

Koncepcja Obrony Terytorialnej w Polsce



KONCEPCJA OBRONY TERYTORIALNEJ W POLSCE

Maciej Paszyn

Mariusz Kordowski

Wojciech Zalewski

Autorzy: Maciej Paszyn, Mariusz Kordowski, Wojciech Zalewski

Korekta: Magdalena Banaszek

Opracowanie graficzne: Wojciech Zalewski

Opracowanie koncepcji i adaptacja okładki: Joanna Piekarska

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną oraz kopiowanie na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym skutkuje naruszeniem praw autorskich niniejszej publikacji.

ISBN: 978-83-65514-05-9

Wydanie I

Warszawa 2016



Narodowe Centrum Studiów Strategicznych (NCSS) jest niezależnym ośrodkiem analitycznym i badawczym, który powstał w celu pobudzenia debaty, rozwijania innowacyjnego myślenia oraz dokonywania analiz z dziedziny szeroko rozumianego bezpieczeństwa narodowego, w tym w szczególności w zakresie planowania oraz inwestycji w zdolności obronne dla przyszłych Sił Zbrojnych RP. Celem Narodowego Centrum Studiów Strategicznych jest również rozwój myśli strategicznej w Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to realizowane poprzez działalność analityczną, naukową, wydawniczą oraz edukacyjną. W działalności analitycznej **NCSS** współpracuje z najlepszymi ośrodkami eksperckimi w kraju i zagranicą.

Podstawowym celem Narodowego Centrum Studiów Strategicznych jest ułatwienie decydentom politycznym podejmowania dobrych i uzasadnionych merytorycznie decyzji w sprawach dotyczących strategii, bezpieczeństwa narodowego, inwestycji oraz alokacji środków na kwestie szeroko pojętej obronności. NCSS zapewnia obiektywne i merytoryczne analizy i dostarcza je przedstawicielom władzy wykonawczej i ustawodawczej oraz mediom, podmiotom i organizacjom, zajmującym się kwestiami bezpieczeństwa narodowego. NCSS pragnie wpływać na proces formułowania polityki i strategii bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej. Analizy i raporty NCSS koncentrują się na kluczowych zagadnieniach związanych z istniejącymi lub powstającymi zagrożeniami dla bezpieczeństwa narodowego.

Spis treści

RESUME	9
1. WPROWADZENIE	13
2. MISJA OBRONY TERYTORIALNEJ	14
3. KONCEPCJE OBRONY TERYTORIALNEJ	16
3.1. KONCEPCJA TERYTORIALNA	16
3.2. KONCEPCJA MOBILNO-ZMECHANIZOWANA	21
3.3. KONCEPCJA MILICYJNA	28
4. REZERWY KADROWE OBRONY TERYTORIALNEJ	32
5. STRUKTURA ORGANIZACYJNA	38
6. STOPIEŃ UZAWODOWIENIA FORMACJI OT	42
7. WSPÓŁDZIAŁANIE Z POZOSTAŁYMI RSZ	43
8. TOK SŁUŻBY I SZKOLENIE	45
9. UWARUNKOWANIA FORMALNE	46
10. ANALIZA WYBRANYCH KONCEPCJI STRUKTURALNYCH OT Z WYKORZYSTANIEM NARZĘDZI GIER STRATEGICZNYCH ZESPOŁU WOJCIECHA ZALEWSKIEGO, EKSPERTA NCSS.	48
10.1 BIAŁYSTOK 2015, GRA TAKTYCZNA SYSTEMU P13 WARIANT I (TERYTORYALNY)	48
10.2 BIAŁYSTOK 2015, GRA TAKTYCZNA SYSTEMU P13 WARIANT II (ZMECHANIZOWANY)	59
10.3 BIAŁYSTOK 2015, GRA TAKTYCZNA SYSTEMU P13 WARIANT III (MILICYJNY)	71
11. WNIOSKI	84

Resume

Okres pierwszego kwartału 2016 roku to czas opracowywania koncepcji tworzenia ochotniczego komponentu Obrony Terytorialnej w Polsce. Prace nad jego konstrukcją powierzone zostały Pełnomocnikowi Ministra Obrony Narodowej do spraw tworzenia Obrony Terytorialnej Kraju Panu ppłk rez. dr Grzegorzowi Kwaśniakowi. Jest on wspomagany przez Szefa Zarządu Organizacji i Planowania Sztabu Generalnego Wojska Polskiego płk Krzysztofa Gaja. Z uwagi na obywatelski charakter przyszłego komponentu, do debaty eksperckiej dopuszczono także środowisko skupione wokół pozarządowych organizacji proobronnych, wśród których najaktywniejszą rolę pełni Stowarzyszenie ObronaNarodowa.pl. Narodowe Centrum Studiów Strategicznych podjęło się opracowania kompleksowej ekspertyzy dotyczącej uwarunkowań i zaleceń w aspekcie tworzenia komponentu OT w Polsce.

Pierwsza część ekspertyzy opisuje trzy główne koncepcje tworzenia opisywanej formacji, określając ich mocne i słabe strony. Koncepcje te propagowane są przez różne ośrodki eksperckie, decyzyjno-planistyczne, naukowe oraz środowiskowe.

Pierwsza z nich, nazwana koncepcją terytorialną (koncepcja lekkiej piechoty) zakłada utworzenie regionalnych i lokalnych pododdziałów przypisanych do danych organów administracji państwowej. Przyjmuje ona utworzenie samodzielnych brygad na szczeblu województwa. W ich skład mają wchodzić bataliony znajdujące się w miastach wojewódzkich oraz kompanie w powiatach. Wymienione pododdziały mają być przeznaczone przede wszystkim do działań na własnym terytorium administracyjnym. Trzon opisywanej formacji mają stanowić pododdziały lekkiej piechoty (pozbawione ciężkiego sprzętu bojowego) uzbrojone częściowo w nowoczesną, przenośną broń przeciwpancerną i przeciwlotniczą. Formacja ta cechować się ma możliwością realizacji całego spectrum zadań wspierających a także możliwością skutecznej realizacji zadań obronnych i opóźniających na terenach trudnodostępnych (tereny zurbanizowane, lesiste, wyżynne, podmokłe). Głównymi zaletami opisywanej koncepcji jest wysoki potencjał obronny, najwyższy wskaźnik potencjału obronnego do ceny koniecznej do utworzenia i funkcjonowania komponentu, relatywnie prosty proces szkolenia a także powszechne wsparcie środowiska lokalnego. Wadą opisywanej koncepcji jest konieczność posiadania rozbudowanego (kilkudziesięciotysięcznego) ilościowo komponentu. Charakterystyka formacji opisywanego typu sprawia, iż ograniczone rozwinięcie generować będzie ryzyko wysokiej nieefektywności w realizacji zadań wspierających. Ponadto konieczne jest posiadanie relatywnie nowoczesnego, przenośnego sprzętu przeciwpancernego i przeciwlotniczego.

Druga koncepcja nazwana koncepcją zmechanizowaną, zakłada utworzenie kolejnych brygad pancerno-zmechanizowanych, obsadzonych kadrowo przez niezawodowych żołnierzy OT. Brygady te miałyby się cechować strukturą zbliżoną do regularnych wojsk operacyjnych

SZ RP. Ich zadania polegałyby w znacznym stopniu na wsparciu bojowym Wojsk Lądowych oraz prowadzeniu działań opóźniających i defensywnych. Miałyby one być wyposażone w wozy bojowe wycofywane z jednostek regularnych wojsk zawodowych, zaś ich stała dyslokacja miałaby się znajdować na wschodzie kraju. Podstawową zaletą tej koncepcji, jest relatywnie szybkie i tanie rozbudowanie lądowych sił manewrowych o kolejne trzy brygady, co w istotny sposób zwiększyłoby ich potencjał bojowy. Rozwiązanie to obciążone jest jednakże licznymi wadami. Poszczególne pododdziały pancerno-zmechanizowane wojsk OT opisywanej koncepcji cechowałyby się (z uwagi na okresowość szkolenia oraz przestarzały sprzęt) wyraźnie ograniczonym potencjałem bojowym w stosunku do innych wojsk operacyjnych. Ponadto opisywana koncepcja cechuje się zdecydowanie najwyższym kosztem utrzymania i realizacji procesu szkolenia od pozostałych. Wynika to przede wszystkim z kosztów użytkowania, utrzymania, konserwowania, modernizacji oraz szkolenia z wykorzystaniem wozów bojowych (czołgów, bojowych wozów piechoty i środków artylerii samobieżnej). Dodatkowo formacja opisywanego typu narażona jest na relatywnie szybką utratę w walce opisywanego sprzętu ciężkiego oraz stanu osobowego. Koncepcja ta stwarza także zagrożenie braku wsparcia opisywanej idei przez środowisko cywilne (negatywnie nastawione do projektów zbliżonych do Narodowych Sił Rezerwowych).

Trzecia koncepcja nazwana koncepcją milicyjną, w swej strukturze organizacyjnej zbliżona jest do koncepcji terytorialnej. Zakłada ona jednakże zdecydowanie większy zakres zadań związanych ze wsparciem operacyjnym formacji MSW (Policji, Straży Granicznej, Urzędu Celnego) w czasie pokoju. Jako jedyna zakłada istotny poziom wsparcia systemu bezpieczeństwa wobec zagrożeń o charakterze niemilitarnym (związanych np. z kryzysem migracyjnym czy zagrożeniami terrorystycznymi). W ujęciu militarnym, formacje milicyjne odróżnia od formacji terytorialnych brak (lub wysoce ograniczona ilość) nowoczesnych środków do zwalczania sił opancerzonych przeciwnika oraz brak istotnych środków wsparcia ogniowego. Podstawową zaletą tej koncepcji jest dostosowanie funkcjonalne do bieżących zagrożeń o charakterze niemilitarnym. Jest to także zdecydowanie najtańsza w utrzymaniu i formowaniu spośród opisywanych opcji. Podstawową wadą formacji opisywanego typu jest przede wszystkim zdecydowanie najniższy potencjał bojowy, który w sposób zdecydowany ogranicza możliwości prowadzenia walki z siłami regularnymi przeciwnika. Ponadto opisywana koncepcja wymaga najwięcej zmian organizacyjnych w strukturze zarządzania systemem bezpieczeństwa państwa.

Druga część ekspertyzy opisywała ogólne uwarunkowania tworzenia opisywanego komponentu w Polsce. Rozdział poświęcony rezerwom kadrowym, opisywał grupy społeczne stanowiące naturalne źródło kandydatów od służby w OT. Określa on potencjał osobowy organizacji proobronnych w kraju (łącznie liczba członków wynosząca szacunkowo 300-400 tysięcy osób), których zaangażowanie do opisywanego procesu mogłoby w zdecydowany sposób przyspieszyć tempo tworzenia formacji OT. W kolejnym rozdziale opisana została modelowa struktura komponentu OT na szczeblach województwa oraz powiatu. Wygenerowana na podstawie wzorców skandynawskich i zachodnioeuropejskich struktura,

opisuje konieczność posiadania dowództwa, elementu mobilnego (zdolnego do szybkiego działania na dowolnym obszarze województwa, dyslokowanego w mieście wojewódzkim), stałych elementów powiatowych (stanowiących podstawową komórkę organizacyjno-wykonawczą) szczebla minimum kompanii, a także elementów specjalistycznych (saperskiego, rozpoznawczo-dywerysyjnego, teleinformatycznego i rozpoznania obrazowego). Zagadnienie związane z procesami teleinformatycznymi oraz rozpoznaniem obrazowym zostało opisane w kolejnym rozdziale. W dalszej części opisano kwestię udziału kadr zawodowych w formacji OT. Określono, iż ich procentowy udział w poszczególnych korpusach powinien wynosić ok. 50% w korpusie oficerskim (ze szczególnym nastawieniem na byłych i obecnych oficerów starszych), 25-35% w korpusie podoficerów (na stanowiskach instruktorskich oraz pomocników dowódców pododdziałów), a także 0% w korpusie szeregowych. Następnie poruszono kwestię zasadności przywiązania istotnej części pododdziałów OT do działania na określonym obszarze administracyjnym, wskazując na korzyści taktyczno-operacyjne prezentowanego rozwiązania. W dalszej części poruszono kwestie związane z koniecznością opracowania i wdrożenia właściwych norm formalno-prawnych, wiekowych oraz zdrowotnych, warunkujących zainteresowanie społeczne opisywaną ideą. Poruszono także kwestię konieczności opracowania nowego systemu mobilizacyjnego dla sił operacyjnych WP, z którego żołnierze OT byliby wykluczeni. Istotną częścią ekspertyzy, była trzyczęściowa symulacja operacyjno-taktyczna, przeprowadzona przez zespół Wojciecha Zalewskiego (ekspert NCSS). Każda z części (wariantu) określała możliwości bojowe komponentów terytorialnych tworzonych według przytoczonych koncepcji, w sytuacji konfliktu zbrojnego prowadzonego na obszarze województwa podlaskiego. Analiza ta w istotny sposób przyczyniła się do wygenerowania wniosków końcowych.

Ostatni rozdział ekspertyzy przeznaczony został na prezentację wspomnianych powyżej wniosków i zaleceń. Zawarto w nim informacje, iż stworzenie komponentu OT może doprowadzić do istotnego wzrostu potencjału obronnego Polski. Ogólne uwarunkowania zaś, determinują konieczność utworzenia opisywanej formacji, jako osobny Rodzaj Sił Zbrojnych. Kompleksowa analiza uwarunkowań tworzenia komponentu OT wskazała, iż koncepcja terytorialna (lekkiej piechoty) posiada najwięcej argumentów organizacyjnych i operacyjnych w ujęciu stricte militarnym. Pododdziały tej formacji w największym stopniu predysponowane są do prowadzenia działań obronnych i opóźniających na obszarze północno-wschodniej Polski (obszar ten w największym stopniu narażony jest na prowadzenie działań zbrojnych). Ponadto cechuje się zdecydowanie najwyższym wskaźnikiem potencjału obronnego do ceny, a także relatywnie prostym procesem szkolenia oraz wsparciem społecznym. Wariant ten jako jedyny stwarza możliwość do skutecznej realizacji całej gamy potencjalnych zadań dla OT. Koncepcja zmechanizowana również posiada cechy wpływające na zasadność jej tworzenia i rozwijania, jednakże nie może odbywać się to kosztem pierwszej koncepcji. Reasumując powinna być traktowana drugorzędnie względem koncepcji terytorialnej (lekkiej piechoty). Wariant milicyjny natomiast z uwagi na wyraźne ograniczenia w potencjale militarnym, może zostać

wprowadzony jako rozszerzenie wariantu pierwszego, na dalszym etapie rozwoju komponentu.

1. Wprowadzenie

Okres pierwszego kwartału 2016 roku to czas opracowywania koncepcji tworzenia ochotniczego komponentu Obrony Terytorialnej w Polsce. Z uwagi na właściwości tego typu formacji w Europie i na świecie, a także wieloletni brak występowania podobnego komponentu w strukturze SZ RP, niezbędne jest określenie od podstaw wytycznych związanych z zasadami organizacji, zakupem odpowiedniego sprzętu, procesem szkolenia oraz regulacjami prawnymi, według których obrona terytorialna w Polsce ma w przyszłości funkcjonować. Głównymi ośrodkiem planistycznym odpowiedzialnym za ten proces jest biuro pełnomocnika Ministra Obrony Narodowej do spraw tworzenia Obrony Terytorialnej Kraju. Funkcję pełnomocnika pełni ppłk rez. dr Grzegorz Kwaśniak. W tworzeniu koncepcji uczestniczy także przedstawicielstwo Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, pod przewodnictwem płk dr Krzysztofa Gaja. Z uwagi na obywatelski charakter przyszłego komponentu, do debaty eksperckiej dopuszczono także środowisko skupione wokół pozarządowych organizacji proobronnych, wśród których najaktywniejszą rolę pełni Stowarzyszenie ObronaNarodowa.pl, opracowujące szereg rozwiązań organizacyjnych i szkoleniowych, opracowywanych na podstawie na podstawie analizy europejskich formacji OT, a także na podstawie własnej działalności szkoleniowej. Ponadto swoje założenia i oparte na badaniach naukowych wnioski, prezentują na wszelkiego typu konferencjach i spotkaniach eksperckich przedstawiciele uczelni mundurowych oraz uczelni cywilnych posiadających zakłady naukowe związane z bezpieczeństwem państwa. Wyżej wymienione ośrodki i kręgi starają się (w granicach swoich możliwości i kompetencji) rozpropagować i przeforsować głoszone przez siebie koncepcje, które na wielu płaszczyznach różnią się zasadniczo. Analiza założeń i wytycznych, wszystkich opisywanych powyżej podmiotów, umożliwi dokonanie analizy zbiorczej omawianego problemu. Ideę Obrony Terytorialnej w Polsce od lat wspiera także Narodowe Centrum Studiów Strategicznych, które przeprowadziło szereg warsztatów oraz analiz bazujących na narzędziach gier strategicznych.

2. Misja Obrony Terytorialnej

Punktem wyjściowym kompleksowej analizy przyszłego kształtu komponentu obrony terytorialnej musi być zdefiniowanie przeznaczenia opisywanej formacji. Na jego podstawie bowiem, opracowywane są poszczególne założenia danych koncepcji. Wszystkie ośrodki eksperckie są zgodne, iż obrona terytorialna powinna być przeznaczona do realizacji pięciu rodzajów zadań:

1. Militarnych działań bojowych.
2. Militarnych działań wspierających.
3. Niemilitarnych działań o charakterze milicyjno-prewencyjnym.
4. Niemilitarnych działań związanych przeciwdziałaniem skutkom klęsk żywiołowych.
5. Społeczno-promocyjne.

Różnice pomiędzy poszczególnymi koncepcjami objawiają się w podejściu do powyższych zadań. W zależności od autorów planu tworzenia i rozwoju OT, można zaobserwować odmienne hierarchie ważności, według których powyższe zadania są uwzględniane. Oznacza to, iż w niektórych koncepcjach za priorytetowe uznaje się wykonywanie działań bojowych, podczas gdy w innych główną rolę mają odrywać zadania o charakterze wspierającym lub milicyjno-prewencyjnym. Określenie priorytetowych zadań ma fundamentalne znaczenie dla kształtu organizacyjnego, procesu szkolenia oraz zakupywanego uzbrojenia i wyposażenia dla tworzonego tego komponentu. Dla prawidłowej analizy poszczególnych koncepcji, koniecznym jest, krótkie scharakteryzowanie wyżej wymienionych zadań.

1. Militarne działania bojowe - to podstawowy rodzaj zadań na poziomie taktycznym związany z bezpośrednim prowadzeniem walki zbrojnej. Zaliczyć do nich można obronę, natarcie, działania opóźniające oraz działania uzupełniające (etapy pośrednie). Charakteryzują się one bliską lub bezpośrednią obecnością regularnych sił przeciwnika. W odniesieniu do formacji OT, bez względu na analizowaną koncepcję, działania bojowe odnoszą się przede wszystkim do działań defensywnych, działań opóźniających a także zadań związanych z ubezpieczeniem bojowym wojsk operacyjnych. Ukierunkowanie opisywanej formacji na bezpośrednie współdziałanie z wojskami operacyjnymi wymuszałoby na niej posiadanie relatywnie wysokiej (jak na wojska terytorialne) mobilności oraz scentralizowania struktur bojowych. Wiązałoby się to z koniecznością wyposażenia formacji OT w ciężki sprzęt bojowy.

2. Militarne działania wspierające – to działania w trakcie konfliktu zbrojnego charakteryzujące się w większości wypadków brakiem lub unikaniem bezpośredniego

kontakty z siłami regularnymi przeciwnika. W sytuacji konfliktu liniowego realizowane są w zdecydowanej większości za linią wojsk własnych. Do zadań takich zaliczyć można obronę i ochronę kluczowych obiektów, zabezpieczanie działań logistycznych, regulację ruchu, ochrona ludności cywilnej a także działania przeciwdywersyjne. Celem takich zadań jest przeciwdziałanie pododdziałom dywersyjnym, rozpoznawczym, powietrzno-desantowym oraz grupom wypadowym przeciwnika. Do obszaru tych zadań zalicza się także działania nieregularne za linią przeciwnika. Ukierunkowanie OT na działania opisywanego typu ogranicza konieczność zakupu ciężkiego sprzętu oraz determinuje zdecentralizowaną strukturę pododdziałów.

3. Niemilitarne działania o charakterze policyjno-prewencyjnym – grupa ta określa zbiór zadań wspierających zadania służb bezpieczeństwa MSW, ze szczególnym nastawieniem na działania Straży Granicznej oraz wybranych formacji policyjnych. Zawierają się tu zadania związane z przeciwdziałaniem przemytowi, nielegalnej imigracji czy zorganizowanym grupom przestępczym. Należy tu wymienić także realizację zadań przeciwko nieoznakowanym grupom specjalnym obcego państwa (tzw. „Zielone ludziki”), prowadzącym działania destabilizujące, niepowiązane z oficjalnymi deklaracjami i działaniami polityczno-militarnymi ze strony potencjalnego agresora. Ukierunkowanie formacji OT na działania opisywanego typu generowałoby zapotrzebowanie na zbliżone wymagania sprzętowe i strukturalne jak zadania grupy drugiej. Niemniej jednak wysoki poziom aktywizacji w czasie pokoju, wymagałby odmiennych uwarunkowań organizacyjnych i formalno-prawnych związanych z większym podporządkowaniem pod władze samorządowe, stałym współdziałaniem z jednostkami MSW, stałym dostępem do broni palnej, a także odmiennym procesem szkoleniowym.

4. Niemilitarne działania ratownicze oraz związane z przeciwdziałaniem skutkom klęsk żywiołowych - to zbiór wszelkiego typu zadań związanych z działaniami poszukiwawczo-ratowniczymi oraz inżynieryjno-saperskimi. Zbiór ten odnosi się zarówno do masowych działań wielkoobszarowych jak powodzie czy pożary, jak i zdarzeń punktowych związanych z zaginięciami czy wypadkami komunikacyjnymi. Priorytetowość tego rodzaju zadań determinowałaby zarówno konieczność zdecentralizowanej struktury, jak i posiadania ciężkiego sprzętu (głównie o charakterze inżynieryjnym).

5. Działania społeczno-promocyjne – związane z przygotowaniem ludności do powszechnego obowiązku obrony kraju oraz związane z promocją sił zbrojnych wśród społeczeństwa. Wiadomym jest, że ten zakres działań będzie miał wymiar dodatkowy, niemniej jednak może mieć istotne znaczenie dla podniesienia ogólnego poziomu bezpieczeństwa państwa, z uwagi na podniesienie poziomu świadomości i podstawowych

umiejętności ogółu społeczeństwa w obszarze proobronnym. Skuteczna realizacja zadań tego typu wymaga dużej decentralizacji jednostek OT w czasie pokoju, co może wpłynąć na możliwość oddziaływania promocyjno-szkoleniowego na większą część społeczeństwa.

3. Koncepcje Obrony Terytorialnej

Prezentowany powyżej zbiór, określa w sposób kompleksowy rodzaje zadań, do których przyszła obrona terytorialna może być wykorzystywana. Poszczególne z prezentowanych koncepcji tworzenia i rozwoju komponentu OT, w odmienny sposób odnoszą się do stopnia priorytetowości poszczególnych zadań. Wynika z nich odmienna wizja strukturalna, szkoleniowa, sprzętowa i funkcjonalna. Z uwagi na powyższe uwarunkowania można wyszczególnić trzy podstawowe modele koncepcyjne (nazwy wygenerowane na potrzeby analizy):

- 1. Terytorialny**
- 2. Mobilno-Zmechanizowany**
- 3. Milicyjny**

W dalszej części zostanie przedstawiona wnikliwa analiza wszystkich wymienionych koncepcji. W tym miejscu należy nadmienić, iż różnice pomiędzy nimi zawierają się przede wszystkim w podejściu do realizacji zadań z pierwszych trzech grup. Działania z grup 4 i 5 traktowane są każdorazowo, jako dodatkowe.

3.1. Koncepcja terytorialna

Jest to koncepcja propagowana przez część ośrodków decyzyjnych wspieranych przez środowisko proobronne w kraju. Wzoruje się ona na modelu zbliżonym najbardziej do modelu szwedzkiego. Zakłada ona tworzenie i funkcjonowanie opisywanej struktury jako odrębnego rodzaju sił zbrojnych.

Główne założenia i przeznaczenie

Koncepcja ta ukierunkowuje przyszłą formację OT, w głównej mierze na realizację zadań z drugiej grupy, a także ograniczoną liczbę zadań defensywnych i opóźniających z grupy pierwszej. Oznacza to, iż pododdziały opisywanej formacji, w założeniu unikać będą otwartego starcia z siłami regularnymi wojsk ewentualnego przeciwnika. Zakłada ona terytorialny zakres odpowiedzialności realizowany w zdecydowanej większości przez pododdziały lekkiej piechoty. Powyższe uwarunkowania określają, iż wedle opisywanej

koncepcji, formacje obrony terytorialnej nie będą na ogół ściśle współdziałały z wojskami operacyjnymi w realizacji zadań bojowych, lecz ukierunkowane będą na stworzenie dogodnych warunków operacyjnych dla nich. Realizacja całego spectrum działań wspierających (zabezpieczających) za linią wojsk własnych, a także działań rozpoznawczo-dywersyjnych za linią wojsk przeciwnika, wpływać będzie na uzyskanie przewagi taktycznej i operacyjnej przez manewrowe wojska własne i sojusznice. Koncepcja ta uwzględnia możliwość realizacji zadań w bezpośredniej styczności z siłami regularnymi przeciwnika, takich jak działania defensywne, opóźniające czy ubezpieczenie bojowe, niemniej jednak nie traktuje ich w sposób priorytetowy (za wyjątkiem działań na terenach trudnodostępnych – patrz wnioski). Terytorialny zakres odpowiedzialności określa, iż poszczególne oddziały i pododdziały przywiązane będą w założeniu do poszczególnych obszarów administracyjnych na szczeblu województwa i powiatu.

Struktura

Opisywana koncepcja zakłada przede wszystkim, decentralizację struktur. Przewiduje ona sformowanie brygad terytorialnych działających na poziomie województwa. Na każde województwo przypadałaby jedna brygada OT. Wyjątek stanowiłoby województwo mazowieckie, które posiadałoby dwie brygady. Struktura oddziału każdej z brygad byłaby zdecentralizowana. Posiadałaby ona swoje dowództwo oraz jeden scentralizowany batalion w mieście wojewódzkim, a także samodzielne kompanie rozlokowane w miastach powiatowych. Scentralizowany batalion potencjalnie może posiadać większy stopień mobilności. Brygady mają cechować się terytorialnymi rejonami odpowiedzialności, co determinuje realizację zadań przede wszystkim na obszarze własnego województwa. Otwartą kwestią pozostaje mobilność powiatowych kompanii, w ramach rejonu odpowiedzialności brygady.

Uzbrojenie

Zakładany stan, w którym trzon komponentu OT mają stanowić pododdziały lekkiej piechoty, determinuje uwarunkowania sprzętowe. Przede wszystkim ogranicza, lub też eliminuje całkowicie konieczność posiadania ciężkiego sprzętu bojowego, o cechach ofensywnych. W związku z powyższym zanika potrzeba zakupu i użytkowania czołgów, bojowych wozów piechoty czy artylerii samobieżnej. Konieczna natomiast będzie inwestycja związana z zakupem lekkich nieopancerzonych pojazdów transportowych takich jak quady czy samochody terenowe. Powyższe zapotrzebowanie może zostać częściowo zaspokojone przez powszechnie używane w SZ RP pojazdy Honker, które przewidziane są do systematycznego wycofywania z wojsk operacyjnych¹. Ponadto, zasadnym wydaje się system świadczeń rzeczowych żołnierzy OT dla potrzeb komponentu terytorialnego. Polegałby on na powoływaniu wybranych członków formacji razem z ich prywatnymi samochodami i ciężarówkami, w zamian za określone dodatkowe wynagrodzenie pieniężne.

Możliwym

¹ <http://auto.dziennik.pl/aktualnosci/artykuly/496964,przetarg-dla-armii-co-zamiast-honkerow-ursus-amz-kutno-walcza-o-zlecenie.html> [dostęp: 04.08.2015]

rozwiązaniem jest także regularny wynajem terenowych i ciężarowych środków transportu od firm przewozowych i innych podmiotów prywatnych, niezwiązanych bezpośrednio ze służbą w OT. Reasumując, kwestia dostarczenia pojazdów dla tworzonej formacji OT w sytuacji wdrażania opisywanej koncepcji, nie stworzyłaby znaczących obciążeń finansowych dla budżetu MON. Zbliżoną sytuację można zaobserwować w kwestii zakupu uzbrojenia. Formacje lekkiej piechoty bazują w dużej mierze na broni, która może być przenoszona siłą ludzką. Zakładając, że podstawowym działaniem formacji OT ma być realizacja zadań przeciwko lekkim, nieopancerzonym pododdziałom dywersyjnym i rozpoznawczym przeciwnika, masowe zapotrzebowanie na broń strzelecką może być zaspokojone przez wycofywane z wojsk operacyjnych karabinki AKMS oraz granatniki RPG-76 Komar (których ok. 90 tys. znajduje się w magazynach²) oraz częściowo przez RPG-7. Jest to oczywiście rozwiązanie doraźne, niemniej jednak umożliwia funkcjonowanie komponentu w początkowym (kilkuletnim) okresie. Zapotrzebowanie sprzętowe na przenośne systemy przeciwlotnicze, wiązałoby się z inwestycją w zakup polskich zestawów PZR GROM produkowanych przez firmę MESKO, co miałoby pozytywny wymiar w zakresie ekonomicznym. Podobną sytuację można zaobserwować w obszarze zapotrzebowania na środki wsparcia ogniowego, która mogłaby być zrealizowana poprzez dodatkowy zakup moździerzy LM-60D produkowanych przez firmę ZMT. Z uwagi na obecną ogólność prezentowanych koncepcji, otwartą pozostaje kwestia zapotrzebowania na cięższe środki przeciwpancerne i przeciwlotnicze oraz artyleryjskie.

Szkolenie

Powyższa specyfika działań i charakter uzbrojenia formacji OT tworzonej według analizowanej koncepcji, generuje określone potrzeby szkoleniowe. Determinują one na poziomie szkolenia zespołowego (od drużyny wzwyż) konieczność zaangażowania szkoleniowców i instruktorów specjalizujących się w działaniach pododdziałów lekkich, takich jak pododdziały rozpoznawcze, powietrzno-desantowe i kawalerii powietrznej (oczywiście z ukierunkowaniem na działania naziemne). Ponadto ukierunkowanie zadań żołnierzy OT na działania związane z obroną i ochroną obiektów, regulacją ruchu oraz działaniami przeciwdywersyjnymi, determinuje także zapotrzebowanie szkoleniowe związane z działaniami charakterystycznymi dla sił Żandarmerii Wojskowej. **Dodatkowo opisywana charakterystyka OT, determinuje konieczność rozbudowanego szkolenia z zakresu działań w środowisku zurbanizowanym (miejskim), które powinno stanowić podstawowy obszar działania pododdziałów lekkiej piechoty, a także rozbudowanego szkolenia saperskiego.** Powyższe uwarunkowania stwarzają pewne utrudnienia organizacyjne z uwagi na relatywnie ograniczoną liczbę takich szkoleniowców w strukturach SZ RP. Niemniej jednak, brak konieczności realizacji szkoleń z udziałem sprzętu ciężkiego wpływa na zwiększoną liczbę obiektów, na których szkolenie może być realizowane (wpływa pozytywnie na możliwość lokalnego i regionalnego zasięgu odbywanych zajęć), zmniejsza zdecydowanie jego koszty, a także upraszcza i skraca cały proces szkolenia pododdziału niezbędny do osiągnięcia

² http://www.defence24.pl/analiza_co-oprocz-spike-jaka-bron-przeciwpancerna-dla-wp [dostęp: 22.09.2014]

i utrzymania potencjału bojowego. Umożliwia to także skuteczną realizację procesu szkolenia w systemie weekendowym.

Zalety koncepcji

Opisywana koncepcja posiada szereg zalet w odniesieniu do pozostałych projektów. Po pierwsze jest projektem relatywnie tanim w zestawieniu z koncepcją mobilno-zmechanizowaną, na co wpływ ma przede wszystkim brak posiadania ciężkiego sprzętu i wynikające z tego oszczędności związane z zakupem, eksploatacją, modernizacją oraz procesem szkolenia z udziałem pojazdów bojowych. Przykładowe dane liczbowe zostały zawarte w monografii prof. Ryszarda Jakubczaka dotyczącej współczesnych wojsk OT, która stanowi najbardziej kompleksowe i aktualne opracowanie opisywanej problematyki. Na podstawie danych zawartych w niniejszym dziele można uzyskać informacje, iż formacje terytorialne opisywanego typu w europejskich państwach NATO cechują się 14-krotnie mniejszymi kosztami funkcjonowania od wojsk operacyjnych przy realizacji tych samych zadań³. Podobne obliczenia wykonywano także w latach 90-tych XX wieku w Sztabie Generalnym WP. Sporządzony przez Zarząd Obrony Terytorialnej SGWP w 1995 r. raport wskazywał, iż wyposażenie proponowanego batalionu OT, będzie 21-krotnie tańsze od batalionu zmechanizowanego oraz 42-krotnie tańsze od batalionu czołgów⁴. Ponadto powierzenie realizacji części bieżących zadań w czasie pokoju jak i planowanych zadań w czasie wojny, prowadzi do ogólnego obniżenia kosztów funkcjonowania sił zbrojnych państwa i umożliwia zaangażowanie zaoszczędzonych środków na cele związane z modernizacją sprzętową.

Drugim atutem analizowanej koncepcji jest ogólny potencjał bojowy opisywanego rodzaju formacji w wymiarze operacyjnym. Obszar działań związany z zabezpieczeniem bojowym dla wojsk operacyjnych realizowanych przez rozbudowany komponent terytorialny został już opisany powyżej. Do tego należy dodać potencjał tej formacji w działaniach obronnych i opóźniających. Pododdziały lekkiej piechoty OT, realizujące działania bojowe w stałych rejonach odpowiedzialności, cechują się zwiększonym poziomem wsparcia ze strony ludności cywilnej, a także zwiększonym poziomem morale względem żołnierzy wojsk operacyjnych. Wynika to z faktu, iż do pododdziałów terytorialnych powinno się rekrutować ochotników spośród ludności danego terytorium. Oznacza to, iż w skład przykładowej kompanii powiatowej będą wchodzić żołnierze urodzeni i mieszkający na stałe w tym powiecie. Ponadto do unieszkodliwienia pododdziału piechoty broniącego się w ufortyfikowanym mieście, potrzebne są siły o 6-7 krotnym (w zależności od źródła) potencjale bojowym. Oznacza to, iż do unieszkodliwienia kompanii piechoty broniącej się w mieście potrzeba siły ok. dwóch batalionów prowadzących działania w znaczącym wymiarze czasowym⁵. Doprowadzi to do sytuacji, w której potencjalny agresor będzie zmuszony do

³ Jakubczak R., *Współczesne Wojska Obrony Terytorialnej*, wyd. Bellona S.A., Warszawa 2014, str. 238

⁴ Tamże str. 239 i 277

⁵ Należy tu jako przykład przytoczyć działania zbrojne toczące pomiędzy siłami serbskimi a chorwackimi o miasto Vukovar pomiędzy sierpniem a listopadem 1991 roku. W bitwie tej po stronie serbskiej wzięły udział siły

prowadzenia długotrwałych działań związanych ze zdobywaniem i czyszczeniem miast, lub też wymusi pozostawienie za liniami wojsk własnych znaczących sił obrony terytorialnej. Pierwsza sytuacja spowoduje, zdecydowane opóźnienie (lub uniemożliwienie) osiągnięcia celów operacyjnych i wymusi zaangażowanie zdecydowanie większej ilości wojsk operacyjnych przeciwnika. Druga sytuacja, narazi w zdecydowany sposób łańcuchy zaopatrzenia, dowodzenia i łączności agresora. Obie wymienione sytuacje stworzą lepsze okoliczności do przeciwuderzenia wojsk własnych lub sojuszników.

Trzecim atutem opisywanej koncepcji, są możliwości lokalnej realizacji szkoleń oraz służby. Wpłynie to pozytywnie zarówno na uwarunkowania organizacyjne, które pozwolą na skuteczną realizację szkolenia w systemie weekendowym, jak i pozytywny odbiór ze strony kandydatów do służby w OT oraz całego społeczeństwa. Należy bowiem pamiętać o tym, iż docelowo ma być to Rodzaj Sił Zbrojnych w największym stopniu współpracujący ze środowiskiem cywilnym.

Wady koncepcji

Podstawową wadą opisywanej koncepcji może okazać się stan liczbowy tworzonego komponentu. Zakłada ona utworzenie jednej kompanii na dany powiat. Wpłynie to w ograniczony sposób na podniesienie potencjału obronnego kraju, niemniej jednak **w sytuacji pełnowymiarowego konfliktu zbrojnego może okazać się niewystarczające**. Realizacja ćwiczeń wojskowych wykonywanych przez wybrane formacje terytorialne państw europejskich pokazuje, iż do skutecznej realizacji całego spectrum zadań terytorialnych wymagane jest posiadanie pododdziału wielkości batalionu przypadającego na obszar administracyjny wielkości powiatu. Podany stan organizacyjny umożliwi względną swobodę dla działań manewrowych własnych wojsk operacyjnych. Założenia optymalne wymuszają zdecydowanie większe rozwinięcie. Przytoczone wcześniej opracowanie prof. Jakubczaka, określa na podstawie założeń francuskich i brytyjskich, iż wzorcowy stan rozwinięcia komponentu obrony terytorialnej (opartej o lokalne poddziały lekkiej piechoty) w Polsce wynosi 1,1 – 1,3 miliona żołnierzy uformowanych w 125 brygad⁶. Dopiero przytoczony stan zapewnia kompleksową, skuteczną realizację całego spectrum działań wojsk terytorialnych i generuje pełną swobodę operacyjną dla wojsk manewrowych. Oczywiście jest, iż przytoczone wartości **stanowią model idealny, który w praktyce jest niemożliwy do osiągnięcia** w przeciągu dekady (jeśli nie w ogóle). Wynika to z uwarunkowań finansowych, organizacyjnych oraz społecznych. Niemniej jednak ukazuje on skalę rozwinięcia ilościowego, do której należy dążyć przy tworzeniu opisywanego komponentu. Założenia te potwierdziły między innymi ćwiczenia „Batalion Obrony Terytorialnej w działaniach

liczące łącznie 30 tys. żołnierzy, których trzon stanowiły dobrze wyposażone wojska operacyjne Jugosłowiańskiej Armii Ludowej. Po stronie chorwackiej, która broniła miasta, w walkach wzięło udział ok. 1 800 lekko uzbrojonych żołnierzy chorwackiej Gwardii Narodowej (ZNG). Pomimo zdecydowanej przewagi w potencjale bojowym wynikającym z posiadania ciężkiego sprzętu bojowego, znaczącego wsparcia artyleryjskiego oraz zdecydowanej przewagi liczebnej, siły serbskie potrzebowały 87 dni na zajęcie miasta, co miało zasadniczy wpływ na niepowodzenie całej operacji.

⁶ Jakubczak R., *Współczesne Wojska Obrony Terytorialnej*, wyd. Bellona S.A., Warszawa 2014, str. 234

przeciwdywersyjnych”, zorganizowane przez Stowarzyszenie Obrona Narodowa.pl i urząd miasta Siedlce, przy udziale 1 Brygady Pancernej oraz członków Związków Strzeleckich i Legii Akademickiej. Zorganizowane szkolenie pokazało, iż do zabezpieczenia 75 tysięcznego miasta (Siedlce), przeciwko działaniom nieregularnym niezbędny jest komponent batalionowy liczący w przybliżeniu 400 żołnierzy, współdziałających z przedstawicielami organów zarządzania kryzysowego. Posiadanie pododdziału wielkości kompanii pozwoli jedynie na obsadzenie kluczowych obiektów na terenie danego powiatu. Należy bowiem pamiętać o konieczności rotacji kadr (w systemie 8 lub 12-godzinny). Uwzględniając powyższe uwarunkowania, określa się za stan pożądany, utworzenie pododdziału wielkości plutonu (30-40) osób w każdej gminie oraz struktur organizacyjnych samodzielnych (wzmocnionych) kompanii w każdym powiecie. **Przytoczona wielkość pozwala na zachowanie zdolności do realizacji opisanych wcześniej zadań (czynnik skuteczności pozostaje sprawą niezbadaną) redukując zapotrzebowanie formacji OT do liczby 75-95 tys. osób w skali całego kraju. Jest to wartość optymalna pozwalająca na utrzymanie możliwości realizacji całego spectrum działań wspierających dla wojsk operacyjnych. Liczebność taka w zależności od prognozowanych zagrożeń może być rozwijana w różnym stopniu.** W związku z powyższym, deklarowane założenia opisywanej koncepcji, powinny być rozpatrywane jako rozwiązania tymczasowe, generujące możliwość dalszego rozwoju. Uformowanie trzech deklarowanych brygad natomiast, wpłynie jedynie w niewielkim stopniu na podniesienie potencjału obronnego państwa na niewielkim obszarze kraju.

Pozostałe wady opisywanej koncepcji stanowią bardziej doraźne wyzwania organizacyjne. Należy do nich zaliczyć niedobór kadry szkoleniowej w strukturach SZ WP, wyspecjalizowanej w zakresie działania lekkiej piechoty, a także brak zrozumienia zasad funkcjonowania i wykorzystania opisywanego komponentu przez istotną część wyższej kadry dowódczej wojsk operacyjnych. Oba zagadnienia wymagają utworzenia odpowiednich programów szkoleniowych i kursów adresowanych zarówno do podoficerskiej kadry instruktorskiej jak i oficerskiej kadry dowódczej.

3.2. Koncepcja mobilno-zmechanizowana

W swych założeniach zbliżona jest najbardziej do modelu amerykańskiej Gwardii Narodowej. Zakłada ona tworzenie i funkcjonowanie opisywanej struktury jako odrębnego rodzaju sił zbrojnych, jednakże dopuszcza też możliwość włączenia obrony terytorialnej w strukturę wojsk regularnych w operacji obronnej.

Główne założenia i przeznaczenie

Koncepcja terytorialno-mobilna zakłada utworzenie dwóch zasadniczych elementów: terytorialnego – zbliżonego do komponentu opisanego w koncepcji pierwszej; mobilnego –

zdołnego do realizacji działań manewrowych bez ścisłego przywiązania do lokalnego obszaru. Element mobilny ma posiadać zbliżoną strukturę, wyposażenie oraz uzbrojenie do jednostek pancerno-zmechanizowanych. Zakłada się, że element ten miałby być rozwinięty docelowo do poziomu zgrupowania brygad. Założenia te ukierunkowują go w dużo większym stopniu na realizację zadań z pierwszej grupy, częstokroć w ścisłym współdziałaniu z wojskami regularnymi. Oznacza to, iż w założeniach opisywanej formacji dopuszcza się możliwość otwartych starć z wojskami regularnymi potencjalnego przeciwnika. Z uwagi na posiadanie w swych strukturach ciężkiego sprzętu bojowego o cechach ofensywnych, element mobilny stanowiłby de facto kolejny komponent manewrowych wojsk operacyjnych. Potencjalnie wykorzystywany byłby do wykonywania zadań związanych z ubezpieczeniem bojowym dla wojsk regularnych lub jako siły drugiego rzutu. Tworzyłby zatem w strukturach Sił Zbrojnych formę pośrednią pomiędzy pierwszorzutowymi oddziałami i pododdziałami zawodowymi a jednostkami rozwinięcia mobilizacyjnego. Element mobilny w założeniu miałby posiadać pewne ograniczenia związane z użyciem znacznej odległości od miejsca stałej dyslokacji (stałego funkcjonowania), jednakże w praktyce mógłby być w razie konieczności wykorzystany na terenie całego kraju a także poza nim. Reasumując, element mobilny stanowiłby wzmocnienie potencjału bojowego wojsk operacyjnych kraju. Liczebnie komponent mobilny powinien być znacznie mniejszy i tworzony w newralgicznych rejonach kraju z punktu widzenia operacji obronnej. Jednostki mobilne powinny znacznie częściej uczestniczyć we wspólnych szkoleniach z jednostkami operacyjnymi. Powinny mieć także możliwość uczestnictwa w operacjach poza granicami kraju razem z wojskami operacyjnymi. Kwestią nieokreśloną pozostaje kolejność formowania poszczególnych elementów.

Struktura

Z uwagi na odmienną charakterystykę użytkową oraz sprzętową poszczególnych elementów składkowych formacji OT tworzonej według opisywanej koncepcji można domniemywać, iż przewidywana struktura powinna posiadać zróżnicowany kształt organizacyjno-funkcjonalny. Z uwagi na swoje właściwości, element mobilny powinien posiadać scentralizowaną strukturę zbliżoną do stanu obecnych wybranych brygad Wojsk Lądowych. Oznacza to model, w którym pododdziały danej brygady funkcjonują w strukturze batalionowej. W schemacie tym brygada podzielona jest na 3-4 jednostki wojskowe rozlokowane w różnych miastach, w których znajduje się dowództwo, bataliony bojowe (zmechanizowane/zmotoryzowane, czołgów) a także pododdziały wsparcia. Całkowity rozrzut miejsc stałej dyslokacji poszczególnych batalionów nie powinien przekraczać zasięgu terytorialnego województwa. Komponent terytorialny zaś, posiadałby zbliżone struktury organizacyjne do modelu prezentowanego w pierwszej koncepcji i zakładałby istnienie kompanii powiatowych, posiadających względną autonomię działania, uformowanych w brygadę wojewódzką. Kooperacja funkcjonalno-strukturalna pomiędzy oba elementami nie

jest do końca określona, jednakże można zakładać, iż relacje pomiędzy nimi będą zbliżone do zależności pomiędzy elementem terytorialnym a innymi komponentami operacyjnymi.

Uzbrojenie

Uwarunkowania organizacyjno-funkcjonalne wpływają na zróżnicowane zapotrzebowanie sprzętowe, generowane przez formację obrony terytorialnej tworzonej według opisywanej koncepcji. Element terytorialny generować będzie zbliżone zapotrzebowanie do tego, który został opisany w pierwszej koncepcji. Zupełnie odmiennie prezentuje się zapotrzebowanie sprzętowe elementu mobilnego. Prezentowane założenia zakładają wyposażenie go w: czołgi, bojowe wozy piechoty oraz środki artylerii samobieżnej. Należy w tym miejscu należy zastanowić się nad poszczególnymi elementami przytoczonego zbioru. Kwestia wyposażenia mobilnego komponentu OT w broń pancerną mogłaby być czasowo rozwiązana przez przekazanie jej wycofywanych z wojsk pierwszorzutowych czołgów T-72. Pomimo przestarzałej konstrukcji mocno ograniczającej jego walory ofensywne (m.in. brak wystarczającej stabilizacji umożliwiającej skuteczne strzelanie w ruchu), z uwagi na niską sylwetkę oraz relatywnie mocny pancerz czołowy, posiada w dalszym ciągu istotny potencjał defensywny. Posiada zatem zdolności do realizacji zadań przewidywanych dla pododdziałów OT. Stan liczbowy wozów T-72 wycofanych z jednostek regularnych, wystarczyłby w zupełności na utworzenie kilku (6-8)⁷ w pełni rozwiniętych batalionów czołgów (dokładna liczba batalionów jest trudna do określenia z uwagi na niewiadomą liczbę pojazdów, która wymagałaby gruntownych remontów lub przeznaczona by była do wymiany zużytych części w bardziej sprawnych wozach). W dalszej perspektywie czasowej do służby w OT mogłyby wejść czołgi PT-91. Reasumując, zapotrzebowanie opisywanego komponentu na sprzęt pancerny mogłoby być zrealizowane w relatywnie tani sposób poprzez zagospodarowanie jednostek wycofywanych z wojsk operacyjnych. Zbliżoną sytuację można zaobserwować w wypadku bojowych wozów piechoty, których ogólny stan liczbowy znajdujący się w Wojskach Lądowych (1297 wozów⁸), pozwala na wydzielenie istotnej części wozów na potrzeby wojsk OT. Także w tym przypadku niewiadomą pozostaje kwestia ilości pojazdów posiadających wymagany stan techniczny. Nieco inaczej sytuacja wygląda w kwestii artylerii samobieżnej, której posiadana obecnie przez WL liczba (290 wozów 2S1⁹), nie stwarza możliwości na przekazanie istotnej części sprzętu do formacji terytorialnej.

Reasumując, powyższe uwarunkowania zbrojeniowe pokazują, iż istnieje możliwość relatywnie taniego wyposażenia kilku brygad mobilnego elementu OT w ciężki sprzęt

⁷ Military Ballance 2014 str. 126

⁸ Ibidem str. 126

⁹ Ibidem str. 126

bojowy. Należy jednak pamiętać, iż będzie to sprzęt przestarzały, którego resursy użytkowania zbliżają się ku końcowi lub zostały kilkukrotnie wydłużane. Z uwagi na ogólny stan zacofania technologicznego sporej części operacyjnych brygad ogólnowojskowych Wojsk Lądowych, zaopatrzenie komponentu terytorialnego w wozy bojowe nowszej generacji wydaje się na chwilę obecną niewykonalne chyba, że element mobilny OT traktowany będzie de facto jako część wojsk operacyjnych. Należy jednak pamiętać, iż obecnie nie przewiduje się szybkiego wprowadzenia do służby nowej platformy opancerzonej, która zastąpiłaby wyeksploatowane i mocno przestarzałe BWP-1. Plan Modernizacji Technicznej 2013-2022 zakłada co prawda zakup kolejnych platform do wozów KTO Rosomak, jednakże mają być one przeznaczone na wozy specjalistyczne, zaś ich deklarowana liczba (ok. 300¹⁰) nie pokrywa całkowitego zapotrzebowania na transportery opancerzone dla obecnie istniejących brygad Wojsk Lądowych. W kwestii wyposażenia komponentu terytorialnego, zaopatrzenie sprzętowe cechuje się zbliżonymi uwarunkowaniami do komponentu opisywanego w pierwszej koncepcji. **Nieokreślonym natomiast pozostaje zagadnienie, w jaki sposób koszty związane z wyposażaniem komponentu mobilnego wpłyną na stan wyposażenia komponentu terytorialnego.**

Szkolenie

Obszar związany ze szkoleniem, podobnie jak wyżej opisane zagadnienia, cechuje się dwutorowością. Podział organizacyjny komponentu na dwa odrębne elementy – mobilny i terytorialny, generuje odrębne potrzeby szkoleniowe dla każdego z nich. Podobnie jak w powyższych obszarach, kwestia związana ze szkoleniem elementu terytorialnego, posiadać będzie zbliżone uwarunkowania do procesu szkolenia opisanego przy okazji pierwszej koncepcji (z jedną różnicą, która zostanie opisana pod koniec podrozdziału). Inaczej natomiast przedstawia się kwestia związana z procesem szkolenia elementu mobilnego.

Zgodnie z przedstawionymi powyżej założeniami komponent mobilny, w ujęciu taktyczno-operacyjnym ma posiadać cechy klasycznych wojsk pancerno-zmechanizowanych. Uwarunkowania te generują charakterystyczne potrzeby szkoleniowe, odnoszące się przede wszystkim do obsługi oraz współdziałania z ciężkim sprzętem bojowym. Pierwszy czynnik odnosi się do kompetencji indywidualnych żołnierza i określa (w zależności od specjalizacji) takie umiejętności jak: kierowanie pojazdem, strzelanie z broni pokładowej, wykorzystywanie innych urządzeń pokładowych czy też podstawową obsługę serwisową wozów. Drugi czynnik związany jest z działaniem zespołowym od poziomu organizacyjnego sekcji czy drużyny wzwyż. Określa on podstawowe, standardowe zasady i założenia współdziałania wojsk piechoty z wozami bojowymi. Inaczej bowiem funkcjonuje na polu

¹⁰ <http://www.defence24.pl/8945,mon-publikuje-plan-modernizacji-technicznej-sil-zbrojnych-na-lata-2013-2022> [dostęp: 12.12.2012]

walki drużyna, pluton, kompania czy batalion posiadające w swych strukturach ciężki sprzęt bojowy, inaczej zaś pododdziały lekkie. Oba opisane czynniki wpływają zasadniczo na organizacyjne potrzeby szkoleniowe. Proces szkolenia uwzględniający opisywane czynniki wymaga okresowego prowadzenia zajęć na wielkoobszarowych obiektach poligonowych czy strzelnicach czołgowych. Stwarza to konieczność realizacji istotnej części procesu szkoleniowego z dala od miejsca zamieszkania żołnierzy OT. Poddaje także w wątpliwość, możliwość do realizacji procesu szkolenia w systemie weekendowym. Generuje bowiem kwestie związane z dojazdem do miejsca ćwiczeń oraz przygotowaniem sprzętu do zajęć, a także jego późniejszą konserwację. O ile nauka i doskonalenie podstawowych umiejętności związanych z kierowaniem czy obsługą urządzeń pokładowych jest możliwa w trakcie 2-dniowych ćwiczeń na terenie danego garnizonu, o tyle realizacja zajęć z taktyki (zwłaszcza od poziomu plutonu wzwyż) wydaje się niemożliwa do realizacji. Ponadto opisywany proces szkolenia generuje relatywnie wysoki poziom kosztów związanych z użytkowaniem pojazdów bojowych. Z drugiej jednak strony należy przytoczyć fakt, iż opisywany program szkolenia nie generuje istotnych problemów związanych z kadrą instruktorską. Charakterystyka mobilnego elementu OT, zbliżonego do wojsk pancerno-zmechanizowanych powoduje, iż w roli szkoleniowców mogą występować byli lub obecni instruktorzy z brygad ogólnowojskowych. Ich znacząca liczba powoduje, iż w opisywanym względzie proces szkolenia elementu mobilnego byłby łatwiejszy do realizacji od procesu szkolenia elementu terytorialnego.

Jak już zostało wcześniej przytoczone, nierozstrzygniętą kwestią pozostaje zagadnienie związane ze współdziałaniem dwóch opisywanych elementów Obrony Terytorialnej. Sytuacja, w której element mobilny miałby ściśle współdziałać z elementem terytorialnym (w dużo większym wymiarze niż regularne wojska operacyjne), generowałaby potrzeby szkoleniowe związane z taką kooperacją. Z drugiej zaś strony sytuacja, w której element mobilny związany byłby ściśle z manewrowymi wojskami operacyjnymi, stwarzałaby konieczność organizacyjnego skoordynowania procesu szkolenia, tak by oba komponenty miały możliwość realizacji wspólnych zajęć poligonowych.

Zalety koncepcji

Podstawową zaletą opisywanej koncepcji jest praktyczne rozbudowanie lądowych wojsk operacyjnych o kolejną dywizję. **Wpłynęłoby to zasadniczo na wzrost potencjału bojowego sił manewrowych WP.** Należy przy tym dodać, iż odbyłoby się to przy relatywnie niskich (w odniesieniu do poziomu wojsk operacyjnych) nakładach finansowych. Ponowne zaangażowanie do służby wycofywanego sprzętu, zredukowałoby do minimum poziom kosztów związanych z wyposażeniem sprzętowym nowotworzonej struktury. Ponadto, okresowy czas pełnienia służby przez istotną część żołnierzy OT, nie generowałby znaczących kosztów związanych z uposażeniami. Oczywiście jest, iż z uwagi na poziom wyszkolenia oraz

posiadany sprzęt, poszczególne brygady zmechanizowane OT posiadałyby ograniczony potencjał bojowy względem regularnych brygad zmechanizowanych Wojsk Lądowych, zwłaszcza w działaniach o charakterze ofensywnym. Niemniej jednak przewidywana wartość bojowa tych brygad pozwalałaby na realizację istotnej części zadań bojowych o charakterze obronnym i opóźniającym, a także zadań bezpośredniego wsparcia bojowego dla regularnych wojsk operacyjnych. Ponadto utworzenie komponentu mobilnego umożliwi mu realizację zadań w dowolnym rejonie kraju. Reasumując, opisane rozwiązanie wpłynęłoby zasadniczo na podniesienie potencjału taktyczno-operacyjnego wojsk manewrowych.

Drugą istotną zaletą opisywanej koncepcji, (głównie w odniesieniu do elementu mobilnego) jest przystosowanie ogólnych struktur Sił Zbrojnych WP do prezentowanego komponentu. Element mobilny, będący de facto kolejną formacją pancerno-zmechanizowaną, jest konstrukcją powszechnie funkcjonującą w strukturach Wojsk Lądowych. W związku z powyższym, generuje to udogodnienia w obszarze instruktorsko-szkoleniowym (co zostało opisane powyżej) oraz eliminuje zagrożenia związane z niewłaściwym wykorzystaniem opisywanego komponentu.

Ostatnią istotną zaletą prezentowanej koncepcji jest jej kompleksowość w ujęciu militarnym. Równoczesne rozwijanie obu elementów pozwoli na jednoczesne podniesienie potencjału bojowego wojsk manewrowych oraz utworzenie taniego komponentu przeznaczonego do realizacji zadań wspierających i zabezpieczających.

Wady koncepcji

Opisywana koncepcja posiada kilka istotnych uwarunkowań o negatywnym znaczeniu, spośród których każde może mieć wagę fundamentalną.

Pierwszą wadą opisywanej koncepcji jest de facto zarzucenie idei terytorialności opisywanego komponentu. Organizacyjne ukierunkowanie na tworzenie w pierwszej kolejności komponentu mobilnego, wpłynie zasadniczo na wielkość komponentu terytorialnego w najbliższych kilku/kilkunastu latach. Przeznaczanie zasobów ludzkich oraz finansowych na formowanie brygad zmechanizowanych OT, uniemożliwi rozwinięcie lokalnych pododdziałów terytorialnych do poziomu zapewniającego skuteczną realizację zadań w czasie konfliktu zbrojnego. Realizacja powyższych założeń, wpłynie co prawda na podniesienie potencjału bojowego wojsk manewrowych, obniży jednak również w istotny sposób ogólny potencjał wojsk terytorialnych, co w ostatecznym rozrachunku może przynieść ujemny (względem pierwszej koncepcji) bilans całkowitego potencjału obronnego Sił Zbrojnych RP. Należy bowiem pamiętać, iż utrzymywanie elementu mobilnego jest

kilkukrotnie droższe od elementu terytorialnego¹¹, pomimo braku kosztów związanych z zakupem nowego sprzętu ciężkiego. W związku z powyższym za cenę jednej brygady mobilnej można utrzymywać ok. 3-4 brygad terytorialnych. Kwestie przydatności operacyjnej obu elementów są zagadnieniem wymagający wieloetapowego opisu. Ich skrócona forma znajduje się w rozdziale 8. Natomiast jednocześnie, równomierne rozwijanie obu elementów, czyni proces formowania całego komponentu terytorialnego przedsięwzięciem długotrwałym rozłożonym na wiele lat. Oddali to zatem moment osiągnięcia gotowości operacyjnej obu komponentów. Potencjalny wpływ na powyższe uwarunkowania, ma nie tylko czynnik finansowy, lecz także czynnik ludzki.

Drugą kluczową wadą opisywanej koncepcji jest ryzyko zaprzepaszczenia zaangażowania społecznego w opisywany projekt. Jak już zostało wcześniej opisane, komponent obrony terytorialnej jest formacją najściślej współpracującą ze środowiskiem cywilnym. Konieczna z organizacyjno-funkcjonalnego punktu widzenia symbioza, uzależnia w określony sposób opisywaną strukturę od nastawienia społecznego. Podstawowym założeniem współczesnych formacji o charakterze obrony terytorialnej jest szkolenie i realizacja zadań w/na obszarze o zasięgu lokalnym (powiatu, maksymalnie województwa). Tymczasem zarówno proces szkolenia, jak i planowane wykorzystanie w trakcie działań bojowych, generują sytuację, w której dany żołnierz zmuszony będzie do funkcjonowania z dala od miejsca zamieszkania. Do tego należy dodać krajowe uwarunkowania oraz powszechne zniechęcenie społeczne projektem Narodowych Sił Rezerwowych, spowodowane złymi rozwiązaniami w zakresie wojsko-pracodawca, brakiem respektowania i wykorzystania kompetencji cywilnych, odległymi od miejsca zamieszkania miejscami służby, brakiem akceptacji ochotników przez żołnierzy zawodowych oraz niejasną drogą rozwoju w korpusach innych niż korpus szeregowych. **Pozorna zbieżność elementu mobilnego z NSR-em, stwarza zagrożenie ogólnej niechęci do służby w nim, w konsekwencji do służby w całej obronie terytorialnej, a w dalszej perspektywie do niepowodzenia całego projektu. W związku z powyższym niezbędne jest zastosowanie jednego z dwóch rozwiązań: rozpoczęcie procesu formowania od elementu terytorialnego lub wyraźnie rozdzielenie organizacyjno-funkcjonalne obu elementów (patrz Wnioski).**

Oprócz dwóch powyższych należy także wyszczególnić przytaczany już wcześniej czynnik szkoleniowy. Realizacja procesu szkolenia z wykorzystaniem wozów bojowych wpłynie znacząco na podniesienie kosztów funkcjonowania całego komponentu, a także wymusi konieczność realizacji okresowych, kilkunastodniowych szkoleń poligonowych, co de facto zniesie zasadę weekendowej formy szkoleń.

¹¹ Jakubczak R., *Współczesne Wojska Obrony Terytorialnej*, wyd. Bellona S.A., Warszawa 2014, str. 239

3.3. Koncepcja milicyjna

Jest to koncepcja, która nie posiada na chwilę obecną jednoznacznego wsparcia w kręgach decyzyjnych, lecz prezentowana jest przez wybrane środowiska akademickie i proobronne. W swych założeniach zbliżona jest np. do modelu estońskiego i zakłada możliwość podległości zarówno pod MON jak i pod MSW.

Główne założenia i przeznaczenie

Koncepcja milicyjna jest de facto zmodyfikowaną koncepcją terytorialną. Zakłada ona szeroki zakres działalności operacyjnej komponentu terytorialnego w czasie pokoju. Determinuje ona współdziałanie z formacjami Straży Granicznej, wybranymi formacjami Policji oraz innymi podmiotami bezpieczeństwa wewnętrznego w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom niemilitarnym. Zadania te byłyby związane z przeciwdziałaniem przemytowi, nielegalnej imigracji czy zorganizowanym grupom przestępczym. Ponadto opisywana formacja, z uwagi na uwarunkowania formalno-prawne byłaby zdolna do realizacji zadań przeciwko nieoznakowanym grupom specjalnym obcego państwa (tzw. „Zielone ludziki”), prowadzącym działania destabilizujące, niepowiązane z oficjalnymi deklaracjami i działaniami polityczno-militarnymi (poza obszarem działania Międzynarodowego Prawa Humanitarnego i Konfliktów Zbrojnych). Prezentowany model zakłada powszechne zaangażowanie środowiska proobronnego w ten rodzaj zadań. W aspektach działań militarnych formacji terytorialnej, opisywana koncepcja jest zbieżna z założeniami pierwszego z opisywanych projektów. Cechą charakterystyczną opisywanej koncepcji jest natomiast możliwość współfinansowania jednostek terenowych z budżetów samorządowych.

Struktura

W ogólnym założeniu, koncepcja milicyjna zakłada zbliżony poziom decentralizacji do prezentowanego w koncepcji terytorialnej. Model milicyjny zakłada między innymi docelowo utworzenie gminnych pododdziałów wielkości plutonu. Różnice pomiędzy obiema koncepcjami w obszarze strukturalnym wynikają z zakładanej podległości organizacyjnej. Jak już zostało przytoczone powyżej, opisywany model zakłada ścisłe współdziałanie zarówno z formacjami wojskowymi jak i służbami bezpieczeństwa wewnętrznego. W związku z powyższym zakłada on utworzenie autonomicznego komponentu bezpieczeństwa, podległego w czasie pokoju zwierzchnictwu MSW, przechodzącego w stanie wojennym pod

jurysdykcję MON. Prezentowana koncepcja dopuszcza możliwość podporządkowania struktur regionalnych pod jurysdykcję władz administracyjnych właściwego szczebla (województwa, powiatu, gminy). Powyższe założenie umożliwia formacji OT stałą realizację zadań na rzecz bezpieczeństwa państwa, bez konieczności wprowadzania stanów nadzwyczajnych. Ponadto zakładane jest organizacyjne powiązanie (ulożowanie) gminnych i powiatowych jednostek terenowych z terenową infrastrukturą policyjną czy ratowniczo-gaśniczą. W sytuacji konfliktu zbrojnego, pododdziały OT opisywanego modelu cechowałyby się ścisłym przywiązaniem lokalnym, wykonując przede wszystkim zadania pomocnicze na obszarze danego powiatu (ewentualnie województwa).

Uzbrojenie

W zakresie wymagań sprzętowych, koncepcja milicyjna w wielu aspektach jest zbieżna z wytycznymi zawartymi w pierwszej opisywanej koncepcji. Z uwagi na realizację szerokiego spectrum działań operacyjnych w czasie pokoju, zakłada ona większe zapotrzebowanie na broń małokalibrową, broń gładkolufową a także na środki przymusu bezpośredniego takie jak kajdanki czy pałki.

Szkolenie

Zakładana w opisywanej koncepcji charakterystyka formacji obrony terytorialnej, determinuje znaczące potrzeby szkoleniowe z zakresu działań służb bezpieczeństwa wewnętrznego. W związku z powyższym, oprócz uwarunkowań szkoleniowych właściwych dla koncepcji terytorialnej, niezbędnym jest realizacja kompleksowego programu szkolenia z zakresu technik interwencyjnych, przeciwdziałania tłumowi, a także ogólnych zasad działania w środowisku cywilnym w czasie pokoju. Nie uznaje się za zasadne realizowanie szkoleń z zakresu technik śledczych z uwagi na realizację tych zadań przez inne służby. Powyższe uwarunkowania stwarzają konieczność zwiększonego zaangażowania w proces szkolenia ze strony instruktorów MSW. Ponadto realizacja powyższego programu ograniczy potencjalny czas na realizację szkoleń z zakresu czysto militarnego. Niemniej jednak stała realizacja zadań w czasie pokoju, wpłynie pozytywnie na ogólny poziom wyszkolenia indywidualnego żołnierzy OT, a także ułatwi od strony organizacyjno-formalnej korzystanie z obiektów szkoleniowych policji czy straży granicznej.

Zalety koncepcji

Najważniejszą zaletą opisywanej koncepcji jest, możliwość skutecznego działania przeciwko bieżącym zagrożeniom niemilitarnym występującym w coraz większym wymiarze na terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej. Masowa imigracja ludności arabskiej i północnoafrykańskiej do takich krajów jak Niemcy, Szwecja, Austria, Dania, Francja czy Wielka Brytania, spowodowały istotny wzrost przestępczości zorganizowanej, a także przyczyniły się do destabilizacji funkcjonalnej aparatu administracyjnego państwa oraz wywołały spadek poziomu bezpieczeństwa społecznego. Utworzenie komponentu terytorialnego, podległego organom MSW i administracji samorządowej, zdolnego z uwagi na uwarunkowania formalno-prawne do podejmowania działań operacyjnych bez konieczności wprowadzania stanów nadzwyczajnych, stanowić będzie potencjalnie skuteczny środek zapobiegawczy wyżej opisanym zagrożeniom. Wyposażona w broń maszynową, umundurowana formacja paramilitarna, może stanowić skuteczny środek zapobiegawczy (odstraszający) działaniom antyrządowym, a także wzmocni w wymierny sposób potencjał operacyjny formacji policyjnych w czasie pokoju. Analiza wydarzeń społeczno-politycznych ostatnich 3 lat stwarzają konieczność gruntownego przeanalizowania powyższego zagrożenia oraz źródeł środków zapobiegawczych. Prezentowane rozwiązanie stosuje w chwili obecnej państwo austriackie.

Drugą znaczącą zaletą opisywanej koncepcji jest, jej wsparcie ze strony środowiska cywilnego. Wynika ono pośrednio z pierwszej, wyżej prezentowanej przyczyny. Jedną z domniemanych motywacji wstąpienia do służby w opisywanej formacji, będzie chęć ochrony własnych rodzin jak i środowisk lokalnych, przed zagrożeniem każdego typu. Zawierają się w tym także prezentowane powyżej zagrożenia o charakterze niemilitarnym. Ponadto prezentowana koncepcja zakłada największy stopień decentralizacji, a także najsilniejsze powiązanie z władzami lokalnymi. W konsekwencji prowadzi to do utworzenia społeczeństwa obywatelskiego, współuczestniczącego w realizacji obowiązków związanych z bezpieczeństwem wewnętrznym państwa, na zasadach zbliżonych do funkcjonowania Ochotniczych Straży Pożarnych.

Ponadto istotnym czynnikiem wpływającym na korzyść prezentowanej koncepcji jest możliwość współfinansowania opisywanego komponentu z środków samorządowych i publicznych, co odciążyłoby budżet MON. Ponadto wykorzystanie formacji obrony terytorialnej wedle przytoczonych w tej koncepcji założeń, wpłynie pozytywnie na wzrost skuteczności działań Straży Granicznej oraz Policji.

Wady koncepcji

Największym problemem opisywanej koncepcji jest fakt, iż nie posiada ona faktycznego przedstawicielstwa w ministerialnych kręgach decyzyjnych. Przyczyną tego stanu, może być konieczność tworzenia komponentu zbrojnego nieznajdującego się pod wyłączną jurysdykcją władz wojskowych i MON w czasie pokoju. Z uwagi na swoją innowacyjność i precedensowość w polskich strukturach bezpieczeństwa koncepcja ta ma minimalne szanse na wdrożenie do realizacji.

Drugą wadą opisywanej koncepcji jest, najmniejszy w odniesieniu do innych prezentowanych modeli OT, potencjał bojowy opisywanego komponentu w sytuacji konfliktu zbrojnego. Z uwagi na obszerną realizację zadań w czasie pokoju, formacja terytorialna tworzona według opisywanych założeń charakteryzowałaby się słabszym poziomem przeszkolenia o charakterze stricte militarnym, a także mniejszym arsenałem broni przeciwpancernej i przeciwlotniczej.

Powyższy rozdział opisuje kompleksowo założenia trzech koncepcji tworzenia i rozwijania Obrony Terytorialnej Kraju. Poniższe rozdziały odnoszą się do poszczególnych uwarunkowań występujących w czasie obecnym. Nie odnoszą się one bezpośrednio do którejś z wyżej wymienionych koncepcji, lecz mają charakter ogólny i opisują bieżące możliwości i zapotrzebowania organizacyjno-funkcjonalne opisywanego komponentu w Polsce.

4. Rezerwy kadrowe Obrony Terytorialnej

Na wcześniejszym etapie analizy został przytoczony fakt, iż pełne rozwinięcie komponentu terytorialnego wymagać będzie powołania do służby minimum 75-95 tysięcy osób, do czego należy doliczyć ewentualny element mobilny. Nawet jeśli przyjąć za ostateczne ograniczenia podawane przez MON, to i tak otrzymamy zapotrzebowanie na 45 tysięcy rekrutów. Poważnym problemem w osiągnięciu pożądanej liczby ochotników stanowić może podejście społeczne do opisywanego projektu. Najlepiej rozwinięte formacje terytorialne w Europie i na świecie funkcjonują w oparciu o silne wsparcie ludności cywilnej w zakresie lokalnym (gminnym/powiatowym), bazując na silnym poczuciu przynależności terytorialnej oraz patriotyzmie lokalnym zarówno wśród swoich członków jak i ogółu poszczególnych mikrospołeczności. Tymczasem podejście polskiego społeczeństwa do opisywanego projektu w wymiarze ogólnokrajowym pozostaje sprawą nierozstrzygniętą. Negatywne oddziaływanie na powodzenie opisywanego przedsięwzięcia może mieć fakt, iż okres Polskiej Republiki Ludowej utrwalił podejrzliwość i niechęć wobec państwowych inicjatyw wymagających stałych postaw obywatelskich odwołujących się do pracy o wspólne dobro. Do tego stanu należy dodać istotny spadek aktywności ruchowej, a także niezrozumienie idei obrony terytorialnej zarówno przez ogół społeczeństwa jak i przez część środowiska wojskowego, które utożsamia formacje OT z wojskami operacyjnymi gorszej kategorii. Reasumując, wielkość zapotrzebowania kadrowego tworzonej formacji OT w połączeniu z nieokreśloną postawą społeczeństwa w odniesieniu do opisywanego procesu, stwarza zagrożenie dużej czasochłonności przedsięwzięcia oraz ryzyko jego niepowodzenia (powtórzenie sytuacji z projektem NSR). Powyższe uwarunkowania stwarzają konieczność długotrwałej i zakrojonej na szeroką skalę kampanii promocyjnej a także stworzenia korzystnego systemu wynagrodzeń, ulg i świadczeń dla członków formacji terytorialnej. Jedną z metod przyspieszenia procesu formowania komponentu terytorialnego jest jego oparcie o powszechne zaangażowanie środowiska proobronnego. Do organizacji proobronnych można zakwalifikować te stowarzyszenia i związki, które w swoich programach funkcjonowania w szerokim zakresie uwzględniają tematykę wychowania patriotyczno-obywatelskiego oraz problematykę tzw. „przysposobienia wojskowego” - czyli przygotowania członków (zróżnicowanych wiekowo) do wykonywania zadań realizowanych przez struktury Obrony Cywilnej oraz Obrony Terytorialnej, a także wstępne przygotowanie młodzieży do służby w jednostkach zawodowych SZ RP. Z uwagi na swój program i charakter działania przytoczone organizacje stanowią naturalne źródło wsparcia procesu formowania struktur OT/GN w państwie polskim i mogą w istotny sposób skrócić czas całego przedsięwzięcia. Przez „zaangażowanie” danej organizacji w proces tworzenia komponentu OT/GN, można przyjąć następujące warianty współpracy:

- a) wcielenie danego podmiotu wraz ze strukturami do opisywanej formacji z zachowaniem ograniczonej autonomii,

b) podwójną przynależność członków-ochotników przy jednoczesnym skróceniu procesu szkolenia dla tych osób z uwzględnieniem specyfiki danej organizacji (przy zachowaniu autonomii danego stowarzyszenia/związku).

Z uwagi na dużą liczbę oraz różnorodność opisywanych podmiotów, ogół organizacji proobronnych został podzielony na pięć grup, charakteryzujące się odmiennym zakresem działań, zasadami funkcjonowania, wiekiem członków etc. Wyróżniono następujące grupy:

1. Organizacje młodzieżowe
2. Klasy mundurowe
3. Organizacje weteranów
4. Organizacje specjalistyczne
5. Organizacje paramilitarne

Organizacje młodzieżowe

Grupę tą tworzą de facto dwa podmioty: Związek Harcerstwa Polskiego oraz Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej. Według danych zawartych na ogólnodostępnych stronach internetowych liczą one w sumie **106 tys. członków** (90 tys. ZHP¹², 16 tys. ZHR¹³) posiadając ogólnopolski zasięg działalności, oraz zhierarchizowane struktury z władzami centralnymi. W odniesieniu do programu szkolenia organizacje harcerskie posiadają ograniczony zakres elementów wspólnych ze szkoleniem unitarnym formacji terytorialnych. Dotyczy on przede wszystkim szkoleń z zakresu topografii i terenoznawstwa, podstaw musztry, udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej (cywilnej), podstaw łączności (w ograniczonej formie), a także bytowania w terenie nieurbanizowanym. Ponadto funkcjonowanie w szeregach harcerstwa uczy właściwego współdziałania w grupie, zaradności a także ograniczonym wymiarze podnosi sprawność fizyczną. Zdecydowana większość działających aktywnie harcerzy i harcerek nie przekracza 18 roku życia, co stanowi przeszkodę w dosłownym włączeniu członków tych organizacji w szeregi opisywanej formacji. Niemniej jednak Związki Harcerskie w przypadku dołączenia do analizowanego projektu, mogłyby pełnić rolę organizacji wspierających, przygotowujących młodzież starszą do przyszłej służby w OT/GN. Podobne organizacje działają na przykład w Szwecji (*Hemvarnsungdom* – Kadeci Gwardii Krajowej), Estonii (*Noored Koktad* – Młode Orły) czy Wielkiej Brytanii (*Army Cadets Forces* – Siły Kadetów) zrzeszając i szkoląc młodzież głównie między 15 a 18 rokiem życia, ułatwiając i skracaając swoim członkom wstąpienie zarówno do sił terytorialnych jak i wojsk zawodowych.

Klasy mundurowe

Z uwagi na państwowy charakter klas mundurowych stanowią one osobną podgrupę. Funkcjonują one jako klasy tematyczne w szkołach III stopnia edukacji (licea, technika etc). Łączna liczba uczniów w tych klasach wynosi w przybliżeniu 35 tys. osób. Cechują się one zróżnicowanym obszarem tematycznym. Można wyróżnić klasy o profilu wojskowym, poli-

cyjnym, strażackim oraz straży granicznej. Klasa o danym profilu realizuje dodatkowe zajęcia powiązane z danym rodzajem służby. Cechą charakterystyczną opisywanego zbioru jest bardzo duża rozbieżność w zakresie ilości i poziomu realizowanych zajęć mundurowych. Ograniczona liczba spośród opisywanych klas realizuje zajęcia związane z podstawami strzelania, ogólną obsługą broni czy podstawami taktyki. Istotna część z nich ogranicza się do zajęć związanych z podstawami musztry.

Organizacje weteranów

Są to związki i stowarzyszenia skupiające byłych żołnierzy zawodowych i żołnierzy rezerwy oraz funkcjonariuszy innych służb mundurowych zajmujące się doszkalaniami oraz utrzymaniem wysokiej sprawności fizycznej i specjalistycznej swoich członków oraz popularyzacją spraw wojska i obronności. Przedstawicielami opisywanej grupy są między innymi Kluby Oficerów Rezerwy LOK¹⁴, Federacja Stowarzyszeń Służb Mundurowych (ze szczególnym uwzględnieniem Związku Żołnierzy WP), a także stowarzyszenia i organizacje byłych żołnierzy sił i służb specjalnych (np. Stowarzyszenie Raptor, Grom Group etc.). Pod względem ilościowym Organizacje Weteranów szacowane są na ok. 40 tys. członków. Nie tworzą one jednolitej struktury, lecz podzielone są na kilkanaście organizacji. Z uwagi na fakt, iż przedstawicielami tej grupy są w zdecydowanej większości byli żołnierze zawodowi, stwarza możliwość zaangażowania przedstawicieli opisywanych organizacji w roli instruktorskiej dla kandydatów i ochotników, nieposiadających przeszkolenia wojskowego. Na szczególną uwagę zasługują tutaj weterani misji poza granicami kraju, którzy podczas swej służby brali udział w realnych zdarzeniach bojowych. Z uwagi na przebyte lata służby wiek członków tej grupy waha się on w zdecydowanej większości przypadków pomiędzy 45 a 70 rokiem życia. Wyklucza to praktycznie możliwość zaangażowania zdecydowanej większości członków opisywanych organizacji do roli innych niż instruktorsko-szkoleniowe (przy czym weterani powyżej 65 roku życia nie powinni być rozpatrywani w ogóle). W związku z powyższym, realna liczba członków tej grupy możliwa do zaangażowania w opisywanym projekcie, ulegnie istotnemu obniżeniu. Niemniej jednak Organizacje Weteranów mogą stanowić istotny element wspierający proces tworzenia komponentu OT/GN w Polsce, zapewniając relatywnie tanie i dobrze wyszkolone kadry instruktorskie.

¹⁴ Z uwagi na złożoność struktur i funkcjonowania Ligi Obrony Kraju została ona zakwalifikowana do dwóch grup badawczych. W grupie badawczej „Organizacje Weteranów” rozpatrywane są jedynie Kluby Oficerów Rezerwy LOK

Organizacje specjalistyczne

Do grupy tej można zaliczyć organizacje zrzeszające młodzież i dorosłych zainteresowanych sportami i zajęciami nietypowymi np.: spadochroniarstwem, nurkowaniem, krótkofalarstwem, strzelectwem etc.; przygotowujące specjalistów - poborowych, wpływające na utrzymanie wysokiej sprawności rezerw osobowych armii. Do tej najliczniejszej, zarówno pod względem ogólnej liczby członków jak i liczby podmiotów grupy, zalicza się między innymi: Ligę Obrony Kraju, Polski Związek Łowiecki, Polski Związek Strzelectwa Sportowego, Polski Związek Krótkofalowców, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Wodne, Górskie i Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowia Ratunkowe, organizacje pletwonurkowe, spadochronowe i inne. Łączna liczba członków wszystkich organizacji opisywanej grupy jest trudna do dokładnego określenia ze względu na podwójną (lub więcej) przynależność istotnej części członków tej grupy. Szacunkowo łączna liczba osób zarejestrowanych w Organizacjach Specjalistycznych **wynosi w przybliżeniu 350-400 tys. osób**. Ze względu na bardzo ograniczone wymogi formalne przynależności do części z tych podmiotów (po uzyskaniu uprawnień), praktycznie niemożliwa do określenia jest dokładna liczba aktywnych przedstawicieli tych organizacji. Uwzględniając zaawansowany wiek części członków (np. w Polskim Związku Łowieckim), a także brak większej aktywności w funkcjonowaniu danego podmiotu części stowarzyszonych osób, ogólna liczba wchodzących w skład Organizacji Specjalistycznych **może spaść o ok. 30-40%**. Niemniej jednak, teoretyczne zaangażowanie wszystkich aktywnych przedstawicieli jedynie tej grupy organizacji, wystarczyłoby do całkowitego zaspokojenia potrzeb kadrowych formacji OT/GN w Polsce. Największe z przytoczonych organizacji liczą ponad **100 tys. członków każda (LOK – 132 tys.¹⁵ PZŁ – 116 tys.¹⁶)** posiadając rozbudowane struktury centralne, regionalne oraz lokalne. W ujęciu ogólnym, najliczniejszą grupę członków Organizacji Specjalistycznych można określić, jako osoby „aktywne zawodowo poniżej 45 roku życia”. Opisywane organizacje cechują się istotnym dostępem do infrastruktury szkoleniowej. Dla przykładu Kluby LOK posiadają **242 strzelnice do broni małokalibrowej, 238 do broni pneumatycznej oraz 65 innych obiektów strzelniczych**¹⁷. Obok strzelnic przytoczonego wcześniej LOK-u wartą odnotowania jest liczba 250 tys. sztuk broni palnej zarejestrowanej oficjalnie przez PZŁ¹⁸. Należy przy tym przytoczyć fakt, iż do realizacji zdecydowanej większości działań o charakterze wspierającym dla wojsk operacyjnych, wystarczającymi jednostkami broni są jednostki stricte myśliwskie (na naboje śrutowe lub pociski półpłaszczowe). Kluczowym aspektem analizy potencjału Organizacji Specjalistycznych w procesie tworzenia OT w Polsce jest czynnik motywacji do ewentualnej służby członków tych stowarzyszeń. Istotna część

¹⁵ https://pl.wikipedia.org/wiki/Liga_Obrony_Kraju [dostęp: 17.02.2015]

¹⁶ <http://www.pzlow.pl/> [dostęp: 30.03.2014]

¹⁷ https://pl.wikipedia.org/wiki/Liga_Obrony_Kraju [dostęp: 17.02.2015]

¹⁸ <http://www.pzlow.pl/> [dostęp: 30.03.2014]

przedstawicieli opisywanych organizacji traktuje działalność w stowarzyszeniu, jako formę rekreacji ruchowej lub formę pracy zarobkowej (organizacje ratownicze, PTTK). W większości z przytoczonych organizacji nie zaobserwowano działalności patriotyczno-wychowawczej (wyjątek stanowi LOK i PTTK). Reasumując, należy poddać w wątpliwość powszechne zainteresowanie ewentualnej służby w formacji OT wśród członków opisywanej grupy. Poszukiwanie właściwych środków motywujących powinno być nie tylko przedmiotem przyszłych badań naukowych, lecz także obiektem zainteresowania decydentów odpowiedzialnych za tworzenie opisywanego komponentu zbrojnego w Polsce.

Organizacje paramilitarne

To organizacje działające na wzór wojska, lecz formalnie niewchodzące w jego skład, zajmujące się wychowywaniem młodzieży, organizacją (lub współudziałem) uroczystości patriotycznych oraz militarnymi szkoleniami specjalistycznymi. W ramach tych organizacji szkolą się oprócz młodzieży, także byli żołnierze zawodowi i żołnierze rezerwy. Do grupy tej zakwalifikowano Związki Strzeleckie, organizacje pokrewne jak Stowarzyszenie ObronaNarodowa.pl czy Legia Akademicka a także organizacje Air Soft Gun (ze szczególnym uwzględnieniem stowarzyszenia FIA – Wierni w gotowości pod bronią). Ogół Organizacji Paramilitarnych w Polsce wynosi w przybliżeniu ok. **20-25 tys.**¹⁹ osób, podzielonych na kilkanaście pomniejszych organizacji. **Pomimo posiadania struktur centralnych, regionalnych oraz lokalnych, rozdrobnienie „środowiska paramilitarnego” stanowi jego poważny problem funkcjonalno-organizacyjny.** Wartym odnotowania jest fakt, iż największa z omawianych organizacji – Związek Strzelecki „Strzelec” Organizacja Społeczno-Wychowawcza liczy zaledwie 3 tys. członków w skali kraju. Obszar programu szkoleń realizowanych przez opisywane organizacje stanowi jeden z największych atutów grupy, gdyż de facto w większości wypadków jest to program w dużym stopniu zbliżony do zakresu szkolenia formacji OT państw skandynawskich czy nadbałtyckich. Za wyjątkiem szkoleń związanych z obsługą broni wsparcia (broni zespołowej, broni artyleryjskiej, broni rakietowej) organizacje paramilitarne w Polsce realizują ogół szkolenia wojskowego ze szczególnym naciskiem na szkolenie taktyki działania lekkiej piechoty oraz szkolenia strzeleckie. **Cechą negatywną opisywanej grupy jest duże zróżnicowanie pod kątem poziomu opisywanych szkoleń.** Najlepsze jednostki/ośrodki korzystają z wiedzy i zaangażowania żołnierzy zawodowych oraz funkcjonariuszy innych służb mundurowych realizując częstokroć szkolenia na obiektach wojskowych. Zaobserwowano jednakże, istotną liczbę jednostek (zwłaszcza wśród mniejszych organizacji), w których za przygotowanie i realizację szkolenia odpowiadają osoby nieposiadające odpowiednich kwalifikacji i doświadczenia. Niemniej jednak program szkoleń w organizacjach paramilitarnych może

¹⁹ Badania własne

stanowiąc podstawę do znaczącego skrócenia szkolenia unitarnego dla kandydatów nie tylko do służby w komponencie OT, lecz także do służby w wojsku zawodowym.

Na podstawie powyższego zestawienia można zaobserwować, iż w środowisko proobronne w Polsce posiada istotny potencjał ludzki, umożliwiający w znaczący sposób skrócenie procesu formowania komponentu OT w Polsce. Jego faktyczny wymiar ilościowy może sięgać nawet kilkuset tysięcy osób. Grupami o najistotniejszym potencjale są Organizacje Specjalistyczne oraz Paramilitarne. Organizacje Młodzieżowe z uwagi na wiek swoich członków oraz ogólnokrajowy zasięg posiadają potencjał, aby stanowić organizacje wspierające, przygotowujące młodzież do służby w formacji terytorialnej (pod warunkiem ograniczonej modyfikacji programu szkolenia). Również charakterystyka Organizacji Weteranów predysponuje je do stanowienia organizacji wspierających, jako źródła relatywnie taniej i wykwalifikowanej kadry instruktorskiej. Najbardziej odpowiednimi kandydatami do służby w opisywanej formacji cechują się organizacje paramilitarne, których program szkoleń w zdecydowanym stopniu pokrywa się z programem szkoleń formacji OT w państwach Europy Północnej i Zachodniej. Jednakże z uwagi na ograniczoną liczbę członków oraz rozdrobnienie organizacyjne niemożliwym się ograniczanie się wyłącznie do tej grupy. W związku z powyższym, **najważniejszą zdaniem autorów grupą, wymagającą szczególnego zainteresowania w wypadku tworzenia pełnowymiarowej formacji Obrony Terytorialnej jest Grupa Organizacji Specjalistycznych.** Masowość, ogólnopolski zasięg organizacji, odpowiedni wiek większości członków, a także istotny zasób sprzętu oraz infrastruktury szkoleniowej sprawiają, iż pełne zaangażowanie podmiotów tej grupy w zdecydowany sposób obniżyłoby czas oraz koszty formowania opisywanego komponentu. Wymaga to jednakże opracowania oraz wdrożenia właściwego programu promocyjnego oraz świadczeniowo-motywacyjnego.

Przy analizie potencjału rezerw kadrowych formacji obrony terytorialnej, oprócz organizacji proobronnych, należy rozpatrzyć także inicjatywy obronne oparte na przedsiębiorstwach. W listopadzie 2015 roku powstał raport dotyczący „Powszechnej Obrony Terytorialnej” wygenerowany przez Związek Przedsiębiorców i Pracodawców. Wygenerowano projekt zakładający utworzenie powszechnego, obywatelskiego komponentu paramilitarnego, niezależnego od struktur sił zbrojnych, który byłby przeznaczony do zadań związanych ze zbrojną ochroną ludności cywilnej, zadaniami zabezpieczającymi działania wojsk operacyjnych a także ochroną infrastruktury krytycznej. Pododdziały tej formacji miałyby być tworzone w oparciu o zasoby finansowe i osobowe przedsiębiorstw prywatnych, co czyni samą ideę potencjalnie atrakcyjną dla całego opisywanego procesu. Niemniej jednak opisywany projekt nie określa jednoznacznie jakim władzom miałby podlegać przytoczony twór, a także jak wyglądałaby szczegółowo struktura organizacyjna komponentu, dlatego też nie można traktować go jako osobnej koncepcji.

5. Struktura organizacyjna

Jak już zostało wcześniej określone, typowy dla warunków europejskich komponent obrony terytorialnej, to formacja oparta w zdecydowanej większości o pododdziały lekkiej piechoty realizujące zadania w ograniczonym lokalnie rejonie odpowiedzialności. Komponenty te są przystosowane do realizacji zadań zabezpieczających i wspierających działania wojsk operacyjnych. Zaliczyć można do nich między innymi obronę i ochronę kluczowych obiektów, zabezpieczanie łańcuchów dostaw, regulację ruchu, ochronę ludności cywilnej, współpracę cywilno-wojskową, działania przeciwdywersyjne, działania patrolowo-rozpoznawcze, działania opóźniające, działania ostonowe, a także w określonych przypadkach działania dywersyjne oraz działania obronne. Realizacja wyżej wymienionych zadań determinuje odpowiednią strukturę organizacyjną.

Podstawowym założeniem strukturalnym modelowego komponentu OT jest daleko posunięta decentralizacja organizacyjno-funkcjonalna połączona z powszechnością służby w tej formacji. Oznacza to tworzenie samodzielnych oddziałów i pododdziałów funkcjonujących na danym obszarze administracyjnym. Jak już zostało wcześniej przytoczone przez prof. dr hab. Ryszarda Jakubczaka stanem idealnym dla potrzeb Polski, byłoby utworzenie struktur cechujących się stanem liczbowym ok. 1,3 miliona żołnierzy, spośród których ok. 35% przeznaczonych byłoby na ochronę kluczowych obiektów zaś 65%²⁰ do realizacji pozostałych zadań. Oczywiście jest, iż z uwagi na uwarunkowania finansowe i kadrowe, opisywana wielkość jest praktycznie niemożliwa do osiągnięcia w przeciągu najbliższych kilkunastu lat. Analiza naukowa założeń organizacyjnych oraz przebiegu funkcjonowania komponentów OT w Europie i na świecie, wsparta analizą przebiegu ćwiczeń krajowych (takich jak „Batalion OT w działaniach przeciwdywersyjnych – Siedlce 2015” czy „Obrońca 2015”), pokazuje, iż **minimalnym rozwinięciem zapewniającym realizację wszystkich wyżej opisanych zadań, jest utworzenie pododdziału w sile batalionu na każdy powiat**. Mnożąc liczbę żołnierzy w zakładanym batalionie (ok. 350-400 osób) przez liczbę powiatów w Polsce²¹ **otrzymujemy zapotrzebowanie na kadrowe na poziomie ok. 150 tys. osób**. Wymiar ten powinien być punktem docelowym dla ośrodków planistyczno-decyzyjnych zajmujących się procesem tworzenia OT w kraju w perspektywie długoletniej.

Zdecentralizowany charakter opisywanej formacji generuje specyficzne uwarunkowania organizacyjne. Z uwagi na rozbieżność ilościowo-strukturalną pomiędzy modelem optymalnym, modelem minimalnym a modelami zakładanymi, przy opisie poniższych wytycznych dotyczących zapotrzebowania na poszczególne pododdziały, częstokroć nie będą one określane jako pluton czy kompania lecz jako „element” (np. rozpoznawczy).

²⁰ Jakubczak R., *Współczesne Wojska Obrony Terytorialnej*, wyd. Bellona S.A., Warszawa 2014, str. 234

²¹ 380 powiatów w tym 66 miast na prawach powiatu

Najwyższym organem tworzonego komponentu powinno być dowództwo krajowe działające na szczeblu centralnym. Pełniłoby ono role planistyczne (w zakresie kierunków rozwoju i planowania programów szkoleń), doradcze oraz koordynujące działania w zakresie ogólnego współdziałania z wojskami operacyjnymi, zarówno w czasie pokoju jak i stanów nadzwyczajnych. Najwyższymi strukturami organizacyjnymi, sprawującymi funkcje dowódcze w czasie trwania operacji dowolnego typu, powinny być dowództwa wojewódzkie (dowództwa brygad, brygadowych grup bojowych lub związku brygad). Pod dowództwa te, tworzone w oparciu o Wojewódzkie Sztaby Wojskowe, powinny podlegać wszystkie pododdziały OT na obszarze województwa. Dowództwo wojewódzkie powinno współpracować ściśle z organami administracji państwowej (województwami i urzędami wojewódzkimi) a także z równoległymi organami służb podległych MSW. Rola wojewody, który jako przedstawiciel władzy centralnej, posiada najwyższe plenipotencje w terenie, powinna być ściśle określona. Powinien on mieć swoje umocowanie w procesie uruchamiania wojsk OT swojego obszaru w stanie klęsk czasu P. Zasady użycia wojsk OT w czasie W powinny zostać ustalone w oparciu o podległość pod dowództwo OT. Cały komponent wojewódzki powinien składać się z następujących elementów:

- **Dowództwa**
- **Powiatowych elementów terytorialnych (batalionów lub kompanii)**
- **Elementu mobilnego (batalion lub kompania)**
- **Elementu saperskiego**
- **Elementu specjalnego przeznaczenia (rozpoznawczo-dywerysyjnego)**
- **Elementu teleinformatycznego i rozpoznania obrazowego**

Cztery ostatnie elementy powinny znajdować się w mieście wojewódzkim i cechować się bezpośrednią podległością dowództwu wojewódzkiemu.

Powiatowe elementy terytorialne (bataliony/kompanie), powinny być podstawowym elementem wykonawczym i cechować się relatywnie dużą autonomią działania. Oznacza to istotny poziom swobody w zakresie planowania i realizowania zadań na terenie swojego powiatu. Dowództwo elementu powinno ściśle współdziałać z władzami powiatowymi oraz równorzędnymi organami służb MSW. Struktura komponentu powiatowego powinna się składać z następujących elementów:

- Dowództwa
- Elementów Ochrony i Obrony obiektów

- Elementów Regulacji ruchu
- Elementów patrolowych (przeciwdywersyjnych)
- Elementu przeciwpancerneho
- Elementu artyleryjskiego
- Elementu obrony przeciwlotniczej
- Elementu saperskiego
- Elementu specjalnego przeznaczenia (mobilnego, rozpoznawczo-dywersyjnego)
- Elementu logistycznego
- Elementu teleinformatycznego i rozpoznania obrazowego
- Elementu zabezpieczenia medycznego

Liczba pierwszych trzech elementów (szczebla kompanii lub plutonów) powinna być dostosowana do charakterystyki danego powiatu. Podstawą uzbrojenia wszystkich elementów powinna być broń przenośna różnego typu (w zależności od specjalizacji). Możliwe jest wyposażenie elementów: ochrony i obrony obiektów (OiOO), przeciwpancerneho, artyleryjskiego oraz OPL w cięższe, środki ogniowe jak armaty czy moździerz średniego kalibru. Wszystkie elementy powinny cechować się możliwością przewozu środkami transportu cywilnego. Zasadnym jest wyposażenie całego komponentu w liczne, lekkie środki transportu terenowego (samochody typu off-road, quady, ciężarówki terenowe). W trakcie trwania działań zbrojnych elementy: przeciwpancerne, artyleryjski, OPL, saperski i specjalnego przeznaczenia powinny, znajdować się pod bezpośrednimi rozkazami dowódcy szczebla powiatowego. Specjaliści z obszaru saperskiego i teleinformatycznego powinni znajdować się (oprócz elementów w tym wyspecjalizowanych) w elementach: OiOO, regulacji ruchu, patrolowych, specjalnego przeznaczenia. Element specjalnego przeznaczenia powinien być zdolny do realizacji zadań szybkiego reagowania na obszarze całego powiatu, a także do działania poza jego obszarem.

Powyższa struktura określa modelowe rozwinięcie pododdziału na obszarze powiatu, przez co należy rozumieć także miasta na prawach powiatu. W określonych przypadkach (mniejszych miast) istnieje możliwość utworzenia jednego, bardziej rozwiniętego pododdziału na obszarze powiatu i miasta na prawach powiatu. Ograniczy to zapotrzebowanie kadrowe oraz uprości system dowodzenia. Opisywana struktura zapewnia pełną swobodę taktyczno-operacyjną komponentowi powiatowemu, umożliwiając mu możliwość całego spectrum działań przeznaczonych dla obrony terytorialnej. Nie wymaga ona ponadto zakupu oraz utrzymywania ciężkiego sprzętu bojowego. Z uwagi na możliwość

realizacji znaczącej części zadań przy wykorzystaniu cywilnych środków transportu, zasadne jest stworzenie procedury związanej ze współfinansowaniem komponentów powiatowych przez prywatne przedsiębiorstwa.

Element mobilny (szczebla wojewódzkiego) – powinien stanowić odwód taktyczny dowódcy wojewódzkiego i być zdolny do wykonywania zadań na terenie całego województwa, a także w określonych wypadkach poza nim. Element ten powinien cechować się zatem wysokim poziomem mobilności (wyposażenie w lekkie, szybkie samochody i półciężarówki terenowe), a także powinien być wyposażony w istotną ilość przenośnych i/lub holowanych środków przeciwpancernych i artyleryjskich. Powinien być to element zdolny do realizacji bezpośrednich zadań wspierających (przesłanianie, ubezpieczenie bojowe, działania opóźniające) dla wojsk operacyjnych na obszarze danego województwa.

Element saperski - powinien posiadać strukturę i przeznaczenie współczesnych plutonów rozminowywania wojsk operacyjnych.

Element specjalnego przeznaczenia – powinien być przystosowany do realizacji zadań z zakresu Szybkiego Reagowania na obszarze całego województwa i cechować się wyższym poziomem wyszkolenia i większym wymiarem trwania służby od pozostałych elementów OT. Powinien być także zdolny do prowadzenia działań dywersyjno-rozpoznawczych w wymiarze zbliżonym do współczesnych kompanii dalekiego rozpoznania wojsk operacyjnych (przystosowanie żołnierzy do wykonywania przytoczonych zadań w czasie 7 dni w oddaleniu od sił własnych).

Element teleinformatyczny i rozpoznania obrazowego – jest podmiotem, który powinien współpracować ściśle z podmiotami niewojskowymi, stosującymi na szeroką skalę systemy obserwacji obrazowej (monitoring miejski i przemysłowy) oraz podmiotami zajmującymi się działaniem w przestrzeni wirtualnej. Działanie, możliwości i znaczenie opisywanego komponentu zostało ukazane podczas ćwiczenia „Batalion Obrony Terytorialnej w działaniach przeciwdywersyjnych – Siedlce 2015”. Ponadto zasadnym jest wyposażanie tych elementów w bezzałogowe systemy latające szczebla taktycznego i inne pojazdy bezzałogowe zdolne do prowadzenia działań rozpoznawczych.

Terytorialny System Rozpoznania (TSR) funkcjonujący na potrzeby wojsk OT, powinien uwzględniać standardy wymiany danych określone przez NATO NAFAG ACG IV - JCGISR (*Joint Capability Group on Intelligence Surveillance and Reconnaissance*) oraz standardy wymiany danych zawarte w koncepcji integracji systemów rozpoznania obrazowego oraz koncepcji integracji systemów rozpoznania obrazowego z

zautomatyzowanymi systemami dowodzenia i kierowania środkami walki (C4ISR). Należy uwzględnić fakt, iż Ośrodki Rozpoznania wojsk operacyjnych (ORO oraz OReI) w pierwszej kolejności będą realizować zadania priorytetowe na potrzeby wojsk operacyjnych, dopiero w drugiej kolejności zadania o niższych priorytetach dla pozostałych jednostek organizacyjnych. Specyfika zadań oraz duży stopień rozproszenia struktur organizacyjnych Wojsk OT wskazuje na potrzebę pozyskania własnych zdolności w zakresie rozpoznania. Rozproszony TSR wymaga odpowiedniej synchronizacji przepływu informacji oraz zapewnienia integralności i terminowości w zakresie pozyskiwania, archiwizacji, przetwarzania i interpretacji danych oraz dystrybucji informacji rozpoznawczych. Powinien on funkcjonować na wszystkich poziomach organizacyjnych (centralnym, wojewódzkich, powiatowych oraz taktyczno- mobilnych)

Powyższa struktura określa modelowe rozwinięcie pododdziału na obszarze województwa. Zapewnia pełną swobodę taktyczno-operacyjną komponentowi wojewódzkiemu, umożliwiając mu możliwość całego spectrum działań przeznaczonych dla obrony terytorialnej. Nie wymaga ona ponadto zakupu oraz utrzymywania ciężkiego sprzętu bojowego. Z uwagi na możliwość realizacji znaczącej części zadań przy wykorzystaniu cywilnych środków transportu, możliwie jest (podobnie jak w przypadku elementów terytorialnych) stworzenie łatwej procedury związanej ze współfinansowaniem komponentów powiatowych przez prywatne przedsiębiorstwa. Ważną kwestią jest zaznaczenie faktu iż, oddziały wojewódzkie powinny być przystosowane przede wszystkim do realizacji zadań na swoim obszarze odpowiedzialności. O wykorzystaniu elementów mobilnych poza jego obszarem powinno decydować dowództwo wojewódzkie po porozumieniu z wojewodą i dowództwem krajowym. Powyższe uwarunkowania zapewnią także silnie poczucie tożsamości społeczności lokalnej z poszczególnymi pododdziałami i oddziałami terytorialnymi.

6. Stopień uzawodowienia formacji OT

Osobną kwestią, wymagającą szczegółowego opisu jest sprawa podziału kadrowego w strukturach wojsk OT pomiędzy kadrę zawodową a żołnierzy rezerwy. Z uwagi na specyfikę opisywanej formacji zasadnym jest, aby żołnierze OT (rezerwy) służyli nie tylko w korpusie szeregowych, lecz także podoficerów i oficerów. Kwestią do ustalenia pozostają proporcje, pomiędzy zawodowcami a rezerwistami w poszczególnych korpusach. Z uwagi na ogólną charakterystykę SZ RP, zasadnym jest, aby korpus **szeregowy złożony był w 100% z żołnierzy rezerwy**. Inaczej przedstawia się sytuacja w przypadku pozostałych korpusów.

Podoficerowie zawodowi powinni stanowić ok. 25-35% ogółu kadrowego tego korpusu. Spełnialiby oni przede wszystkim funkcje instruktorskie i doradcze. Jednym z kluczowych stanowisk niezbędnym dla funkcjonowania całego komponentu byłyby stanowiska pomocników dowódców plutonów i kompanii. Podniosłoby to zdecydowanie efektywność poszczególnych pododdziałów. Wprowadzenie do służby w OT podoficerów zawodowych rozwiązałoby także problem starszych szeregowych, posiadających ukończone kursy podoficerskie, pozostających w najniższym korpusie z uwagi na brak wolnych stanowisk. **W przypadku korpusu oficerskiego żołnierze zawodowi powinni stanowić ok. 50% składu ze szczególnym nastawieniem na korpus oficerów starszych.** Wprowadzenie do komponentu obrony terytorialnej, zawodowych podoficerów pełniących funkcje pomocników dowódców plutonów i kompanii, umożliwiłoby powierzenie stanowiska oficerów młodszych żołnierzom rezerwy (po odpowiednim przeszkoleniu). **Powierzenie stanowisk dowódców plutonów i kompanii oficerom rezerwy, wydaje się być rozwiązaniem koniecznym z uwagi na istotny poziom niedoboru kadry opisywanego poziomu wśród jednostek operacyjnych. W związku z powyższym bezzasadnym jest kierowanie zawodowych oficerów młodszych do służby w formacji OT.** Odmienną sytuację można zaobserwować w odniesieniu do oficerów starszych. Wiadomym jest, iż struktury kadrowe SZ RP cechują się nadmiernym obciążeniem kadry opisywanego poziomu. Tymczasem z uwagi na niezbędny, wieloaspektowy zakres wiedzy i umiejętności wojskowych, koniecznych do skutecznego działania w dowództwach szczebla batalionu wzwyż, zasadnym jest, aby większa część tych etatów piastowana była przez byłych lub obecnych oficerów zawodowych. Powyższe ukształtowanie kadrowe rozwiązuje część bieżących problemów kadrowych zawodowych SZ RP, a także umożliwia rozwój zawodowy żołnierzom OT.

7. Współdziałanie z pozostałymi RSZ

W poprzednim rozdziale zasygnalizowana została kwestia kooperacji wojsk obrony terytorialnej z wojskami operacyjnymi. Opisany powyżej organizacyjno-funkcjonalny charakter formacji, wzorowany na przykładowych komponentach OT w Europie, określa zarówno możliwości jak i ograniczenia ich wykorzystania.

Zagadnienie związane zakresem zadań wspierających dla wojsk operacyjnych zostało już kompleksowo opisane na wcześniejszych etapach niniejszej analizy. Należy do nich zaliczyć obronę i ochronę kluczowych obiektów, zabezpieczanie łańcuchów dostaw, regulację ruchu, ochronę ludności cywilnej, współpracę cywilno-wojskową, działania przeciwdywersyjne, działania patrolowo-rozpoznawcze, działania opóźniające, działania osłonowe, a także w określonych przypadkach działania dywersyjne oraz działania obronne. Zadania te odnoszą się w głównej mierze do wsparcia i zabezpieczenia działań Wojsk Lądowych. Ponadto siły wojsk OT mogą być z powodzeniem wykorzystywane do obrony i ochrony lotnisk oraz

portów, co wpłynie pozytywnie na działanie Sił Powietrznych oraz Marynarki Wojennej. Ponadto, opisane powyżej pododdziały patrolowe i specjalnego przeznaczenia, cechowałyby się istotnymi możliwościami kooperacji z Wojskami Specjalnymi w zakresie realizacji zadań na obszarze kraju w trakcie ewentualnego konfliktu zbrojnego. Szczególnie cennym potencjałem, byłaby doskonała znajomość terenu i obiektów przez żołnierzy OT co wpłynęłoby pozytywnie zarówno na proces planowania jak i realizacji zadań (zasada ta odnosi się także do wsparcia wojsk lądowych a także w ograniczonym wymiarze do działania Sił Powietrznych).

Osobną kwestią jest udział żołnierzy wojsk OT w ramach misji poza granicami kraju. Oczywistym jest, iż z uwagi na swój ogólny charakter i przeznaczenie, niemożliwym jest wykorzystanie tej formacji w skali operacyjnej poza granicami Polski. Niemniej jednak, istnieje możliwość udziału pojedynczych specjalistów lub specjalistycznych zespołów i drużyn w trakcie trwania takich misji. Terminem „specjaliści” określani są w tym wypadku ratownicy pola walki, lekarze, saperzy czy specjaliści z zakresu teleinformatycznego i rozpoznania obrazowego. Wysyłanie całych pododdziałów (drużyn, plutonów) jest możliwe tylko w odniesieniu do elementów specjalnego przeznaczenia (rozpoznawczo-dywersyjnych). Uczestnictwo wyżej wymienionych podmiotów misjach zagranicznych odbywa się wyłącznie na zasadzie dobrowolności. Podnosi ono ich poziom wyszkolenia i wpływa na ogólny potencjał komponentu OT. Opisywany system udziału w misjach zagranicznych realizowany jest z powodzeniem na przykład przez państwa skandynawskie i nadbałtyckie.

Odmienną kwestią, jest zakres ograniczeń operacyjnych, wynikających z charakterystyki opisywanej formacji. Z uwagi na swój terytorialny charakter i zakres wykonywanych zadań, oddziały i pododdziały OT nie powinny być w znaczącym stopniu wykorzystywane poza obszarem swojego województwa czy powiatu, pomimo posiadania świeżego potencjału ludzkiego. Opisana w powyższym rozdziale struktura organizacyjna zakłada co prawda funkcjonowanie lekkiego elementu zmotoryzowanego, zdolnego do działania poza obszarem własnego województwa, jednakże jest to niewielka część oddziału wojewódzkiego. Powszechne wykorzystanie wojsk OT poza ich naturalnym obszarem działalności, ograniczy w zdecydowany sposób ich potencjał bojowy i przyczyni się do istotnego poziomu strat kadrowych w trakcie działań. Świadomość tej zasady musi zostać zaszczepiona na wszystkich szczeblach dowódczych wojsk operacyjnych. Dlatego też tak ważny jest ilościowy rozwój wojsk OT w każdym z województw, tak aby potencjał ludzki każdego z oddziałów wystarczył na skuteczną realizację wszystkich zadań wspierających dla wojsk operacyjnych.

8. Tok służby i szkolenie

Oprócz uwarunkowań strukturalnych, formacje obrony terytorialnej posiadają także specyficzne zasady służby. Przede wszystkim przy każdej analizie wojsk obrony terytorialnej należy pamiętać, iż jest to formacja złożona z ochotników, którzy przez większą część czasu wykonują inną, cywilną pracę zarobkową. Zasada ta niesie określone ograniczenia, ale i możliwości wykorzystania. Uwidacznia się to w zakresie przewidywanych zasad pełnienia służby oraz procesu szkolenia. Ogólny proces służby powinien składać się z trzech etapów:

1. Służby przygotowawczej
2. Szkolenia specjalistycznego
3. Szkolenia i służby w pododdziale

Wstępem do służby w formacji OT musi być każdorazowo odbycie ogólnowojskowej służby przygotowawczej. Jest to punkt wyjściowy do dalszego procesu szkolenia i specjalizowana w wybranym obszarze, a także dalszej służby. Zaliczeniem służby przygotowawczej, może być oczywiście wcześniejsza służba wojskowa w dowolnej formacji, a także w określonych przypadkach i na określonych warunkach służba w innych formacjach mundurowych. Ponadto istotna część etapu przygotowawczego, mogłaby być realizowana przez certyfikowane organizacje i stowarzyszenia paramilitarne. Wszyscy pozostali kandydaci do służby w tej formacji musieliby odbyć pełnowymiarową służbę przygotowawczą, której długość trwania wynosi ok. 6-8 tygodni (według wybranych przykładów europejskich formacji OT). Tymczasem proces naboru do formacji OT powinien odbywać się głównie w dwóch grupach społecznych: osobach w wieku policealnym/studenckim (18-25 lat) kontynuujących dalszą edukację oraz wśród osób aktywnych zawodowo (20-45 lat). O ile w wypadku pierwszej grupy nie stanowi to organizacyjnego problemu z uwagi na okres wakacji letnich, o tyle stwarza to pewne utrudnienia w przypadku grupy drugiej. Niemniej jednak należy pamiętać o tym, iż istotna część populacji 26-45 lat odbywała zasadniczą służbę wojskową, która w zupełności spełnia wymogi służby przygotowawczej. Dla pozostałych osób istnieje możliwość intensywnych kursów weekendowych połączonych z jednym szkoleniem jedno lub dwutygodniowym. Należy przy tym zaznaczyć, iż forma weekendowa części przygotowawczej, z uwagi na swój charakter musi się odbywać w wymiarze około 3 szkoleń w miesiącu.

Wymiar czasowy i organizacyjny szkolenia specjalistycznego, zależeć powinien od danej specjalizacji żołnierza. Okres trwania drugiego etapu szkolenia dla szeregowca, powinien być kilkukrotnie krótszy od szkolenia specjalistycznego dla oficera. Przydział do poszczególnych korpusów powinien odbywać się z uwzględnieniem wykształcenia, kwalifikacji oraz motywacji do służby danego kandydata. Należy przy tym w szczególny sposób uwzględnić

kwalifikacje specjalistyczne odnoszące się np. do kompetencji medycznych, teleinformatycznych, logistycznych, inżynieryjnych etc. Zakres szkolenia specjalistycznego jest możliwy w formie weekendowej, lub w formie tygodniowych kursów. Wymiar służby w ramach pododdziału wiąże się w istotny sposób ze szkoleniem specjalistycznym. Dla szeregowca wymiar służby powinien wynosić ok. 30 dni w ciągu roku, zaś dla oficera nawet 60-150 dni (przy zachowaniu statusu żołnierza niezawodowego).

9. Uwarunkowania formalne

Charakterystyka formacji OT wymaga także odpowiednich uregulowań formalnych. Jak już zostało przytoczone powyżej, należy pamiętać o fakcie, iż zdecydowana większość żołnierzy OT to żołnierze niezawodowi. Z drugiej jednak strony, nie mogą być oni jednakowo traktowani podobnie jak rezerwiści niepełniący żadnej służby. W związku z powyższym, zasadne wydaje się wprowadzenie nowego rodzaju służby – żołnierz OT (nazwa robocza). Poniżej zostały zawarte jej wybrane (podstawowe) uwarunkowania.

Po pierwsze stopień żołnierza OT byłby tożsamy ze stopniami w innych Rodzajach Sił Zbrojnych. Oznaczałoby to stałą podległość służbową części kadr zawodowych pod kadry żołnierzy OT. Ponadto powinna istnieć możliwość przechodzenia zarówno ze służby OT do służby zawodowej przy zachowaniu posiadanego stopnia (przy spełnieniu warunków wymaganych dla służby zawodowej), jak i ze służby zawodowej do służby OT. W pierwszym przypadku rola przełożonego ograniczałaby się do przedstawienia cyklicznej opinii służbowej żołnierza przechodzącego z formacji OT do wojsk zawodowych. Ograniczyłoby to występowanie sytuacji blokowania rozwoju wyróżniającym się żołnierzom terytorialnym.

Drugą fundamentalną kwestią jest kwestia odnosząca się do procesu powszechnej mobilizacji. Formacja Obrony Terytorialnej powinna być integralnym elementem Sił Zbrojnych RP. W związku z powyższym powinna ona posiadać określone zadania operacyjne w czasie wojny. Przekłada się to na fakt, iż **żołnierze OT, pełniący służbę w tej formacji w czasie pokoju pozostaną w niej w sytuacji konfliktu zbrojnego i nie będą mogli być przydzieleni do innego rodzaju Sił Zbrojnych w wyniku procesu powszechnej mobilizacji.** Wykluczy to ryzyko dezorganizacji funkcjonalnej opisywanego komponentu, a także będzie stanowić dodatkowy czynnik motywacyjny do służby. W tym miejscu należy jasno zaznaczyć, iż **wprowadzanie do struktury SZ RP komponentu Obrony Terytorialnej, z uwagi na swą specyfikę stwarza konieczność opracowania nowego systemu funkcjonowania (przydziału, powoływania, szkolenia) rezerw mobilizacyjnych.** Jest to zagadnienie wymagające przeprowadzenia odrębnej ekspertyzy.

Wynagrodzenie żołnierza OT powinno być naliczane według wysłużonych w danym miesiącu dni, z uwzględnieniem posiadanego stopnia. Stawkiienne powinny być tożsame

ze stawkami żołnierzy zawodowych. Z drugiej strony, żołnierzom OT nie przysługiwałyby dodatki pieniężne i rzeczowe (poligonowe, mieszkaniowe, rozłukowe etc.), za wyjątkiem dodatku mundurowego. Dopuszcza się możliwość przyznawania dodatków pieniężnych i rzeczowych na zasadzie nagród uznaniowych dla wyróżniających się żołnierzy OT. Nierozstrzygniętą kwestią, wymagającą dodatkowej ekspertyzy prawnej, pozostaje sprawa ulg podatkowych i świadczeń emerytalnych dla żołnierzy OT, a także system refundacyjny dla pracodawców. Niemniej jednak należy przyjąć, iż żołnierze zawodowi służący w opisywanej formacji powinni mieć takie same prawa emerytalne jak żołnierze zawodowi innych Rodzajów Sił Zbrojnych, natomiast żołnierzom niezawodowym OT za czas służby powinno się odprowadzać adekwatną do stopnia służby składkę ZUS, ponieważ co do zasady będą to osoby posiadające zatrudnienie w innych zakładach pracy i z mocy prawa będą objęci ubezpieczeniem społecznym w ZUS. Ponadto żołnierze OT powinni być preferowani w procesach rekrutacyjnych na stanowiska państwowe. Powinien obejmować ich także ceremoniał wojskowy.

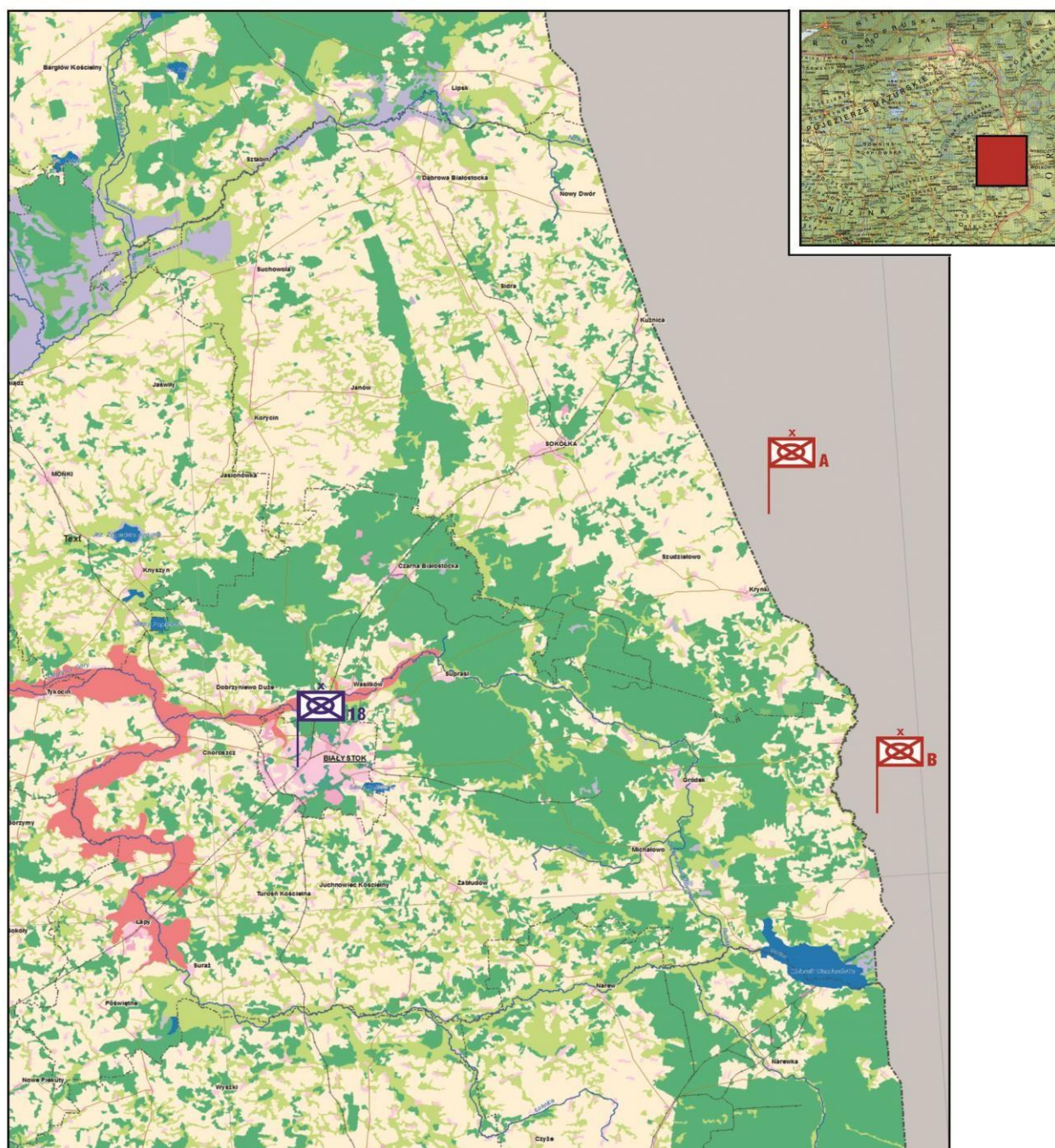
W odniesieniu do kwestii wieku żołnierzy oraz ich lat wysługi, formacja OT powinna posiadać nieco odmienne uwarunkowania od innych Rodzajów Sił Zbrojnych. Przede wszystkim bezzasadne wydaje się być wprowadzanie limitu służby w korpusie szeregowych. Jeśli dany żołnierz spełniałby określone wymogi fizyczne, mógłby on pełnić przytoczoną służbę bez względu na wysługę przy zachowaniu kategorii wiekowej. Kategorie górnej granicy wiekowej powinny oscylować wokół następujących wskaźników (maksymalne wartości): 45-55 lat dla szeregowych, 55-60 lat dla podoficerów 60-65 lat dla oficerów młodszych, 65-70 lat dla oficerów starszych.

Ostatnią istotną sprawą, niezbędną do poruszenia jest kwestia wymaganej kategorii zdrowia. Obecne uregulowania formalne generują stan, w którym w służbie zawodowej w zdecydowanej większości służą osoby z kategorią zdrowia „A”, które przeszły kompleksowe badania lekarskie i uzyskały status „Z – zdolny do zawodowej służby wojskowej” (osoby z kategorią „zdolny z ograniczeniami”, stanowią wartość śladową i są to żołnierze, którzy odnieśli obrażenia w trakcie misji poza granicami kraju). Również do podpisania kontraktu w Narodowych Siłach Rezerwowych, konieczne jest posiadanie wspomnianej powyżej kategorii (bez konieczności dodatkowych badań). Tymczasem charakter służby w formacjach OT generuje mniejsze wymagania fizyczno-zdrowotne od służby w wojskach operacyjnych. Bezzasadnym zatem jest stosowanie równomiernych wymagań lekarskich. Z uwagi na powyższe uwarunkowania, właściwym rozwiązaniem wydaje się wprowadzenie kategorii „zdolny do służby w obronie terytorialnej”, o którą mogłyby się ubiegać osoby posiadające kategorie A, B oraz D. Posiadanie powyższej kategorii, połączone z przejściem odpowiednich norm sprawnościowych byłoby wystarczającym progiem fizyczno-zdrowotnym do podjęcia służby w OT. Powyższe rozwiązanie wpłynęłoby pozytywnie na stan liczbowy ochotników do służby w opisywanej formacji.

10. Analiza wybranych koncepcji strukturalnych OT z wykorzystaniem narzędzi gier strategicznych zespołu Wojciecha Zalewskiego, eksperta NCSS.

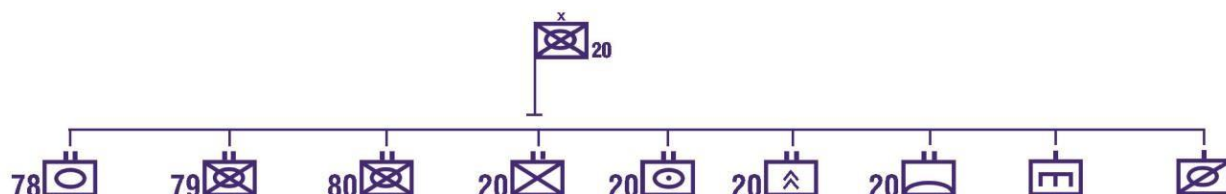
10.1 Białystok 2015, gra taktyczna systemu P13 wariant I (terytorialny)

Obszar modelowania: Kuźnica – Sokółka – Białystok - rzeka Narew - granica państwa.



Wojska:

– Polska: 20. Brygada Zmechanizowana w składzie: 20. batalion pancerny (T-72), 79. i 80 batalion zmechanizowany (BWP-1), 20 batalion piechoty (OT), 20. dywizjon artylerii (2S1 „Goździk”), 20. dywizjon artylerii rakietowej (RM-70,) kompania saperów (ksap.), kompania rozpoznawcza (kr), 20. batalion artylerii przeciwlotniczej.



– Rosja: dwie brygady zmechanizowane (każda) w składzie: batalion czołgów T-72, dwa bataliony zmechanizowane (BWP-2), batalion zmotoryzowany (BTR-80), dywizjon artylerii (2S1), dywizjon artylerii rakietowej (BM-21), kompania saperów, dwie kompanie rozpoznawcze (BWP-2).

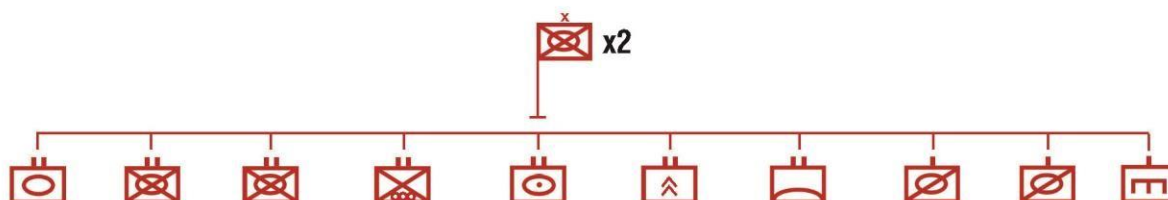


TABELA PORÓWNAWCZA UŻYTYCH SIŁ WRAZ Z ILOŚCIĄ WOZÓW BOJOWYCH

typ:	Polska:	Rosja:
czołg T-72	42	100
BWP (BTR-80)	126	196 (60)
środki artyleryjskie:		
haubice samobieżne	12	24
samobieżne wyrzutnie rakietowe	12	24
działa przeciwpanerne	-	12

Teren:

Obszar na wschód i północny wschód od Białegostoku to gęste lasy liściaste na podłożu

piaszczystym. Występują tu nieliczne wąskie strumienie spływające do rzeki Supraśl. Znaczący poziom zalesienia obszaru powoduje kanalizację ruchu. Istniejące ciągi komunikacyjne sprowadzają się do kilku głównych dróg.

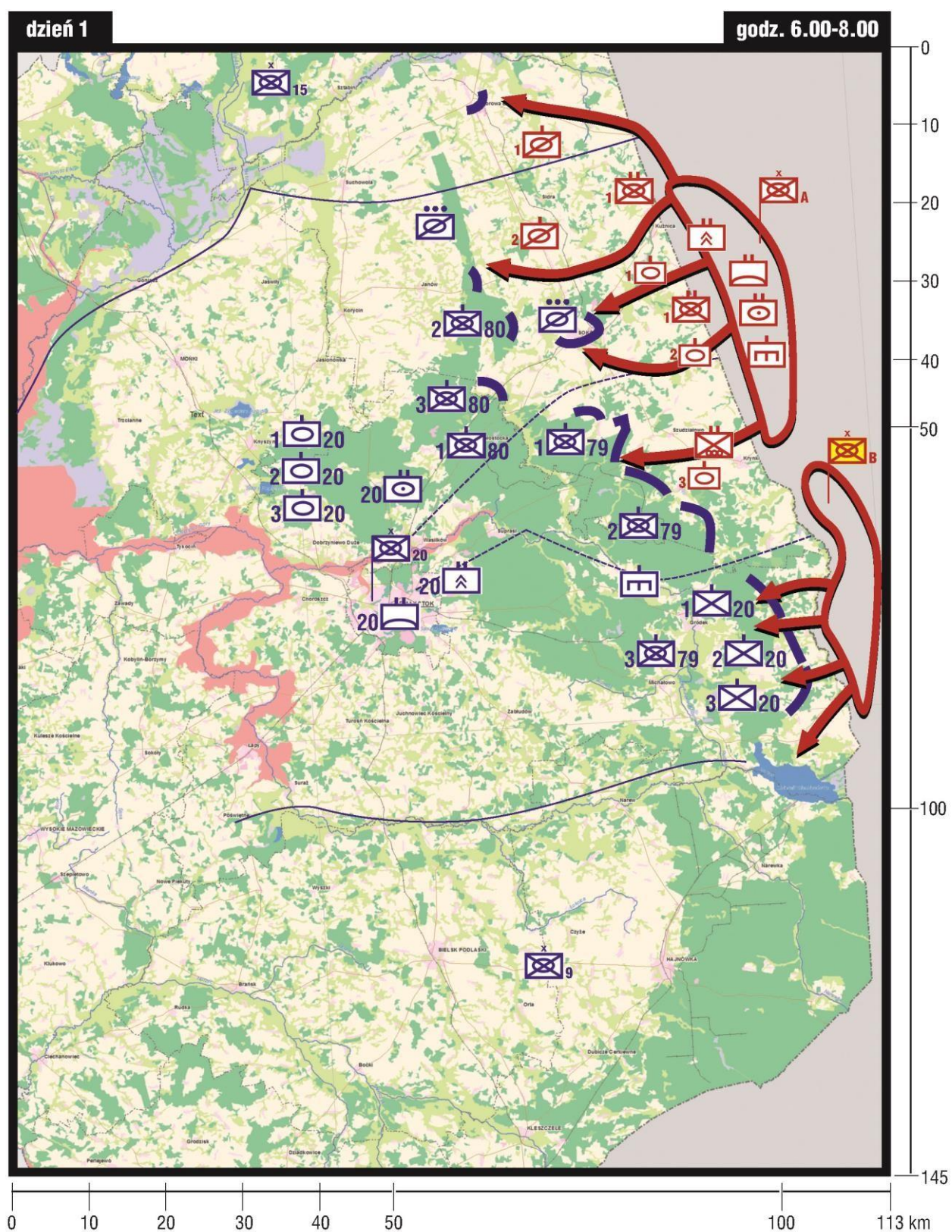
Droga nr 19 (Białystok – Sokółka – Kuźnica) – 55 km do granicy z Białorusią.

Droga nr 65 (Białystok – Bobrowniki) – 50 km do granicy z Białorusią.

Droga nr 686 (Białystok – Jałówka) – 55 km do granicy z Białorusią.

Droga nr 676 (Białystok – Krynki).

Są to jedyne drogi biegnące z m. Białystok w kierunku wschodnim. Wszystkie przebiegają przez gęste obszary leśne, a ich pokonywanie skutkuje utratą czasu i istotnym rozproszeniem sił atakującego. Przy każdej z dróg znajdują się miejscowości o niskiej zabudowie częściowo nadal drewnianej.



Dzień 1, godz. 6.00 - 8.00

Pierwsze rosyjskie grupy rozpoznawcze oraz specjalne przekroczyły granice Polski tuż po świcie około godz. 6.00.

Grupa Brygadowa „A” – Przejście graniczne w Kuźnicy zostało zaatakowane przez kompanię SPEC., i w jednym uderzeniu, prawie bez walki opanowane. Straż Graniczna w całości została zlikwidowana lub wzięta do niewoli. Nadano jedynie sygnał o zbrojnym incydencie. Z tego kierunku wyprowadzono następnie uderzenie batalionu zmechanizowanego (działającego na wozach BWP-2) na m. KOROCIN. Natarcie poprzedzane było działaniem kompanii rozpoznawczej. Na m. Sokółka uderzenie wykonał batalion zmechanizowany wsparty 1. kompanią czołgów. Od południa miejscowość tą obchodziła 2. kompania czołgów. Sokółka była broniona jedynie przez pluton rozpoznawczy i po krótkiej wymianie ognia została opuszczona przez siły polskie.

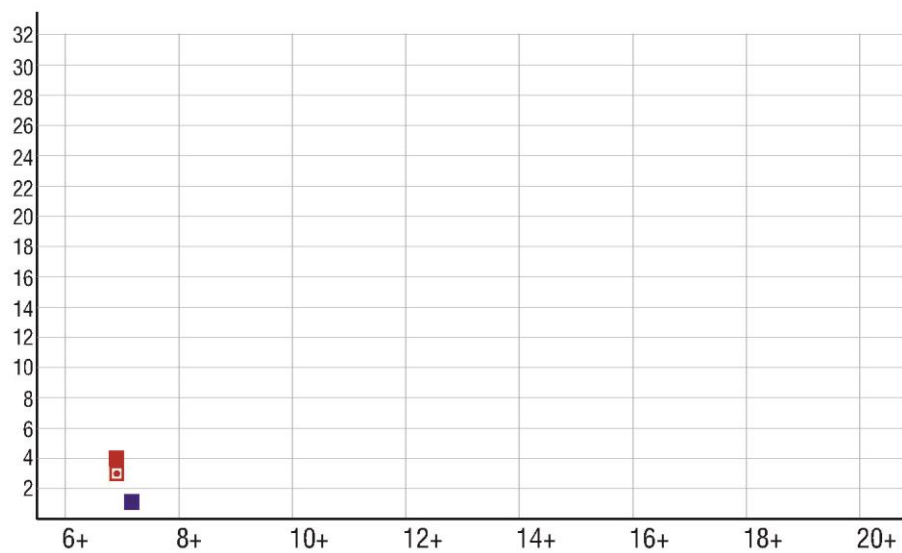
W okolicach m. Krynek (r.) kompania na pojazdach BTR-80 wsparta 3. kcz. przekroczyła granicę państwową i po opanowaniu miejscowości zajęła m. Szudziałowo. Dalsze działania prowadzono wzdłuż drogi w kierunku m. Supraśl. Działania pomocnicze realizowano na południowym skrzydle Brygady.

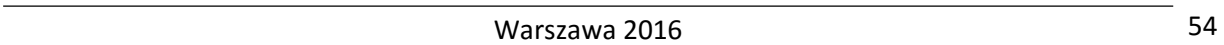
Grupa Brygadowa „B” – Wykonywała swoje uderzenie w kierunku zachodnim wzdłuż drogi krajowej nr 65 oraz w pasie 10 km na południe od niej. Od samej granicy wojska rosyjskie natrafiły na opór sił 20. batalionu OT wspartego 3 kcz z 79 bz. Wykorzystując dogodny ukształtowanie terenu (liczne niewielkie lasy i miejscowości), lekka piechota OT prowadząc działania opóźniające zadawała straty nacierającym. Wysokim stopniem skuteczności charakteryzowały się ppk „Spike”. Nawet pojedyncze strzały powodowały zatrzymanie rosyjskiego natarcia i wymuszały przegrupowanie przeciwnika. Rosyjska GB „B” prowadziła działania bardzo ostrożnie, dążąc do minimalizacji strat własnych. Metodycznie i wolno oczyszczała zajmowany teren. Każdy obszar leśny traktowany był jako potencjalna pozycja obronna, a działania rozpoznawcze nie dawały wglądu w pozycje sił polskich.

Straty:

PL - 1 BWP

R - 4 BWP, 3 BTR-80.





Dzień 1, godz. 8.00 - 10.00

Grupa Brygadowa „A” – Oslaniające od północy rosyjskie kompanie rozpoznawcze wykonały uderzenie wzdłuż Biebrzy z zamiarem przeniknięcia na tyły polskie i okrążenia walczących na północ od Białegostoku wojsk polskich. Widząc, że obszar ten jest słabo broniony, za kompaniami rozpoznawczymi w lukę zaczęły wchodzić siły 2kcz. Jednocześnie jeden batalion zmechanizowany i kompania czołgów wiązały siły polskie od frontu. Polski 80 bz, odparł to uderzenie nie ponosząc istotnych strat. Obserwując ruch rosyjskich kompani rozpoznawczych, dowódca polskiej brygady rozkazał wykonać uderzenie trzema kompaniami czołgów w kierunku północnym a po zniszczeniu przeciwnika kontynuowanie działań zaczepnych na kierunku wschodnim. Zniszczono prawie cały stan sprzętowy w postaci 20 wozów BTR-80 przy stracie 1 czołgu własnego. Do kolejnego starcia doszło, gdy polskie kompanie (w sile 41 czołgów) zaatakowały rosyjską 2. kcz. pod m. SUCHOWOLA. Jedna kompani związała siły rosyjskie od frontu, podczas gdy dwie inne obeszły ich pozycje i wyszły na tyły. Nie mogąc się wycofać, siły nieprzyjaciela uległy zniszczeniu.

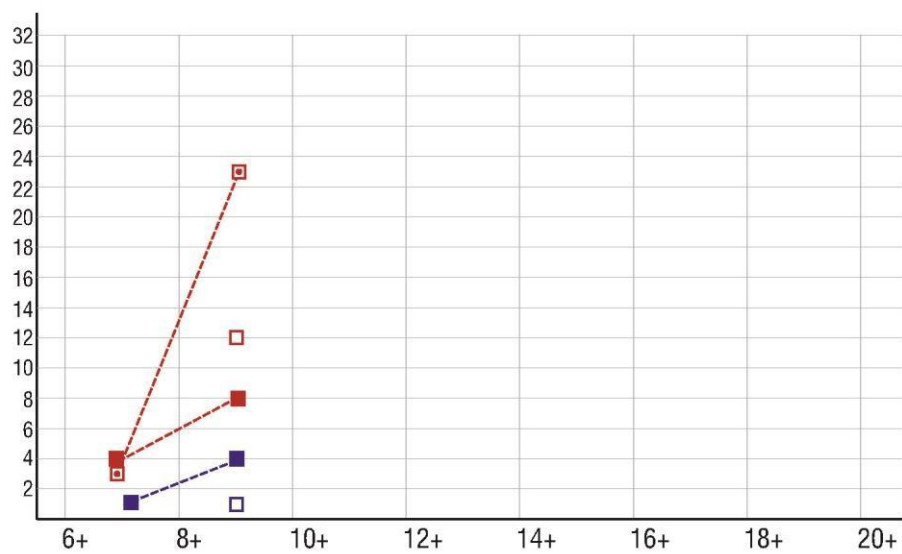
Siłom polskim nie starczyło czasu na opanowanie m. DĄBROWA BIAŁOSTOCKA.

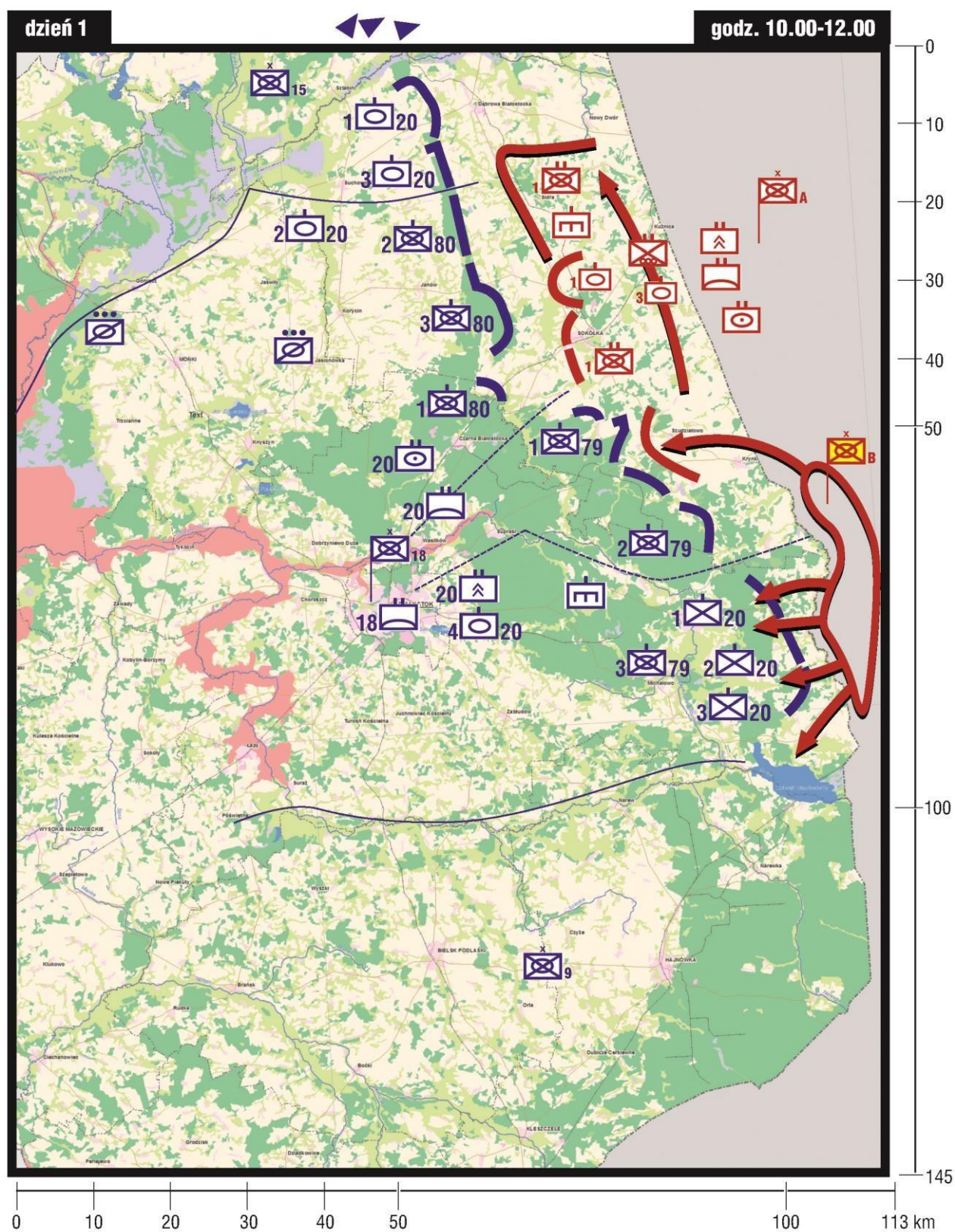
Grupa Brygadowa „B” – Na południu GB „B” nadal mozolnie przełamywała się przez zalesiony obszar wzdłuż drogi na Białystok. W ciągu dwóch godzin opanowano teren ok. 1-2 km. Polski 20.bOT utrzymał zajmowaną pozycję ponosząc umiarkowane straty. Największym zagrożeniem dla działań strony polskiej była rosyjska artyleria, która rozpoczęła początkowo sporadyczny a później zmasowany ostrzał polskich pozycji.

straty:

PL - 3 BWP, 1 czołg

R - 4 BWP, 20 BTR-80, 12 czołgów.





Dzień 1, godz. 10.00 - 12.00

Grupa Brygadowa „A” – Nadmierne rozciągnięcie pasa natarcia spowodowało, iż dowództwo brygady podjęło decyzję o zatrzymaniu zgrupowania na zajmowanych pozycjach, umocnieniu ich i podciągnięciu środków artyleryjskich. Jednocześnie został skierowany meldunek do dowódcy GB „B” z prośbą o podjęcie wzmożonych działań na południowym odcinku frontu. W opisywanym fragmencie czasu pas działań GB „A” wynosił ok. 50 km, zaś GB „B” 12 km.

Grupa Brygadowa „B” – Zaobserwowano wyraźny spadek tempa natarcia. Ponadto, północne skrzydło musiało zostać wzmocnione batalionem zmechanizowanym, który zluźował jednostki GB „A”. Pododdziały GB „A” zostały zatrzymane na zajmowanych pozycjach. Zasadniczą formą aktywności po stronie polskiej była artyleria raketowa, która próbowała zwalczać wykryte cele naziemne przeciwnika. Kontakt ogniowy utracono po godzinie 14:00.

straty:

PL - 0

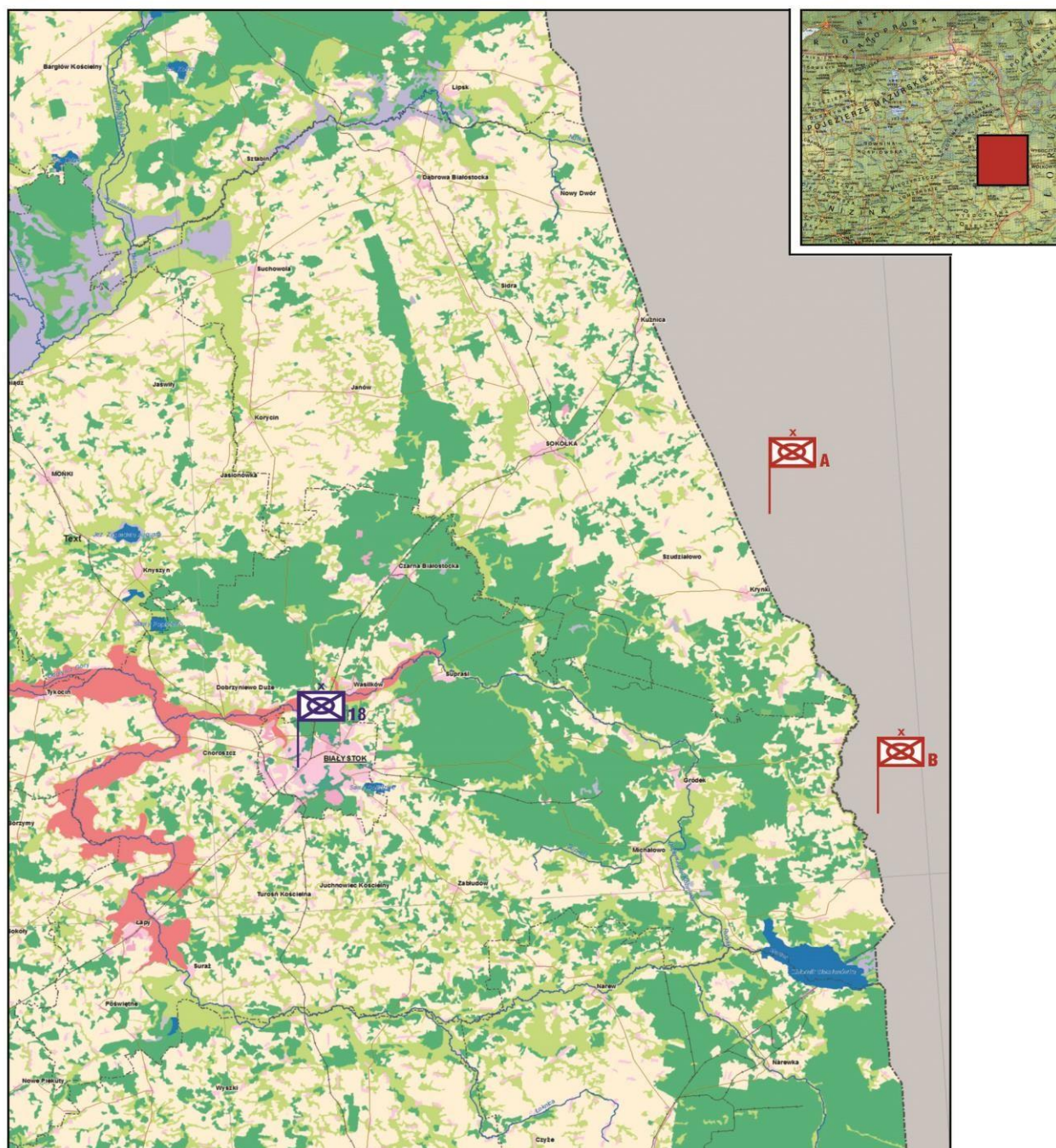
R - 0

Podsumowanie

Uderzenie wojsk rosyjskich w pasie o szerokości 90 km trwało 4 godziny. Atakujący działał na bardzo szerokim odcinku, przez co rozproszył wysiłek i już w po 4 godzinach utracił inicjatywę. Jego zamiar opierał się na rozpoznaniu terenu, który (całkiem słusznie) uznał za niekorzystny dla działań wojsk zmechanizowanych i pancernych, dlatego też zależało mu na przełamaniu polskiego lewego skrzydła, obejściu głównych sił i uzyskaniu swobody na tym odcinku. Polski 20. batalion OT, zajmujący pozycje na skrajnym prawym skrzydle, skutecznie zwalczał nacierającego przeciwnika, mimo, że pas jego działania wynosił 10-12 km. Wsparcie jakim dysponował była kompania zmechanizowana a w momencie przełamania mógł liczyć na 4. kompanię 78 batalionu pancernego. Najskuteczniejszą bronią batalionu były ppk „Spike”, które razily nieprzyjaciela już na podejściu w odległości do 4 km. Największą słabością była mała odporność na ostrzał artyleryjski.

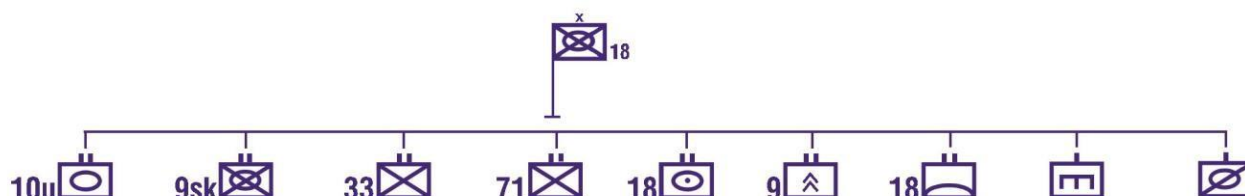
10.2 Białystok 2015, gra taktyczna systemu P13 wariant II (zmechanizowany)

Obszar modelowania: Kuźnica – Sokółka – Białystok - rzeka Narew - granica państwa.



Wojska:

– Polska: 18. Brygada Zmechanizowana w składzie: 10. dywizjon ułanów (T-72), 9. dywizjon strzelców konnych (BWP-1), 33. i 71 batalion piechoty (OT), 18. dywizjon artylerii (2S1 „Goździk”), 9. dywizjon artylerii rakietowej (RM-70,) kompania saperów (ksap.), kompania rozpoznawcza (kr), 18. batalion artylerii przeciwlotniczej.



– Rosja: dwie brygady zmechanizowane (każda) w składzie: batalion czołgów T-72, dwa bataliony zmechanizowane (BWP-2), batalion zmotoryzowany (BTR-80), dywizjon artylerii (2S1), dywizjon artylerii rakietowej (BM-21), kompania saperów, dwie kompanie rozpoznawcze (BWP-2).

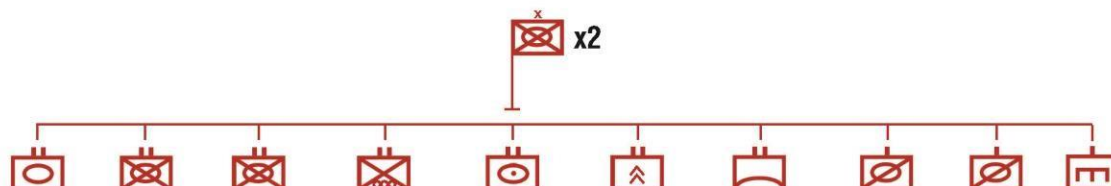


TABELA PORÓWNAWCZA UŻYTYCH SIŁ WRAZ Z ILOŚCIĄ WOZÓW BOJOWYCH

typ:	Polska:	Rosja:
czołg T-72	42	80
BWP (BTR-80)	56	196 (60)
środki artyleryjskie:		
haubice samobieżne	12	24
samobieżne wyrzutnie rakietowe	12	24
działa przeciwpanerne	-	12

Teren:

Obszar na wschód i północny wschód od Białegostoku to gęste lasy liściaste na podłożu piaszczystym. Występują tu nieliczne wąskie strumienie spływające do rzeki Supraśl. Tak znaczące zalesienie powoduje, że istniejące ciągi komunikacyjne sprowadzają się do kilku

głównych dróg.

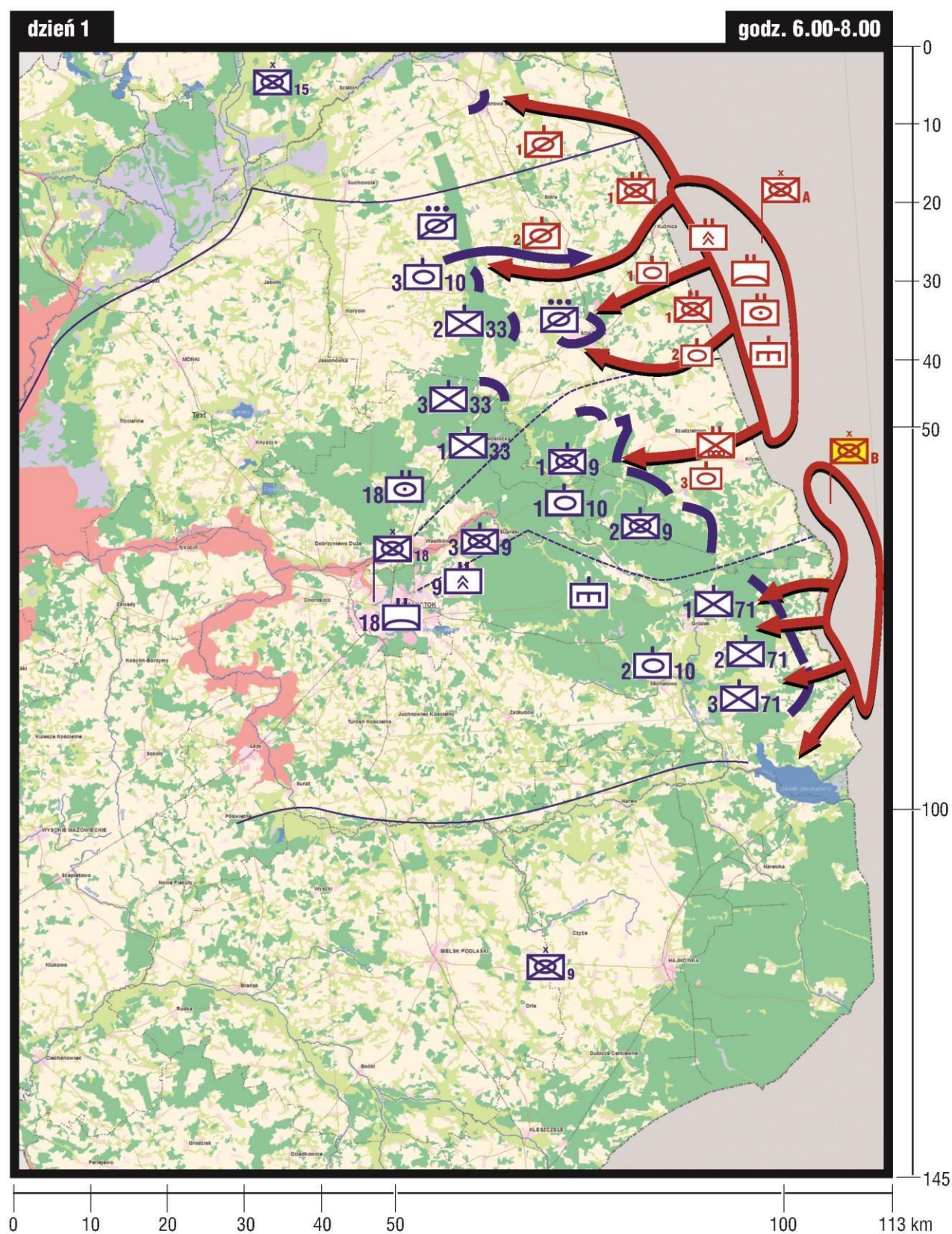
Droga nr 19 (Białystok – Sokółka – Kuźnica) – 55 km do granicy z Białorusią.

Droga nr 65 (Białystok – Bobrowniki) – 50 km do granicy z Białorusią.

Droga nr 686 (Białystok – Jałówka) – 55 km do granicy z Białorusią.

Droga nr 676 (Białystok – Krynki).

Tylko te cztery drogi wyprowadzają wszystkie kierunki z Białegostoku na wschód. Wszystkie przebiegają przez gęste obszary leśne, a ich pomijanie skutkuje utratą czasu i niebezpiecznym rozśrodkowaniem sił atakującego. Przy każdej z dróg znajdują się miejscowości o niskiej zabudowie częściowo nadal drewnianej.



Dzień 1, godz. 6.00 - 8.00

Pierwsze rosyjskie grupy rozpoznawcze oraz specjalne przekroczyły granicę Polski tuż po świcie około godz. 6.00.

Grupa Brygadowa „A” – Przejście graniczne w Kuźnicy zostało zaatakowane przez kompanię SPEC., i w jednym uderzeniu, prawie bez walki opanowane. Straż Graniczna w całości została zlikwidowana lub wzięta do niewoli. Nadano jedynie sygnał o zbrojnym incydencie. Na opisywanym kierunku wyprowadzono następnie uderzenie batalionu zmechanizowanego na miejscowość Korocin. Natarcie było poprzedzone działaniem elementu rozpoznawczego w sile kompanii działającej na wozach BWP-2. Na Sokółkę uderzenie wykonała rosyjska 1. kompania czołgów i batalion zmechanizowany. Od południa miejscowość tą obchodziła 2. kompania czołgów. Sokółka była broniona jedynie przez pluton rozpoznawczy i po krótkiej wymianie ognia została opuszczona przez WP.

Uderzając na Korycin 2. kompania rozpoznawcza po dotarciu do kompleksu leśnego została zaatakowana przez polską 3. kompanię 10. batalionu czołgów (3/10.) i ze stratami zmuszona do odwrotu. Polacy nie kontynuowali uderzenia i wycofali się na pozycje wyjściowe, a obszar walk został szybko pokryty ogniem rosyjskiej artylerii rakietowej strzelającej pociskami kasetowymi z kulkami wolframowymi.

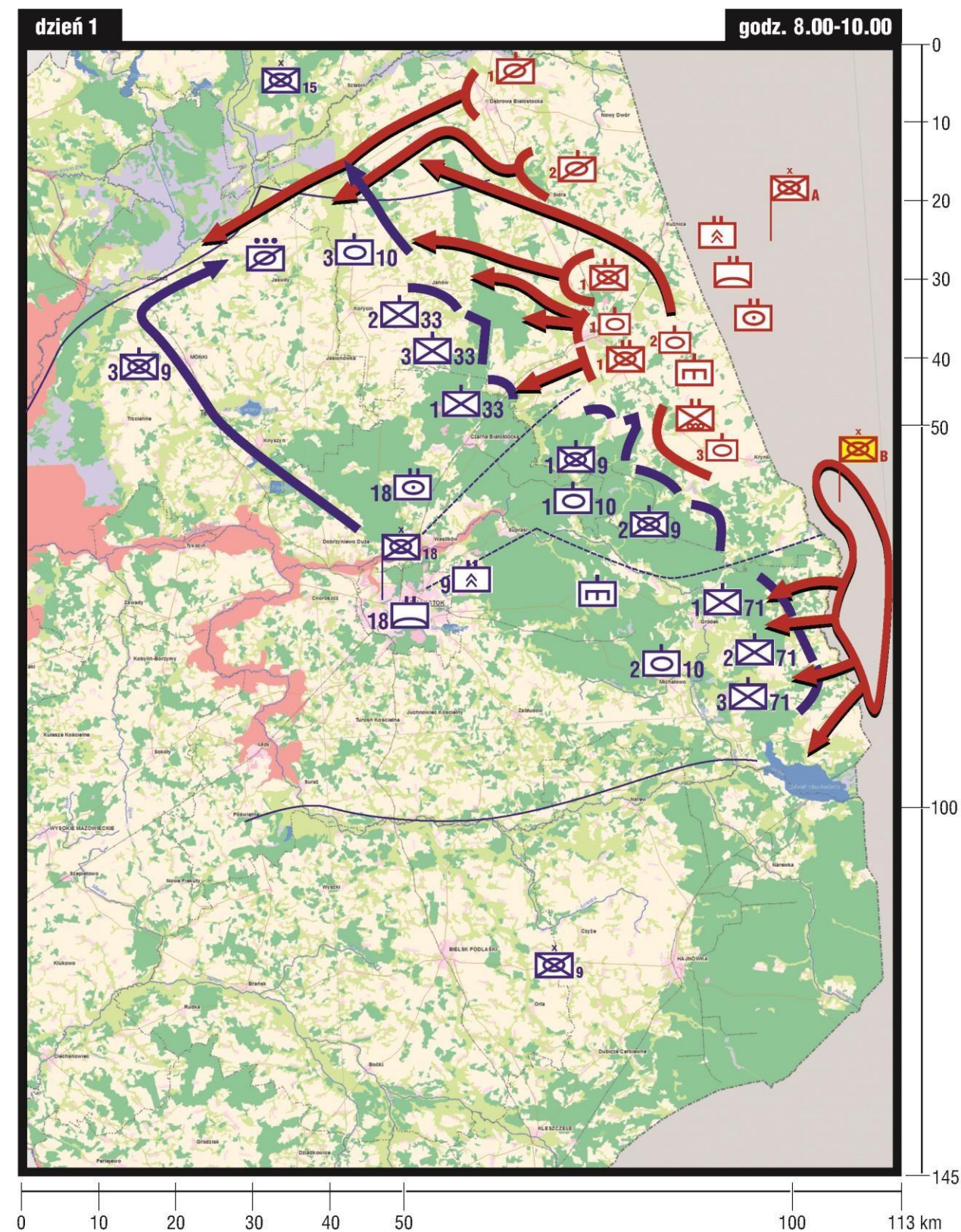
W okolicach Krynek (r.) kompania na pojazdach BTR-80 wsparta 3. kcz. przekroczyła granicę państwową i po opanowaniu miejscowości Krynek zajęła miejscowość Szudziałowo. Dalsze działania prowadzono wzdłuż drogi na Supraśl. Działania pomocnicze realizowano na południowym skrzydle Brygady.

Grupa Brygadowa „B” – Wykonywała swoje uderzenie wzdłuż drogi krajowej nr 65 oraz w pasie 10 km na południe od niej. Od samej granicy wojska rosyjskie natrafiły na opór żołnierzy z 71 batalionu OT wspartego 2 kompanią 10 batalionu czołgów (2/10). Wykorzystując dogodne ukształtowanie terenu, liczne niewielkie lasy i miejscowości, pododdziały lekkiej piechoty pomimo wycofywania się na zachód, zadawały straty nacierającym.

Rosyjska BG „B” działała bardzo ostrożnie i nie chcąc ponosić strat, metodycznie i wolno oczyszczała teren. Każdy las był dla niej potencjalną pozycją obronną, a działania rozpoznawcze nie dawały wglądu w pozycje WP.

straty:

PL - 2 BWP, R - 4 BWP, 3 BTR-80, 1 czołg.



Dzień 1, godz. 8.00 - 10.00

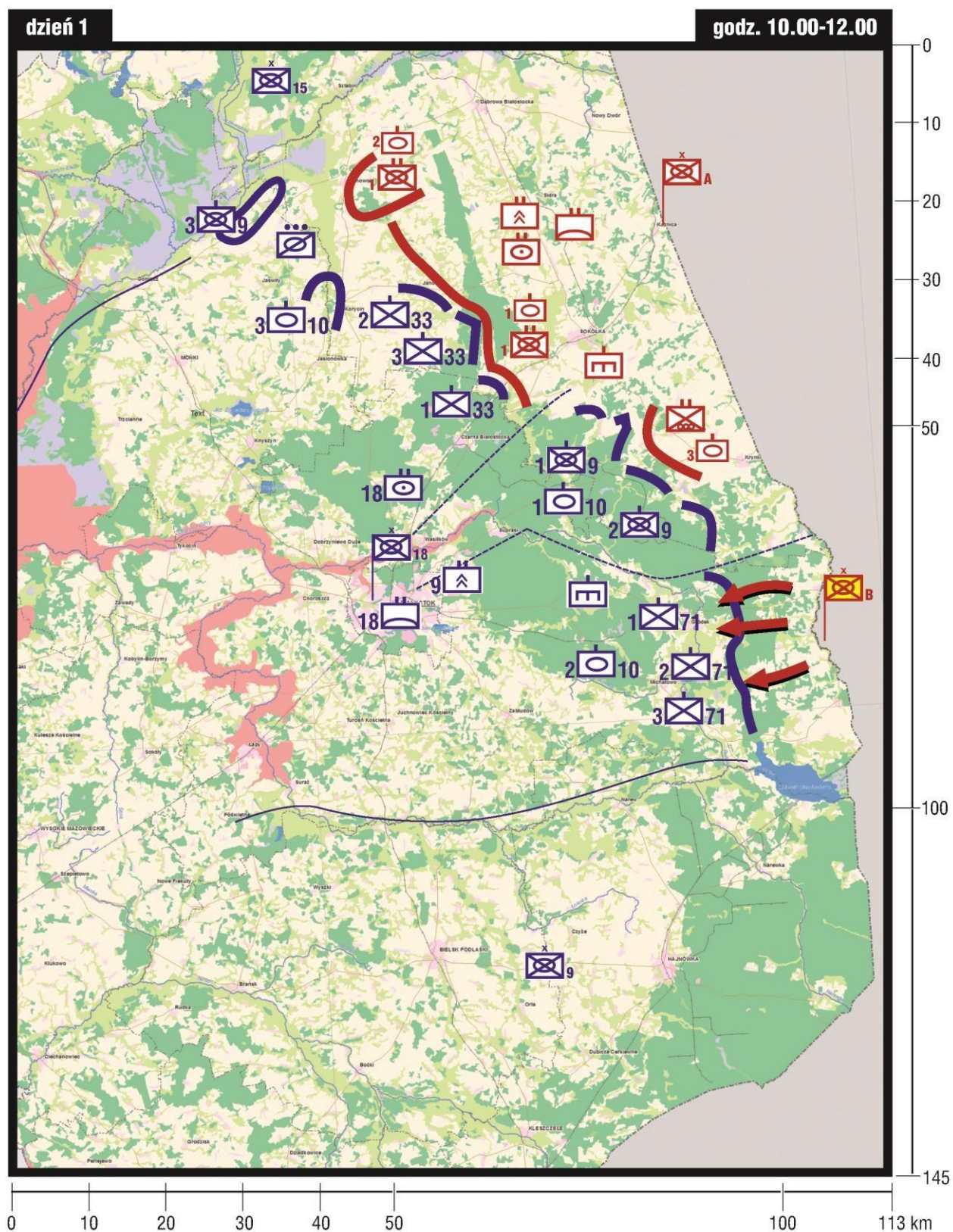
Grupa Brygadowa „A” – Znajdujące się na prawym skrzydle sił rosyjskich kompanie rozpoznawcze wykonały uderzenie pomocnicze wzdłuż Biebrzy z zamiarem przeniknięcia na tyły sił polskich i okrążenia walczących na północ od Białegostoku pododdziałów. Widząc, że obszar ten jest słabo broniony, za kompaniami rozpoznawczymi w lukę zaczęły wchodzić siły główne Grupy w sile batalionu zmechanizowanego i kompanii czołgów. Jednocześnie jeden batalion zmechanizowany i kompania czołgów wiązały siły polskie na głównym kierunku działania. Polski 33. batalion OT, nie mogąc oderwać się od nieprzyjaciela zmuszony był do prowadzenia działań opóźniających przy sporadycznym wsparciu ognia artyleryjskiego, ponosząc przy tym straty. By przeciwdziałać próbie okrążenia dowódca brygady skierował na północ swój ostatni odwód – 3. kompanię 3. dywizjonu zmechanizowanego. Ta po przybyciu w okolice miejscowości Goniądz połączyła się z plutonem rozpoznawczym obserwującym działania Rosjan. Obydwie jednostki zablokowały drogę prowadzącą na południe i aktywnie zwalczały wysuwające się pojazdy nieprzyjaciela. W tym samym czasie 3/10 kcz. wykonała uderzenie z rejonu Korycin-Łazy na północ odcinając dwie rosyjskie kompanie rozpoznawcze. Akcja ta zakończyła się całkowitym sukcesem. Zniszczono prawie cały stan sprzętowy w postaci 20 wozów BTR-80 przy stracie 1 czołgu własnego. Kierunek ten był co prawda nadal poważnie zagrożony i ale zniszczenie szpicy nieprzyjaciela zdecydowanie spowolniło posuwanie się Rosjan.

Grupa Brygadowa „B” – Na południu GB „B” nadal mozolnie przełamywała się przez zalesiony obszar wzdłuż drogi na Białystok. W ciągu dwóch godzin opanowano teren ok. 1-2 km. 71. bOT ponosił straty, których nie mógł uzupełnić i dalsze tego typu działanie na rozpoznanej przez Rosjan pozycji stawało się ryzykowne.

straty:

PL - 4 BWP, 1 czołg

R - 4 BWP, 20 BTR-80, 3 czołgi.



Dzień 1, godz. 10.00 - 12.00

Grupa Brygadowa „A” – Sukces uderzenia wzdłuż Biebrzy był na tyle duży, że dowódca rosyjskiej brygady skierował na ten odcinek batalion zmechanizowany, batalion rozpoznawczy i kompanie czołgów. Posuwały się one na południe przy bardzo słabym oporze Polaków. Obchodziły one jednocześnie pozycje 33. bOT zagrażając jego tyłom. Batalion rozpoznawczy minął Wroceń i dotarł do Osowa, gdzie stał się z batalionem wartowniczym broniącym twierdzy i obszarów przyległych. Po nieudanym szturmie z marszu Rosjanie skierowali uderzenia na południe celem uchwycenia przepraw na Narwi w okolicach Tykocina. Dopiero tam natknięto się na nieliczne polskie jednostki, z którymi rozpoczęto walkę. Cały czas w sztabie rosyjskiej brygady obawiano się zaskakującego uderzenia Polaków, mogącego w tym momencie zniszczyć część brygady rozciągniętej na ponad 80 km.

Grupa Brygadowa „B” – Uderzając frontalnie na osłabiony w walkach polski 81.bOT widziała szansę na przełamanie frontu na południu, dlatego też dowódca brygady nakazał zintensyfikowanie działań i starał się za wszelką cenę dokonać wyłomu w polskich pozycjach. Brak u Polaków czołgów interpretowano jako ich słabość na tym odcinku i wprowadzono do pierwszej linii coraz liczniejsze własne maszyny. Polacy utracili ok. 12 km terenu i w niektórych miejscach zmuszeniu byli do wyjścia z lasów.

Polacy, prowadząc walki na skrzydle północnym i południowym, z godziny na godzinę byli zamykani w okrążeniu, którego finał musiał znaleźć się w Białymstoku. 41. bOT – ze stratami ponad 50% wycofywał się na południe, próbując jeszcze stawiać opór w lasach na północ od Białegostoku. 81.bOT wycofał się na zachód pod osłoną lasów nie będąc niepokojonym przez Rosjan. Na skrzydle południowym 76.bOT cofał się pod ciosami kolejnych uderzeń rosyjskich. Swoim odwrotem odstąpił całą południową flankę i umożliwił Rosjanom głębokie wejścia aż do linii Narwi.

straty:

PL - 2 BWP

R - 4 BWP, 2 BTR-80.

Dzień 1, godz. 12.00 - 14.00

Grupa Brygadowa „A” – Działania pasywne w pasie brygady.

Grupa Brygadowa „B” – kontynuacja uderzenia w wąskim pasie 10 km. Spychanie Polaków na zachód i nawiązanie kontaktu z sąsiednią brygadą nacierającą na południe. W działaniach dowódcy zaczęła pojawiać się niecierpliwość. Brak spektakularnych sukcesów wobec meldunków napływających z północy, gdzie sąsiednia brygada została zatrzymana. Powodowało, że dowódca, wprowadzał do walki leśnej coraz większe ilości kompanii skupiając je w przesmykach leśnych. Stawały się one obiektem polskich uderzeń artyleryjskich i ponosiły straty w wyniku działań wycofujących się już na tyłach rosyjskich nielicznych zespołów polskich.

straty:

PL - 1 czołg

R - 4 BWP, 3 czołgi.

Wnioski taktyczne

Ośmiogodzinne walki na pograniczu polsko-białoruskim początkowo nie przynosiły optymistycznych wniosków. Rosjanie uderzając dwiema brygadami są w stanie zepchnąć w pierwszym uderzeniu siły osłaniające granicę bez większych problemów. Ale już wejście w obszar zalesiony, pofałdowany i pocięty licznymi rzekami i strumieniami, gdzie horyzont widoczności spada do 100 a czasami 50 metrów staje się terenem, uniemożliwiającym jakąkolwiek większą akcję. Nawet użycie drużyn i plutonów specjalnych przynosi nacierającym tylko ograniczone zyski, gdyż Polacy także działają w grupach do 10 ludzi i dzięki znajomości terenu, mogą im przeciwdziałać, samemu będą zawsze poza zasięgiem skutecznych działań. Ogień artylerii rosyjskiej jest w tych warunkach najczęściej nieskuteczny, gdyż trafia w przestrzeń niezajmowaną przez siły polskie. W gęstych lasach niemożliwa do osiągnięcia jest linearność frontu, zaś pozycje wojsk wzajemnie się przenikają. Prowadzenie natarcia przez Rosjan w tych warunkach jest utrudnione i narażone na częste kontrataki.

Najczęstszym sposobem prowadzenia walki przez stronę polską stała się zasadzka jednego doskonale zamaskowanego czołgu, który oddaje dwa, maksymalnie trzy strzały uzyskując

prawie zawsze skuteczne trafienie na odległości do 500 m. Rozpoznanie takiej pozycji jest praktycznie niemożliwe do czasu oddania strzału. Czołg taki natychmiast opuszcza stanowisko i pod osłoną lasu zajmuje kolejne, przy czym kolejną walkę prowadzi już inna maszyna ukryta zawczasu. Kluczem jest doskonała znajomość terenu. W obszarze leśnym i pofałdowanym, można ukryć nawet kompanię piechoty, która w odpowiednim momencie wykona jedno uderzenie i znów znika w lesie.

Rosyjskie czołgi i BWP muszą mieć osłonę co najmniej w stosunku 1:1 by prowadzić jakiegokolwiek działania ofensywne, w praktyce stosunek ten dochodził do 3:1 na korzyść BWP.

Wnioski operacyjne

Rosjanie – uderzenie w wykonaniu dwóch grup brygadowych na „trójkąt: granica państwa-Biebrza- Narew”, musi być wykonane siłami co najmniej dziewięciu batalionów. W innym przypadku dochodzi do nadmiernego rozciągnięcia sił i stwarza zagrożenie kontruderzenia sił polskich i w konsekwencji rozciągnięcia frontu.

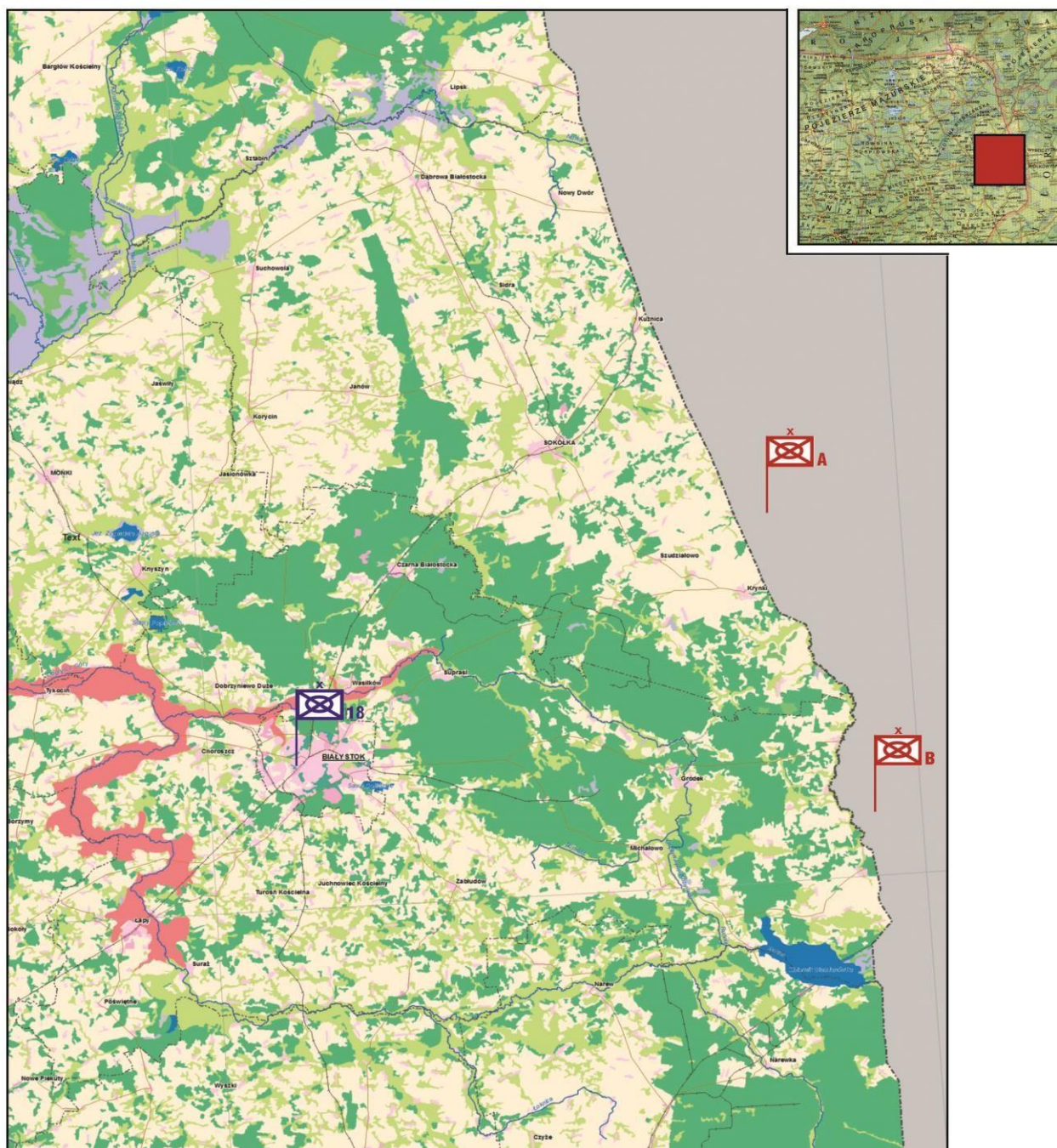
Polacy – Użycie na opisanym obszarze jedynie 18. Brygady Zmechanizowanej OT jest możliwe, ale wielce ryzykowne. Głównym problemem jest przestrzeń, której jedna brygada nie jest w stanie kontrolować, gdyż rozciąga to nadmiernie jej siły. Przy założeniu optymalnego rosyjskiego uderzenia 9 grupami batalionowymi, obrońca powinien posiadać co najmniej:

- 1 batalion czołgów (najlepiej 4-kompanijny)
- batalion zmechanizowany (4-kompanijny)
- 4 bataliony OT
- 2-3 dywizjony artylerii w tym jeden rakietowy

Zadaniem batalionów OT byłoby utrzymanie kluczowych rejonów leśnych na wschodzie. Zadaniem ciężkich kompanii byłoby wsparcie bojowe lokalnych kontrataków i zakładanie pułapek w pasie działania OT.

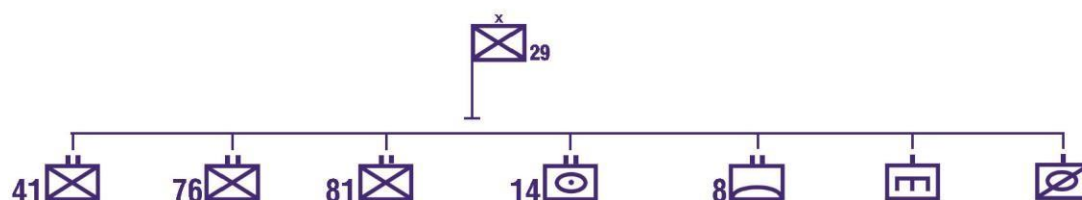
10.3 Białystok 2015, gra taktyczna systemu P13 wariant III (milicyjny)

Obszar modelowania: Kuźnica – Sokółka – Białystok - rzeka Narew - granica państwa.



Wojska:

– Polska: 29. Brygada Piechoty OT w składzie: 33., 76. i 81. batalion piechoty (OT), 14. dywizjon artylerii samobieżnej (2S1 „Goździk”), 3/18. kompania saperów (3/18.ksap), 3/23. szwadron rozpoznawczy (3/23.szwr), 8. dywizjon artylerii przeciwlotniczej.



– Rosja: dwie brygady zmechanizowane (każda) w składzie: batalion czołgów T-72, dwa bataliony zmechanizowane (BWP-2), batalion zmotoryzowany (BTR-80), dywizjon artylerii (2S1), dywizjon artylerii rakietowej (BM-21), kompania saperów, dwie kompanie rozpoznawcze (BWP-2).

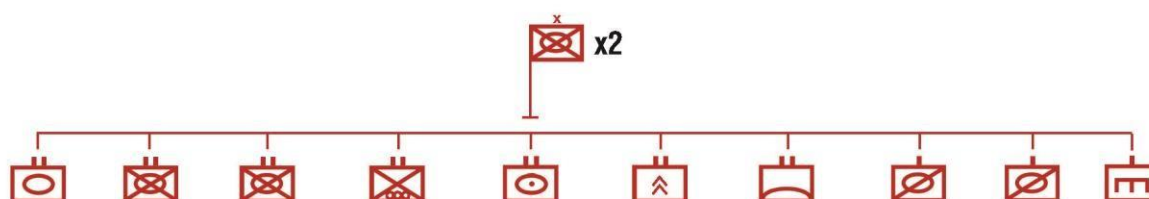


TABELA PORÓWNAWCZA UŻYTYCH SIŁ WRAZ Z ILOŚCIĄ WOZÓW BOJOWYCH

typ:	Polska:	Rosja:
czołg T-72	0	80
BWP (BTR-80)	14	196 (60)
środki artyleryjskie:		
haubice samobieżne	12	24
samobieżne wyrzutnie rakietowe	0	24
działa przeciwpanerne	-	12

Teren:

Obszar na wschód i północny wschód od m. Białystok to gęste lasy liściaste na podłożu piaszczystym. Występują tu nieliczne wąskie strumienie spływające do rz. Supraśl. Znaczący poziom zalesienia obszaru działań powoduje kanalizację ruchu. Istniejące ciągi komunikacyjne sprowadzają się do kilku głównych dróg.

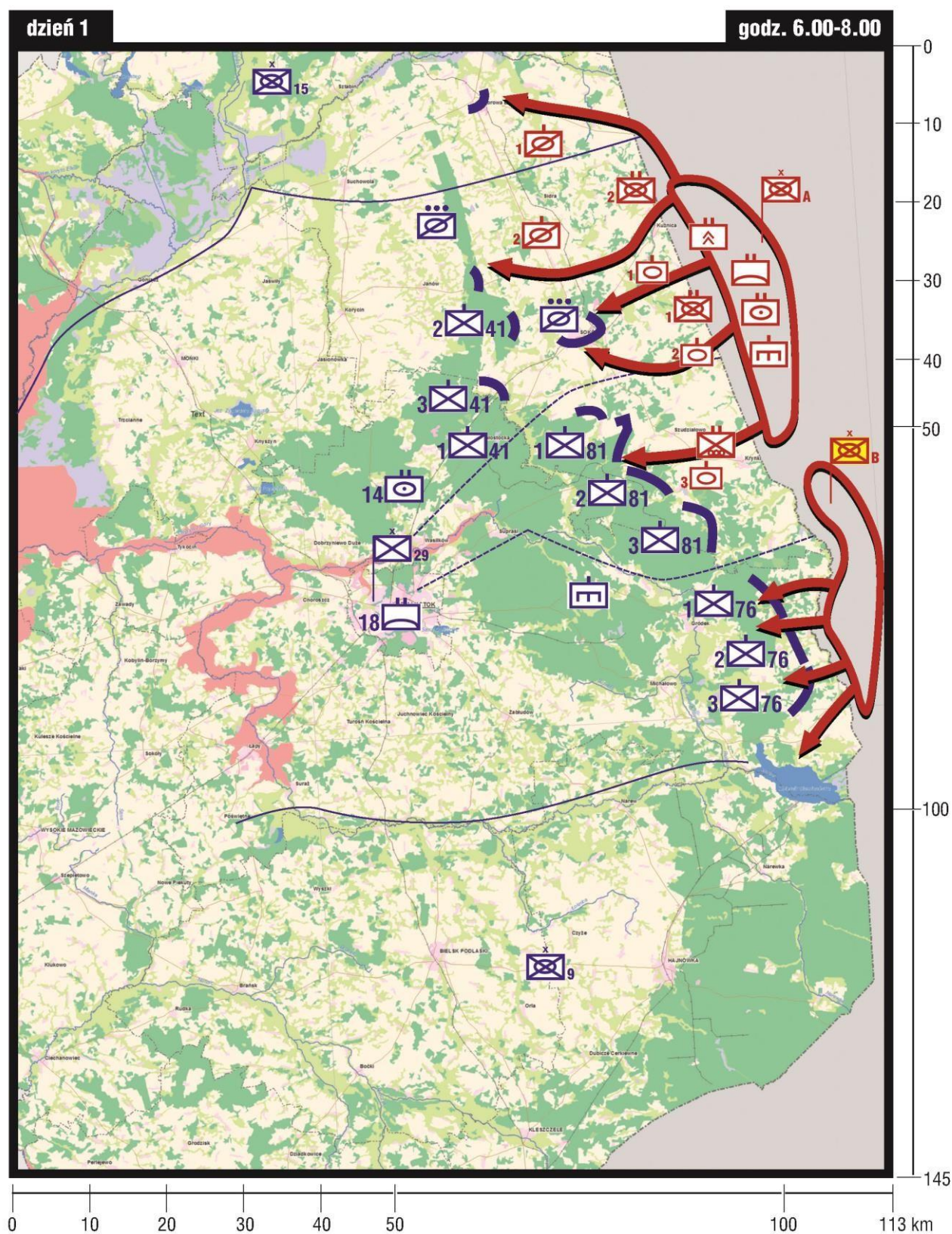
Droga nr 19 (m. Białystok – m. Sokółka – m. Kuźnica) – 55 km do granicy z Białorusią.

Droga nr 65 (m. Białystok – m. Bobrowniki) – 50 km do granicy z Białorusią.

Droga nr 686 (m. Białystok – m. Jałówka) – 55 km do granicy z Białorusią.

Droga nr 676 (m. Białystok – m. Krynki).

Są to jedyne drogi biegnące z m. Białystok w kierunku wschodnim. Wszystkie przebiegają przez gęste obszary leśne, a ich omijanie skutkuje utratą czasu i istotnym rozproszeniem sił atakującego. Przy każdej z dróg znajdują się miejscowości o niskiej zabudowie częściowo nadal drewnianej.



Dzień 1, godz. 6.00 - 8.00

Pierwsze rosyjskie grupy rozpoznawcze oraz specjalne przekroczyły granice Polski tuż po świcie około godz. 6.00.

Grupa Brygadowa „A” – Przejście graniczne w m. Kuźnica zostało zaatakowane przez kompanię SPEC., i w jednym uderzeniu, prawie bez walki opanowane. Straż Graniczna w całości została zlikwidowana lub wzięta do niewoli. Nadano jedynie sygnał o zbrojnym incydencie. Z tego kierunku wyprowadzono następnie uderzenie batalionu zmechanizowanego na m. Korocin działającego na wozach BWP-2. Natarcie poprzedzone było działaniem kompanii rozpoznawczej. Na m. Sokółka uderzenie wykonała rosyjska 1. kompania czołgów i batalion zmechanizowany. Od południa miejscowość tę obchodziła 2. kompania czołgów. M. Sokółka była broniona jedynie przez pluton rozpoznawczy i po krótkiej wymianie ognia została opuszczona przez siły polskie. Uderzając na Korycin (r.) 2. kompania rozpoznawcza po dotarciu do kompleksu leśnego została zaatakowana przez polską 2. kompanię 41.bp OT (2/41.).

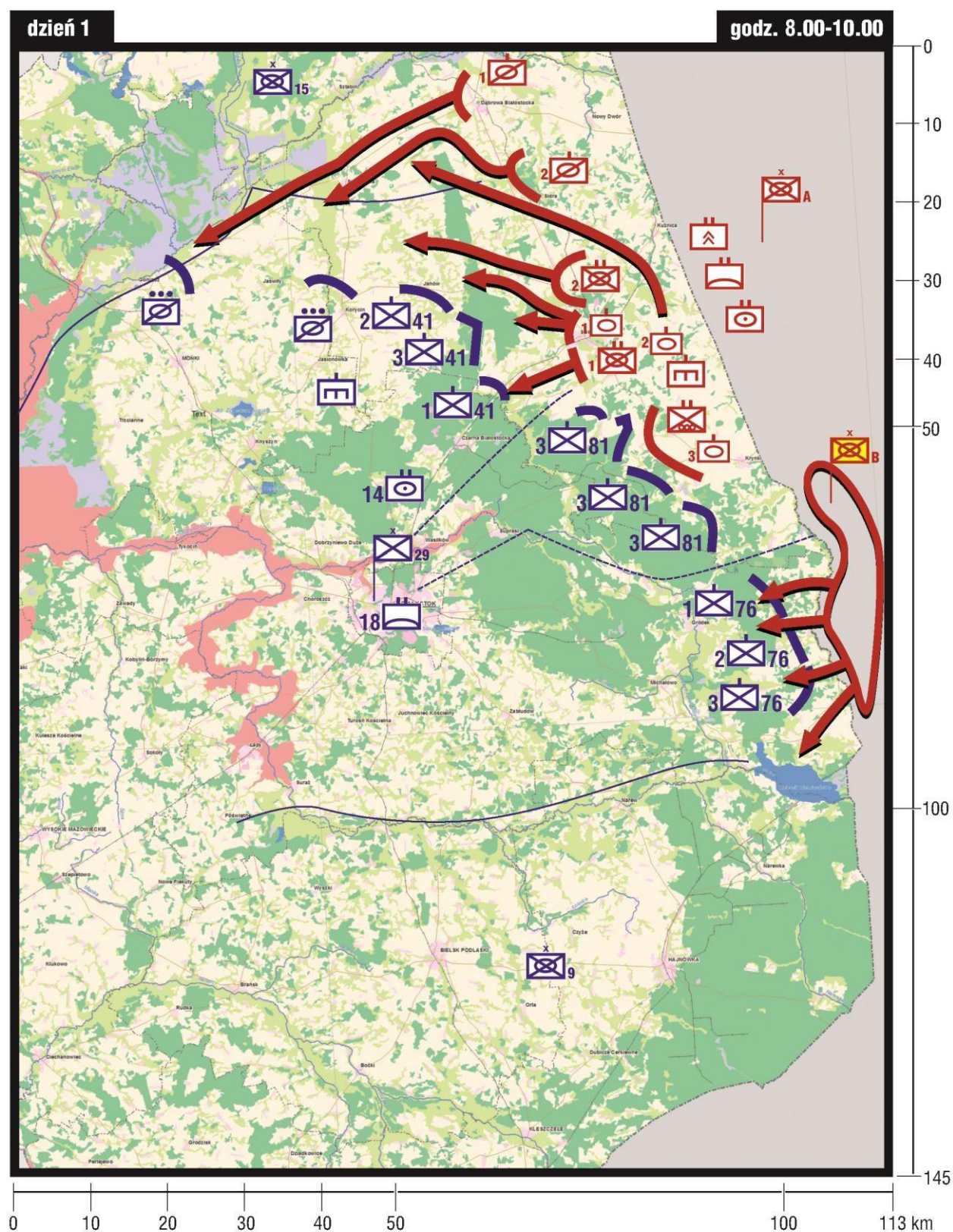
Siły polskie – poza zwalczaniem z bliskiej odległości piechoty i pojazdów przeciwnika nie były w stanie wykonać żadnych przeciwuderzeń. Obszar walk został szybko pokryty ogniem rosyjskiej artylerii raketowej wykorzystującej pociski z kulek wolframowych, straty polskiej kompanii wyniosły 66% i rozpoczęła ona odwrót w głąb lasu. W okolicach m. Krynki (r.) kompania na pojazdach BTR-80 wsparta 3.kcz. przekroczyła granicę państwową i po opanowaniu m. Krynki zajęła m. Szudziałowo. Dalsze działania prowadzono wzdłuż drogi w kierunku m. Supraśl. Działania pomocnicze realizowano na południowym skrzydle Brygady.

Grupa Brygadowa „B” – Wykonywała swoje uderzenie wzdłuż drogi krajowej nr 65 oraz w pasie 10 km na południe od niej. Od samej granicy wojska rosyjskie natrafiły na opór żołnierzy z 76.bp OT. Wykorzystując dogodne ukształtowanie terenu, (liczne niewielkie lasy i miejscowości), lekka piechota OT prowadząc działania opóźniające zadawała istotne straty nacierającym. W wyniku znaczącej dysproporcji sił, że 76.bp OT wycofywał się systematycznie na zachód oddając kolejne pozycje. Rosjanie stosowali taktykę niszczenia kolejnych polskich stanowisk nawałą ogniową i atakiem zespołów od dwóch do czterech czołgów, po czym do działania wprowadzano pododdziały piechoty, której celem było oczyszczanie terenu z niedobitków. Brak skutecznej broni przeciwpancernej średniego zasięgu wpływał w istotny sposób na obniżenie poziomu morale strony broniącej się, która w celu prowadzenia skutecznej walki, musiała dopuszczać przeciwnika na kilkadziesiąt metrów od pozycji własnych, co umożliwiało użycie granatników ppanc. Powyższe rozwiązania taktyczne uniemożliwiały zorganizowany odwrót z zajmowanych pozycji. Rosyjska GB „B” prowadziła działania ostrożnie dążąc do minimalizacji strat własnych. Metodycznie i wolno oczyszczała zajmowany teren. Każdy obszar leśny traktowany był jako potencjalna pozycja obronna, a działania rozpoznawcze nie dawały wglądu w pozycje sił polskich.

straty:

PL - 2 BWP

R - 2 BWP, 1 BTR-80.



Dzień 1, godz. 8.00 - 10.00

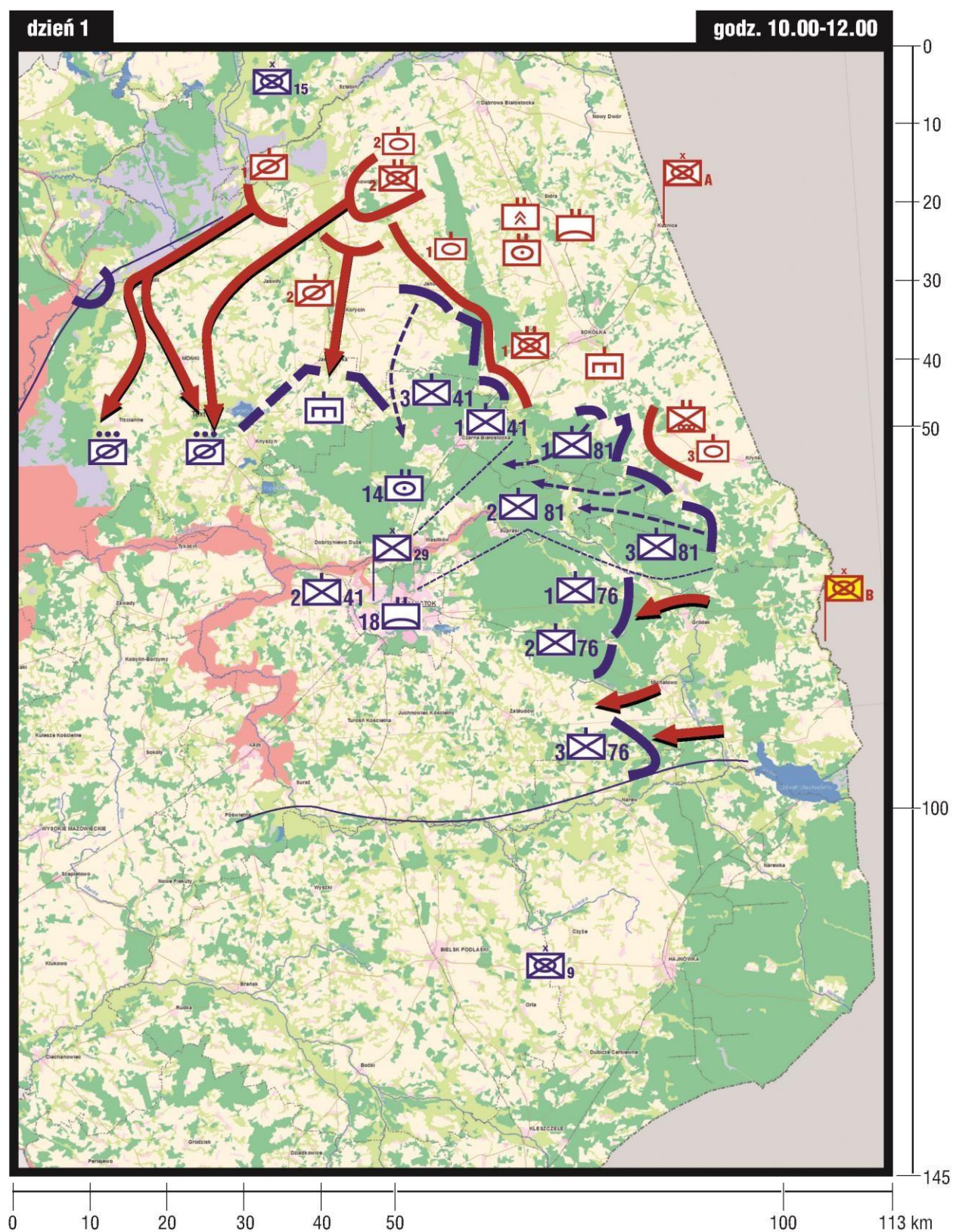
Grupa Brygadowa „A” – Osłaniające od północy rosyjskie kompanie rozpoznawcze wykonały uderzenie wzdłuż rz. Biebrza z zamiarem przeniknięcia na tyły polskie i okrążenia walczących na północ od m. Białystok wojsk polskich. Widząc, że obszar ten jest słabo broniony, za kompaniami rozpoznawczymi w lukę zaczęły wchodzić siły główne Grupy w sile batalionu zmechanizowanego i kompanii czołgów. Jednocześnie jeden batalion zmechanizowany i kompania czołgów wiązały siły polskie od frontu. Polski 41.bp OT, nie mogąc oderwać się od przeciwnika zmuszony był do prowadzenia działań opóźniających, w wyniku których ponosił istotne straty. Działania te prowadzone były przy ograniczonym udziale polskiej artylerii. Lewe skrzydło 29.BP OT zostało oskrzydłone tuż po godzinie 8.00. W lukę pomiędzy brygadą a rz. Biebrza weszły dwie grupy batalionowe wsparte czołgami. Ich ruch był początkowo spowolniony, z uwagi na obawy związane z możliwością polskiego kontrataku na lewe skrzydło ugrupowania. W związku z brakiem podjęcia przez siły polskie działań zaczepnych na opisywanym odcinku frontu, strona rosyjska zintensyfikowała tempo poruszania się w kierunku południowym.

Grupa Brygadowa „B” – Na południu GB „B” nadal mozolnie przełamywała się przez zalesiony obszar wzdłuż drogi biegnącej w kierunku m. Białystok. W ciągu dwóch godzin opanowano teren ok. 5 km. 81.bp OT ponosił straty, których nie mógł uzupełnić i zmuszony do wycofywania, nie był w stanie zająć dogodnych stanowisk i z wolna wypierany był z obszarów leśnych.

straty:

PL - 4 BWP

R - 2 BWP, 2 BTR-80.



Dzień 1, godz. 10.00 - 12.00

Grupa Brygadowa „A” – Powodzenie uderzenia wzdłuż Biebrzy było na tyle duże, że dowódca rosyjskiej brygady skierował na ten odcinek batalion zmechanizowany, batalion rozpoznawczy i kompanie czołgów. Posuwały się one na południe przy bardzo słabym oporze strony polskiej. Obchodziły one jednocześnie pozycje 33.bp OT zagrażając jego tyłom. Batalion rozpoznawczy minął m. Wroceń i dotarł do m. Ossów, gdzie stał się z batalionem wartowniczym broniącym miejscowości i obszarów przyległych. Po nieudanym szturmie wykonywanym z marszu bez przygotowania ogniowego, Rosjanie skierowali uderzenia na południe celem uchwycenia przeprawy na rz. Narew w okolicach m. Tykocin. Dopiero tam natknięto się na nieliczne polskie jednostki, z którymi rozpoczęto walkę. Cały czas w sztabie rosyjskiej brygady obawiano się niespodziewanego uderzenia Polaków, mogącego w tym momencie zniszczyć część brygady rozciągniętej na ponad 80 km.

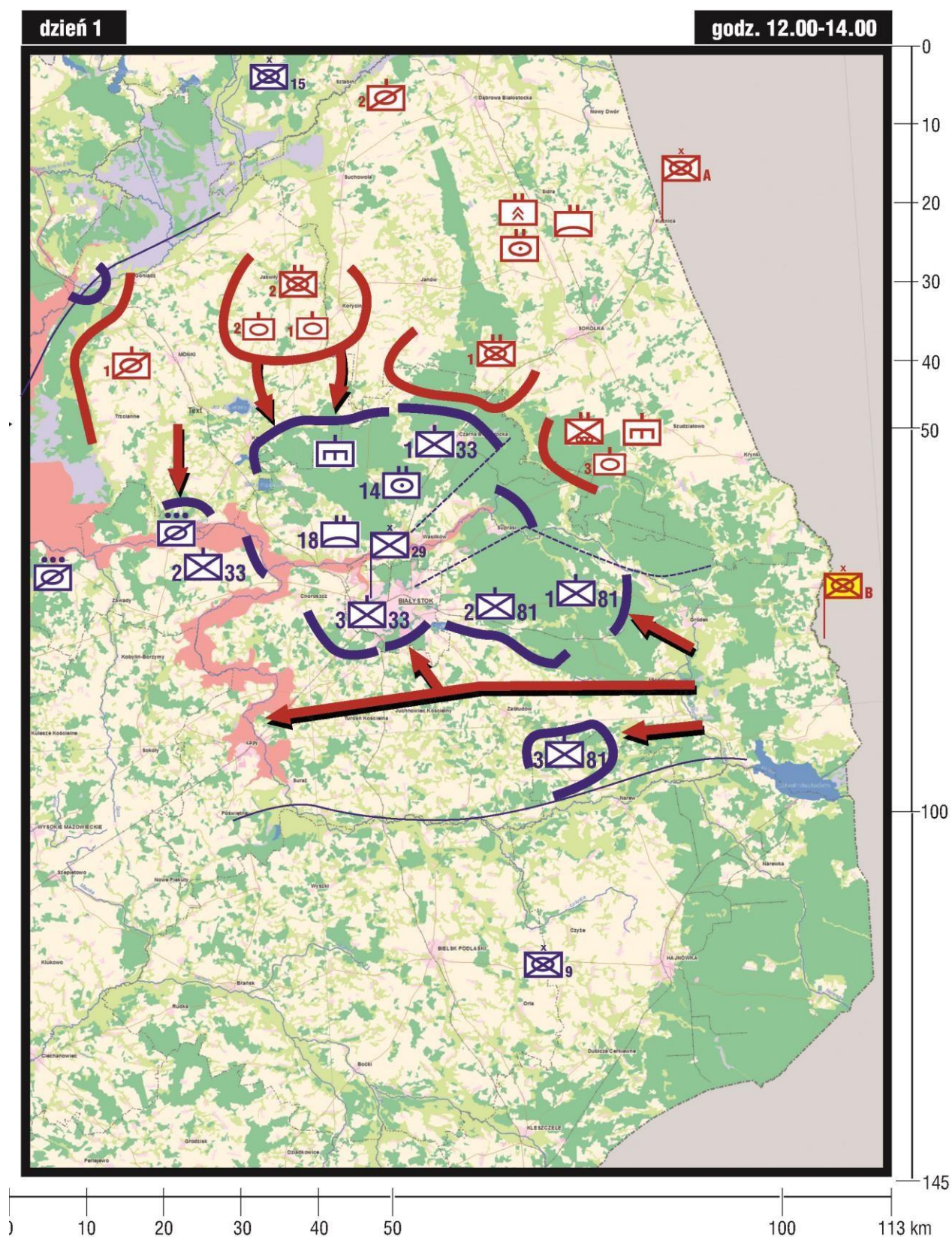
Grupa Brygadowa „B” – Uderzając frontalnie na osłabiony w walkach polski 81.bp OT dążono do przełamania frontu na południu, w związku z czym dowódca brygady nakazał zintensyfikowanie działań i starał się za wszelką cenę dokonać wyłomu w polskich pozycjach. Brak u Polaków czołgów interpretowano jako ich słabość na tym odcinku i wprowadzono do pierwszej linii coraz liczniejsze ciężkie pojazdy bojowe. Polacy utracili ok. 12 km terenu i w niektórych miejscach zmuszeniu byli do opuszczenia terenów leśnych.

Strona polska, prowadząc walki na obu skrzydłach, z godziny na godzinę byli okrążani w coraz większym stopniu. Prowadziło to do całkowitego okrążenia w rejonie. Białystok. 41.bp OT – ze stratami ponad 50% wycofywał się na południe, próbując w dalszym ciągu stawiać opór w lasach na północ od m. Białystok. 81.bp OT wycofał się na zachód pod osłoną lasów nie wchodząc w kontakt ogniowy ze stroną rosyjską. Na skrzydle południowym 76.bp OT wycofywał się na skutek kolejnych uderzeń rosyjskich. Swoim odwrotem odstąpił całą południową flankę i umożliwił Rosjanom głębokie wejście aż do linii rz. Narew.

straty:

PL - 2 BWP

R - 4 BWP, 2 BTR-80.



Dzień 1, godz. 12.00 - 14.00

Grupa Brygadowa „A” – Pod osłoną 2.kr, batalion zmechanizowany wsparty dwiema kompaniami czołgów wykonał uderzenie na rejon lasów na ptn. od m. Białystok. Po krótkiej walce siły rosyjskie wyparły przeciwnika z obszarów leśnych, po czym część pododdziałów przeszła do pościgu. Czołgi obchodziły las od zachodu z zadaniem opanowania przepraw w rejonie m. Tykocin i wyjścia na przedmieścia m. Białystok. Siły polskie były za słabe by zwalczyć ten manewr. Brak konsekwencji w działaniu strony rosyjskiej był jedyną przyczyną, którą spowodowała brak zajęcia miasta.

Grupa Brygadowa „B” – Siły brygady przełamały pozycje polskie i weszły w rejon pomiędzy rz. Narew a m. Białystok. Na skrzydłach brygada prowadziła walki z wycofującymi się siłami polskimi spychając je z kolejnych rubieży.

Strona polska – 29.BOT była związkiem o niewystarczającym potencjale bojowym by próbować skutecznie bronić obszaru o długości ponad 50 km. Punkty oporu pododdziałów wchodzących w skład trzech batalionów lekkiej piechoty Brygady zostały szybko rozpoznane, po czym przez luki w punktach oporu siły rosyjskie wnikały na jej tyły. 3 kOT 81bp OT została odcięta od głównych sił brygady, a 100-osobowa 2kOT 33bpOT otrzymała rozkaz zabezpieczenia i zniszczenia, w przypadku ataku, mostów na rz. Narew. W związku z powyższym dowódca brygady podjął decyzje o obronie m. Białystok w oparciu o zabudowania i przyległe wokół lasy. Pod jego dowództwem pozostawało 1220 ludzi wyposażonych jedynie w broń lekka i granatniki RPG. 12 dział 2S1²² prowadziło ostrzał z maksymalną intensywnością w celu wsparcia obrony miasta, jednakże ich działanie zostało zahamowane ze względu na brak obserwatorów ²³. Dlatego też dywizjon podzielono plutonami do kompanii i prowadzono ogień na żądanie dowódców kompanii.

straty:

PL - 0 BWP

R - 2 BWP, 1 BTR-80.

²² Dyon etatowo liczy 24 działa

²³ Etatowo dyon posiada tyle sekcji wysuniętych obserwatorów, że może obdzielić nimi wszystkie kompanie piechoty

Dzień 1, godz. 14.00 – 20.00

Rosja: Do późnych godzin nocnych trwało zamykanie pierścienia okrążenia wokół m. Białystok. Dla dwóch brygad rosyjskich nie było to zadaniem trudnym wobec ograniczonej liczebnie i słabo wyposażonej polskiej brygady OT. Realnym problemem pozostało odcięcie m. Białystok od rz. Narew, gdyż strona polska przerzucała tędy konwoje z amunicją i posiadała tu nieliczne lecz dobrze ukryte pododdziały w sile drużyn lub plutonów, które zwalczały pojazdy rosyjskie. Drugim problemem strony rosyjskiej były znajdujące się na wschód od miast na obszarach leśnych pododdziały przeciwnika prowadzące wciąż działania bojowe. Wymuszały one na stronie rosyjskiej tworzenie kordonu, który w gęstych lasach w pofałdowanym terenie był wysoce nieskuteczny. Przez cały wieczór i noc dochodziło do walk, w których częstokroć dochodziło do sytuacji „friendly fire” po stronie rosyjskiej. Po godzinie 24.00 dowódcy brygad wydali rozkaz oderwania się od sił polskich i wycofania na kierunkach wschodnim, południowym i północnym. Spowodowane było to faktem, iż na dzień następny zaplanowano szturm na miasto i walczący w lasach żołnierze nie stanowili celu sami w sobie. Rosjanie rozpoczęli też ostrzał artyleryjski miejskich obiektów cywilnych co miało na celu zastraszenie ludności cywilnej i wymuszenie na stronie polskiej wcześniejszej kapitulacji.

Polacy: Wycofanie do miasta pozostałych sił brygady w liczbie ponad 1000 żołnierzy było początkiem końca walk. W praktyce obrońcy nie posiadali sił by na jakimkolwiek odcinku skutecznie stawić opór. Obrona Białegostoku wymagała co najmniej 5000 żołnierzy . Odnotowano co prawda masowe zgłaszanie się ludności cywilnej do sił pospolitego ruszenia, niemniej jednak brakowało dla ochotników uzbrojenia. Dowódca brygady rozkazał rozmieszczenie silnych patroli na obrzeżach miasta i zwalczanie nieprzyjaciela dopiero, gdy ten pojawi się krótkich odległościach.

Wnioski:

- Wnioskiem podstawowym jest niemożność i bezcelowość użycia lekkich batalionów na odcinkach frontów, które nie mogą być broniące ze względu na swoją rozległość. W przypadku ćwiczenia „Wariant 2” było to prawie 100 km, co daje na jeden batalion ok 30 km²⁴. Jedynie warunki przyrodnicze i skomplikowana rzeźba terenu mogły taką decyzję usprawiedliwiać. Tym niemniej było to ćwiczenie praktycznie niewykonalne dla strony polskiej.
- Brak skutecznej broni do zwalczania nieprzyjacielskich pojazdów na odległościach do 4000 m jest założeniem wysoce błędnym²⁵. Uniemożliwia to prowadzenie skutecznych działań obronnych, gdyż przeciwnik, po rozpoznaniu pozycji ostrzeliwuje ją artylerią (wystarczy jeden pojazd klasy 2S1) i niszczy pozycje obrońców.

²⁴ Baon piechoty może skutecznie bronić odcinka do 5km, a w dogodnym terenie do 8km. Takie były kiedyś normy, od których obecnie w sposób rezolutny i racjonalny odstąpiliśmy.

²⁵ Wg obecnych projektów etatów baon posiada 15 wyrzutni Spike.

- Lekka piechota może być używana jedynie w powiązaniu z: lekką bronią przeciwpancerną i choćby niewielkim wsparciem pancernym i artyleryjskich. W innym przypadku dowódcy batalionów chcąc zachować potencjał ludzki wycofują pododdziały natychmiast po rozwinięciu wojsk przeciwnika, wiedząc, że nie mają żadnej skutecznej broni do kontruuderzeń lub obrony.

11. Wnioski

Prezentowany raport stanowi kompleksową analizę opracowanych koncepcji oraz kluczowych uwarunkowań w aspekcie tworzenia komponentu Obrony Terytorialnej w Polsce. Synteza wszystkich kluczowych informacji uzyskanych na podstawie opisanych powyżej badań i analiz, pozwoliła na wygenerowanie końcowych wniosków i zaleceń praktycznych.

Pierwszym wnioskiem płynącym z powyższego opracowania głosi, iż **rozwinięty komponent obrony terytorialnej, bez względu na swój kształt organizacyjny oraz zasady funkcjonowania, znacznie przyczyni się do wzrostu potencjału obronnego systemu bezpieczeństwa państwa**. Głównym beneficjentem efektów opisywanego procesu będzie podsystem obronny Siły Zbrojne RP. Zakres możliwego wpływu formacji terytorialnych zarówno na podsystem obronny jak i podsystemy ochronne jest wysoce zróżnicowany i zależeć będzie od przyjętej ostatecznie koncepcji tworzenia. Ostateczna ocena poszczególnych koncepcji jest uzależniona od zakładanego przeznaczenia tworzonego komponentu. Ewentualne rozszerzenie kompetencji formacji terytorialnej o szeroki zakres zadań związanych ze wsparciem służb podległych pod MSW, generować będzie odmienne wymagania organizacyjno-strukturalne. Wykonywanie zadań na rzecz obu resortów wymaga natomiast stworzenia odpowiednich procedur, uwzględniających miejsce przedstawicieli administracji zespolonej i niezespolonej.

Drugi zasadniczy wniosek organizacyjny, płynący z prezentowanej ekspertyzy odnosi się do organizacyjnego umiejscowienia struktury Obrony Terytorialnej w systemie dowodzenia Sił Zbrojnych RP. **Z uwagi na opisaną powyżej charakterystykę analizowanego komponentu (terytorialny charakter, wysoki poziom kooperacji ze środowiskiem cywilnym, charakter zadań operacyjnych, docelowe nasycenie pododdziałami lekkimi, struktura kadrowa oparta na żołnierzach niezawodowych) zasadne jest utworzenie komponentu Obrony Terytorialnej jako osobnego, pełnowymiarowego rodzaju Sił Zbrojnych**. Umożliwi to właściwe funkcjonowanie opisywanej formacji na płaszczyznach: planistycznych, szkoleniowych, organizacyjnych oraz operacyjnych.

Rozpatrując zagadnienia związane z przeciwdziałaniem zagrożeniom o charakterze militarnym, należy zwrócić uwagę na obecną sytuację geopolityczną Polski. Determinuje ona stan, w którym najbardziej prawdopodobne zagrożenie konfliktem zbrojnym (dowolnego typu), może nastąpić z kierunku wschodniego i północno-wschodniego. W związku z powyższym, **proces tworzenia komponentu terytorialnego należy rozpocząć od województw wschodnich**. Wniosek ten jest powszechnie znany w kręgach eksperckich i nie wymaga dodatkowego komentarza. Należy jednakże, w fazie tworzenia i lokowania pododdziałów OT wziąć także pod uwagę geograficzne uwarunkowania przytoczonego regionu państwa.

Na podstawie wyników badań eksperckich (gier taktycznych i analiz materiałów źródłowych) wygenerowane zostały wnioski, odnoszące się do taktyczno-operacyjnego potencjału bojowego formacji terytorialnych, tworzonych według poszczególnych koncepcji. W celu lepszej czytelności pracy, wygenerowano także tabele zbiorczą.

Cechy organizacyjno-funkcjonalne pododdziałów OT tworzonych według opisywanych koncepcji

	K. Terytorialna	K. Zmechanizowana	K. Milicyjna
Potencjał obronny w terenie otwartym	2	2	1
Potencjał obronny w terenie trudnym	4	3	3
Potencjał ofensywny w terenie otwartym	1	3	0
Potencjał ofensywny w terenie trudnym	2	1	1
Zdolność do działań dywersyjnych i nieregularnych	4	1	3
Zdolność do realizacji zadań wsparcia (ubezpieczenia) bojowego	2	3	1
Zdolność do realizacji zadań zabezpieczających (tyłowych)	4	2	4
Zdolność do wsparcia operacyjnego służb MSW	2	1	4
Przewidywane zainteresowanie społeczne	4	2	4
Trudność procesu szkolenia	-2	-4	-1
Koszt formowania	-2	-3	-1
Koszt utrzymania i szkolenia	-2	-4	-1

Wartości liczbowe przypisane do danych cech określają ich wielkość/moc/siłę w odniesieniu do pozostałych koncepcji:

0 – zerowy poziom 1 – minimalny poziom; 2- umiarkowany poziom; 3- średni poziom; 4 – wysoki poziom

W odniesieniu do cech związanych z kosztami oraz stopniem trudności wartość maksymalna odbierana jest jako czynnik negatywny, w związku z czym zapisana jest w postaci ujemnej. Wartości cech pododdziału koncepcji zmechanizowanej są zbliżone do wartości drugorzutowego pododdziału zmechanizowanego wojsk operacyjnych.

Pierwszym zasadniczym wnioskiem jest wysoka skuteczność bojowa formacji lekkiej piechoty uzbrojonej w nowoczesne, przenośne systemy przeciwpancerne SPIKE. Przytoczony rodzaj uzbrojenia umożliwia skuteczne prowadzenie walki, przeciwko wojskom pancernym i zmechanizowanym przeciwnika. Ponadto charakterystyka przytoczonych pododdziałów (wykonywanie zadań bojowych w formie spiesznej, doskonała znajomość lokalnego terenu) predysponuje je do działania na obszarach leśnych i podmokłych (dominujących na obszarach północno-wschodniej Polski), a także na obszarach zurbanizowanych i górzystych. Opisywany teren tworzy naturalne osłony dla broniących się pododdziałów piechoty, w istotny sposób kanalizuje ruch wojsk zmechanizowanych przeciwnika, a także stwarza uwarunkowania do zasadzek. Dodatkowo opisywany teren połączony z wysokim stopniem decentralizacji pododdziałów lekkiej piechoty stanowi istotne utrudnienie dla artylerii przeciwnika, wynikające z trudności zlokalizowania właściwego celu. Stała decentralizacja pododdziałów wpływa także pozytywnie na tempo reakcji opisywanego komponentu na działania przeciwnika w pierwszych godzinach konfliktu zbrojnego oraz na prowadzenie działań przeciwko nieumundurowanym grupom i pododdziałom specjalnym. Reasumując, **rozbudowany ilościowo komponent terytorialny, oparty w głównej mierze o pododdziały lekkiej piechoty, uzbrojonej w nowoczesne, przenośne systemy przeciwpancerne i przeciwlotnicze (wariant I – koncepcja terytorialna) stanowi najwłaściwsze rozwiązanie organizacyjne do prowadzenia działań obronnych i opóźniających na północno-wschodnich i wschodnich terenach Polski (linia: Bartoszyce – Węgorzewo – Suwałki – Augustów – Białystok – Bielsk Podlaski – Siemiatycze – Biała Podlaska). Rozwinięte pododdziały opisywanego typu, będą w stanie w istotny sposób spowolnić potencjalne uderzenie przeciwnika (nawet w sytuacji kilkukrotnej przewagi potencjału bojowego), zadając mu duże straty w sprzęcie bojowym. Rozwiązanie to posiada także zdecydowanie najlepszy stosunek**

potencjału bojowego do ceny tworzenia i utrzymania. Należy przy tym pamiętać, iż formacje lekkiej piechoty prowadzą walkę zarówno na odległościach 4-5 kilometrów jak i w bezpośrednim kontakcie. W związku z powyższym **niezbędne jest wyposażenie ich w przenośne wyrzutnie przeciwpancerne krótkiego, średniego i dalekiego zasięgu (SR, MR, LR; obecnie w SZ RP posiadają jedynie wyrzutnie SPIKE LR).** Rozwijanie pododdziałów opisywanego typu powinno cechować się priorytetowością na wymienionych powyżej obszarach.

Przeprowadzona ekspertyza, wykazała także operacyjną zasadność tworzenia mobilnego komponentu zmechanizowanego (wariant II). **Bieżące uwarunkowania strukturalne SZ RP generują potrzebę na rozszerzenie lądowego komponentu manewrowego o kolejny element wielkości jednej dywizji. Realizacja powyższego popytu poprzez utworzenie semi-terytorialnego komponentu zmechanizowanego, złożonego w zdecydowanej mierze z żołnierzy niezawodowych działających na sprzęcie wycofanym z jednostek pierwszoliniowych, jest najtańszym sposobem istotnego wzmocnienia i rozwinięcia wojsk operacyjnych.** Należy przy tym pamiętać jednakże, iż formacja ta cechować się będzie istotnie **ograniczonym potencjałem bojowym względem pozostałych formacji manewrowych wojsk lądowych, zaś jej koszt utrzymania będzie zdecydowanie wyższy od utrzymywania pododdziałów terytorialnych wariantu I.** Ponadto zastosowanie opisywanego komponentu na kluczowych obszarach północno-wschodniej i wschodniej Polski stworzy ryzyko szybkiej utraty posiadanego sprzętu. Opisywany teren generuje bowiem dogodne warunki do tworzenia stanowisk obronnych, jednakże z drugiej strony utrudnia zdecydowanie możliwości manewru (do minimalnych wartości) i wycofania na stanowiska zapasowe. Dodatkowo unieruchomione pojazdy znajdujące się na stanowiskach obronnych, pomimo zamaskowania cechować się będą dużo większą wykrywalnością i podatne będą na ogień artylerii i ŚNP przeciwnika. Opisywany komponent nie posiadałby także zdolności do realizacji zadań dywersyjnych i nieregularnych za linią wojsk przeciwnika. Reasumując, tworzenie manewrowego komponentu **zmechanizowanego jest zasadne z uwagi na relatywnie tanie i szybkie podniesienie potencjału bojowego wojsk operacyjnych.** Nie może ono jednakże odbywać się kosztem tworzonych pododdziałów terytorialnych wariantu I, gdyż w ostatecznym rozrachunku uzyskano by zdecydowanie niższą wartość bojową, którą SZ RP zostałyby wzmocnione. Z uwagi na właściwości funkcjonalne, lokalizacja tworzonych pododdziałów zmechanizowanych powinna znajdować się w rejonie 100 kilometrów na północ, północny-wschód i wschód od Warszawy (linia Mława – Przasnysz – Łomża – Sokołów Podlaski – Siedlce) oraz w rejonie Lublin – Zamość. Umieszczenie opisywanego komponentu w północno-wschodnim obszarze przygranicznym ma uzasadnienie obronne, jednakże generuje wysokie prawdopodobieństwo szybkiej (liczonej w godzinach lub dniach) utraty zdecydowanej większości stanu osobowego i sprzętowego. W przypadku nieformowania grupy brygad wariantu mobilno-terytorialnego należy rozważyć możliwość rozmieszczenia w północno-wschodniej Polsce formacji wielkości NATOwskiej formacji wojskowej wielkości dywizji lub grupy brygad ogólnowojskowych.

Ograniczenie się do wymiaru stricte militarnego generuje umiarkowaną zasadność tworzenia komponentu o charakterze milicyjnym (wariant III). Przeprowadzona ekspertyza wykazała, iż lekkie jednostki pieszce pozbawione relatywnie nowoczesnych środków przeciwpancernych zdolnych do skutecznego prowadzenia ognia na dystansie do 2-4 kilometrów, posiadają ograniczony potencjał obronny. Z uwagi na potencjalne wyposażenie sprzętowe, zasięg prowadzenia skutecznego ognia do pojazdów przeciwnika spada do 300-

400 metrów. Generuje to stan, w którym pododdział opisywanego typu w sytuacji kontaktu bojowego z siłami pancerno-zmechanizowanymi przeciwnika zmuszony będzie do szybkiego wycofania się bez zadania strat stronie nacierającej, lub też do walki w bliskim i bezpośrednim dystansie co spowoduje istotny (do całkowitego włącznie) poziom strat własnych. W związku z powyższym bezzasadne jest planowanie użycia pododdziałów wariantu III-ego do prowadzenia bezpośrednich działań bojowych przeciwko regularnym siłom przeciwnika. Niemniej jednak, przeprowadzona ekspertyza pokazuje, iż jest to komponent zdecydowanie najtańszy zarówno w procesie tworzenia jak i szkolenia. Ponadto jego charakterystyka umożliwia w pełni realizację całego spectrum zadań zabezpieczających za linią wojsk własnych, z działaniami przeciwdywersyjnymi i przeciwhybrydowymi włącznie. Umożliwia także najszybsze utworzenie rozwiniętego liczbowo komponentu, zdolnego do podjęcia zakładanych w koncepcji zadań. Podsumowując, **w ujęciu stricte militarnym tworzenie samodzielnego komponentu OT w wariantcie milicyjnym (wariant III) nie jest zasadne na obszarach przygranicznych, szczególnie narażonych na zagrożenia zbrojne. Brak odpowiedniego uzbrojenia przeciwpancernego, wyklucza możliwość prowadzenia skutecznych działań obronnych przeciwko regularnym siłom przeciwnika. Niemniej jednak z uwagi na możliwość realizacji zadań zabezpieczających, niski koszt formowania oraz funkcjonowania, a także relatywnie prosty program szkolenia, zasadne jest tworzenie pododdziałów opisywanego wariantu, jako formacje pomocnicze na obszarze całego kraju.** Powyższe wnioski odnoszą się stricte do obszaru zagrożeń o charakterze zbrojnym. Nie podlega dyskusji fakt, iż zakładanym przeznaczeniem tworzonego komponentu Obrony Terytorialnej Kraju, powinno być szeroko rozumiane wsparcie podsystemu obronnego bezpieczeństwa państwa. Niemniej jednak, **z uwagi na wysoki poziom destabilizacji społeczno-administracyjnej wybranych państw Unii Europejskiej (ze szczególnym uwzględnieniem Niemiec) wywołany tak zwanym „kryzysem migracyjnym” oraz ryzyko wzrostu zagrożeń o charakterze terrorystycznym, zasadnym jest rozważenie możliwości wsparcia podsystemów ochronnych bezpieczeństwa państwa, komponentem terytorialnym.** Uwzględnienie powyższego czynnika podnosi w zdecydowany sposób zasadność tworzenia pomocniczego komponentu terytorialnego o właściwościach milicyjnych (wariant III), zwłaszcza w zachodniej części kraju. Na podstawie powyższych wniosków można uzyskać informację, iż każdy z przedstawionych wariantów posiada określone walory generujące zasadność tworzenia. W związku z powyższym można stwierdzić, **iz syntetyczne utworzenie wszystkich elementów gwarantowałoby największy wzrost potencjału systemu bezpieczeństwa państwa.** Oczywistym spostrzeżeniem jest fakt, iż opisywany proces tworzenia komponentu terytorialnego jest przedsięwzięciem, którego pełna realizacja zajmie ok. 5-10 lat. Wpływają na to między innymi czynniki o charakterze organizacyjnym, finansowym, społecznym czy politycznym. Ponadto, nieokreśloną kwestią pozostaje data, w której opisywany komponent będzie zmuszony do podjęcia działań operacyjnych. W związku z powyższym, konieczne jest przyjęcie właściwej kolejności tworzenia poszczególnych elementów terytorialnych.

Na podstawie powyższych wniosków opracowana została następująca koncepcja:

- I. Etap – tworzenie struktur organizacyjno-dowódczych szczebla centralnego oraz elementów terytorialnych (wariant I) na obszarach województw lubelskiego, mazowieckiego, podlaskiego, warmińsko-mazurskiego. Utworzenie centrum szkolenia kadr instruktorskich formacji OT
- II. Etap – formowanie elementów terytorialnych (wariant I) na obszarach województw (kolejność podana wedle hierarchii ważności): podlaskiego, warmińsko-mazurskiego, mazowieckiego (wschodnia część), lubelskiego. Stopień rozwinięcia: kompania przypadająca na powiat; batalion w mieście wojewódzkim. Szacowane zapotrzebowanie kadrowe: 10 – 12 tys. żołnierzy. Tworzenie struktur dowódczo-organizacyjnych elementu zmechanizowanego (wariant II)
- III. Etap – formowanie elementu mobilno-zmechanizowanego (wariant II) w sile trzech brygad rozlokowanych w miastach: Lublin, Siedlce, Łomża²⁶. Szacowane zapotrzebowanie kadrowe:
10 tys. żołnierzy. Tworzenie struktur organizacyjno-dowódczych komponentów terytorialnych (wariant I) w pozostałych województwach.
- IV. Etap – rozwijanie pododdziałów czterech pierwszych województw do stopnia batalionu na powiat. Szacowane zapotrzebowanie kadrowe: 25 tysięcy. Formowanie w pozostałych województwach elementów terytorialnego i milicyjnego (wariant III) do stopnia rozwinięcia: kompania na powiat i batalion w mieście wojewódzkim. Szacowane zapotrzebowanie kadrowe: 35 tys. żołnierzy.
- V. Etap – rozwijanie poszczególnych pododdziałów terytorialnych w zależności od uwarunkowań geopolitycznych i militarnych

Opisany powyżej program dzieli ogólny proces tworzenia komponentu terytorialnego na kilka kluczowych etapów. Granice czasowe poszczególnych etapów nie są zamknięte i dopuszcza się możliwość zachodzenia na siebie poszczególnych części. Uwzględniając całokształt uwarunkowań opisywanego procesu, **zasadnym jest, aby Etap I został zrealizowany do końca 2016 roku. Realizacja etapów II i III (osiągnięcie pełnej zdolności operacyjnej przez oba komponenty) powinna zostać ukończona do połowy roku 2018 roku (zachowując nadrzędność czasową w procesie szkolenia elementu terytorialnego nad zmechanizowanym). Etapy IV i V nie posiadają określonych ram czasowych zaś ich realizacja może być rozłożona na kilka lat.**

Powyższe uszeregowanie dostosowane jest do ogólnych uwarunkowań opisywanego procesu oraz wynika z wniosków prezentowanej ekspertyzy. **Przedłożenie w kolejności tworzenia elementu terytorialnego w przytoczonych czterech województwach nad element zmechanizowany uzasadnia się następującymi wnioskami:**

1. **Pododdziały lekkiej piechoty uzbrojone w nowoczesną broń przeciwpancerną posiadają zdecydowanie lepsze właściwości bojowe do prowadzenia działań na przytoczonych obszarach kraju, aniżeli jednostki zmechanizowane.**
2. **Stopień nasycenia wojskami zmechanizowanymi w SZ RP jest zdecydowanie większy od stopnia nasycenia wojskami lekkimi. Rozwinięcie kadrowe istniejących już 9 i 20 Brygad zmechanizowanych, wypełni tymczasowo zapotrzebowanie operacyjne na ten rodzaj wojsk w analizowanym obszarze.**
3. **Formowanie w pierwszej kolejności elementu zmechanizowanego stwarza ryzyko istotnego obniżenia poziomu zainteresowania społecznego opisywanym projektem**

Punkt 3 powyższej argumentacji odnosi się do kluczowego obszaru warunkującego ogólne powodzenie procesu tworzenia komponentu Obrony Terytorialnej. Kolejnym wnioskiem płynącym z ekspertyzy jest fakt, iż **charakterystyka opisywanej formacji wymusza konieczność powszechnego poparcia społecznego opisywanej idei. Jego brak skutkować będzie znacznym niedoborem kadrowym.**

Przeprowadzone badania środowiskowe wskazują na powszechną niechęć do projektu Narodowych Sił Rezerwowych²⁷. Zakładany element zmechanizowany natomiast, z uwagi na swoją charakterystykę funkcjonalno-szkoleniową, zagrożony jest społecznym utożsamieniem go z formacją NSR-bis. Generuje to istotny poziom ryzyka przytoczonego w punkcie 3. **Uwzględniając przytoczone nastroje społeczne zasadnym jest rozpoczęcie procesu formowania komponentu OT od elementu terytorialnego (wariant I) lub też wyraźne rozdzielenie organizacyjne elementu zmechanizowanego od pozostałych struktur opisywanej formacji.**

Przeprowadzona ekspertyza określiła skalę zapotrzebowania kadrowego, niezbędnego do utworzenia w pełni funkcjonalnego komponentu terytorialnego. Czynnikiem ten stwarza ryzyko czasochłonności opisywanego projektu. Przeprowadzone badania pokazują, iż jednym z rozwiązań powyższego problemu jest włączenie do opisywanego procesu pozarządowych organizacji proobronnych, których łączna **liczba członków osiąga pułap 300-400 tysięcy**. Istotna część przytoczonej populacji posiada kompetencje umożliwiające szybkie (po odbyciu skróconego, kilkutygodniowego procesu szkolenia) podjęcie służby w formacjach o charakterze terytorialnym i milicyjnym (warianty I i III). Na szczególną uwagę zasługują członkowie organizacji paramilitarnych (Związki Strzeleckie, Obrona Narodowa.pl, Legia Akademicka i inne), których łączna liczba szacowana jest na 25-30 tys. aktywnych członków w skali całego kraju.

²⁶ Koncepcja zakłada jednoczesne rozwinięcie kadrowe 9 i 20 Brygad Zmechanizowanej.

²⁷ Służba w tej formacji traktowana jest jako etap do służby zawodowej.

Z uwagi na determinację przytoczonej grupy w odniesieniu do idei tworzenia OT w Polsce, zasadnym jest wykorzystanie jej jako grupy pionierskiej, inicjującej zainteresowanie społeczne służbą w opisywanej formacji. Wysoce zróżnicowany poziom wykształcenia prezentowany przez ogół członków organizacji proobronnych warunkuje konieczność opracowania praktycznego egzaminu certyfikującego. Uzyskany wynik pozwoli określić czy dany kandydat jest zdolny do natychmiastowego podjęcia służby, czy też wymaga skróconego lub pełnego procesu szkolenia podstawowego. Z uwagi na uwarunkowania szkoleniowe (istotny poziom rozbieżności) i motywacyjne wysoce ryzykownym jest przeznaczanie członków organizacji proobronnych do służby w elemencie zmechanizowanym. Rozwiązaniem prowadzącym do skrócenia procesu formowania elementu zmechanizowanego jest zaangażowanie do służby w opisywanej formacji żołnierzy NSR. Wprowadzanie do struktury SZ RP komponentu Obrony Terytorialnej, z uwagi na swą specyfikę stwarza konieczność opracowania nowego systemu funkcjonowania (przydziału, powoływania, szkolenia) rezerw mobilizacyjnych.

Na podstawie opisanych w ekspertyzie badań określono także kluczowe czynniki organizacyjno-formalne, niezbędne do uzyskania pożądanej liczby ochotników do służby w formacji OT (ich szczegółowe wytyczne wymagają przeprowadzenia dodatkowych ekspertyz):

1. Opracowanie korzystnych warunków formalno-prawnych (wynagrodzenie, ochrona zatrudnienia w zakładzie pracy oraz ubezpieczenie społeczne na bazie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dla żołnierzy niezawodowych OT)
2. Powiązanie struktur z władzami administracyjnymi
3. Regionalny podział jednostek i przydział etatów
4. Atrakcyjny program szkoleń (cykliczność/regularność, regionalność, intensywność szkolenia strzeleckiego oraz współdziałanie z regularnym wojskiem)
5. Równorzędność na poziomie taktyczno-operacyjnym oraz interpersonalnym względem innych rodzajów wojsk
6. Ułatwienie wstąpienia do służby zawodowej
7. Wprowadzenie nowej kategorii zdrowia – zdolny do służby w OT
8. Patriotyczne odniesienia formacji (zarówno lokalne jak i narodowe)
9. Wprowadzenie poszerzonych (względem wojsk zawodowych) przedziałów wiekowych: do 55 lat dla szeregowych, do 60 lat dla podoficerów, do 65 lat dla oficerów młodszych, do 70 lat dla oficerów starszych

Opisywana ekspertyza pozwoliła także na wygenerowanie właściwych proporcji zaangażowania kadr zawodowych do poszczególnych korpusów formacji OT:

1. **Korpus oficerski – 50% żołnierzy zawodowych (ze szczególnym nastawieniem na byłych i obecnych oficerów starszych**
2. **Korpus podoficerski – 25% żołnierzy zawodowych (pełniących głównie funkcje pomocników dowódców oraz funkcje instruktorskie)**
3. **Korpus szeregowych – 0%**

Opisywana struktura pozwoli na rozwiązanie części problemów kadrowych SZ RP związanych z rozwojem zawodowych starszych szeregowych oraz nadmiernie rozbudowanym korpusem oficerów starszych.

ISBN 978-83-65514-05-9

Narodowe Centrum Studiów Strategicznych

ul. Marszałkowska 58/3
00-545 Warszawa

Telefon: +48 (22) 25-111-77
E-mail: office@ncss.org.pl